

Sygn. akt II AKa 341/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Sędziowie: SSA Danuta Matuszewska

SSO del. Marta Gutkowska

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Słupsku T. W.

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2017 r.

sprawy

T. S. (1), s. L., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 276 k.k.; art. 284 §2 k.k.; art. 270§1 kk i art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 295 §1 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 299§1 kk przy zast. art. 11§2 k.k.; art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11§2 k.k.; art. 286§1 kk w z art. 294§1 kk i art. 299§1 kk i art. 270§2 kk przy zastosowaniu art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk; art.13 §1 kk w zw. z art. 286§1 k.k.; art. 276 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i 299§1 kk przy zast. art. 11§2 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 278§2 kk; art. 278§2 kk; art. 278§2 kk; art. 278§2 kk; art. 270§ 2 k.k.; art. 270§ 2 k.k.; art. 270§1 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 270§1 i 2 kk oraz art.299§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 271§2 kk w zw. z art. 271§3 kk i art.299§1 kk przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art.294§1 kk i art. 299§1 kk w zw. z art. 11§2 k.k.; art. 270§1 kk i art. 585 §1 ksh przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 295 §1 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art.294§1 kk i art. 299§1 kk w zw. z art. 11§2 k.k.; art. 18§3 kk w zw. z art. 271§1i 3 k.k.; art.18 §3 kk w zw. z art. 271§1 i 3 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 270§1 i 2 k.k.; art. 270§1 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 270§2 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 270§1 k.k.; art. 270§2 kk w zw. z art. 12 k.k.; art. 270§2 k.k.; art. 270§1 k.k.; art. 270§1 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 23 listopada 2015 r., sygn. akt **II K 50/10**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 19 nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 18 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą w D. kwoty 257.859,20 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 128.929,60 zł., solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym

zakresie nałożono w punkcie 2 prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,

- w punkcie 21 nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 20 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą w D. kwoty 201.300 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 100.650 zł. solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 2 prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,
- w punkcie 23 nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 22 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. z siedzibą w D. kwoty 183.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 91.500 zł. solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 4 prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,
- w punkcie 5 nakłada na oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 4 wyroku poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 700.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 233.333,33 zł. solidarnie z D. S. (1) na którego obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 38 zaskarżonego wyroku oraz w części, tj. w kwocie 233.333,33 zł., solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 8 prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12.

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. zasądza od oskarżonego T. S. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. K. (1), (...) S.A. z siedzibą w D., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w U. kwoty po 7.200 (siedem tysięcy dwieście) złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze,

IV. wymierza oskarżonemu T. S. (1) kwotę 20.400 zł. (dwadzieścia tysięcy czterysta złotych) tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciąża go wydatkami tego postępowania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Słupsku rozpoznawał sprawę **T. S. (1)**, oskarżonego o to, że:

I. w okresie od dnia 4 listopada 2008 r. do dnia 2 lipca 2009 r., w S., na terenie powiatu (...), usunął i ukrył w pomieszczeniu przy ul. (...) w S. i innych miejscach niżej wymienione dokumenty, tj.:

- wyciągi z Banku (...) S. A. o/S. z rachunku nr (...) Spółka z o.o. z dnia:
 - 29 lipca 2008 r.,
 - 8 sierpnia 2008 r.,
 - 26 sierpnia 2008 r.,
 - 26 września 2008 r.,
- wyciąg z Banku (...) S.A o/S. z rachunku nr (...) – (...) S.A. z dnia:
 - 27 października 2008 r.,
- wyciągi z (...) BANK (...) dla (...) S.A. o/ (...):
 - z rachunku nr (...):
 - z dnia 1 czerwca 2007 r. nr (...)

- z dnia 28 września 2007 nr (...)
- z dnia 2 października 2007 r. (...)
- z dnia 4 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 5 października 2007 r. nr(...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr(...)
- z dnia 2 października 2007 r. nr(...)
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 4 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 28 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 3 października 2007 r. nr(...)
- z dnia 4 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 5 października 2007 r. nr(...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 20074 r. nr (...)

- z rachunku nr (...):
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 4 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 4 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 czerwca 2007 r. nr (...)
- wyciąg z (...) BANK (...) dla (...) SA. Pl. (...) S.:
- z rachunku nr (...):
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- wyciągi z (...) BANK (...) dla (...) spółka z o.o. (...):
- z rachunku nr(...):
- z dnia 4 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)

- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 5 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- wyciągi z (...) BANK (...) dla (...) spółka z o.o. z siedzibą w S., Pl. (...):
- z rachunku nr (...):
- z dnia 28 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 28 września 20007 r. nr (...)
- z dnia 30 września 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 2 października 2007 r. nr (...)
- z rachunku nr (...):
- z dnia 3 października 2007 r. nr (...)

- z rachunku nr (...):
- z dnia 1 października 2007 r. nr (...)
- zamknięte koperty z (...) z wyciągami bankowymi adresowanymi na Morpol. S.A. o/ (...) szt. 5, (...) spółka z o.o. (...) szt. (...)
- potwierdzenia zrealizowanych przelewów przez (...) S.A. o/ D. na rzecz:
- (...) spółka z o.o. S. w wysokości 1,500,000 zł z dnia 29 lipca 2008 r.,
- (...) spółka z o.o. S. w wysokości 295,400 zł z dnia 29 lipca 2008r.,
- (...) S.A. S. w wysokości 1,641,900 zł z dnia 17 października 2008r.
- (...) S.A. S. w wysokości 1,637,500 zł z dnia 17 października 2008r.,
- (...) S.A. S. w wysokości 3,499,990 zł z dnia 27 października 2008r.,
- potwierdzenia zrealizowanych przelewów przez E. - (...) spółka z o.o. S. na rzecz:
- PPHU (...) spółka z o.o. W., Al. (...) w wysokości 1,500,000 zł z dnia 29 lipca 2008 r.,
- niezrealizowane polecenia przelewu wydane przez:
- (...) S.A. S. w wysokości 4,795,400 zł na rzecz (...) spółka z o.o. S., pl. (...),
- E. - (...) z o.o. S. w wysokości 1,150,000 zł na rzecz (...) spółka z o.o. z siedzibą w S., ul. (...),
- E. - (...) z o.o. S. w wysokości 1,775,012 zł na rzecz (...) spółka z o.o. S.,

oraz w okresie od dnia 4 listopada 2008 r. do dnia 5 października 2009 r. usunął i ukrył dokumenty w postaci:

- wypis z aktu notarialnego repertorium (...): umowa sprzedaży nieruchomości gruntowej; wypis z aktu notarialnego repertorium (...) dot. sprzedaży nieruchomości,
- wniosek o wpis w księdze wieczystej z dnia 05 09 2008r., oświadczenia o ustanowieniu hipoteki, oświadczenie Banku (...) S.A.,
- rachunek zysków i strat, zestawienie sprzedaży i zakupów (...) S.A. i (...) sp. z o.o. oraz zestawienie obrotów i sald kont analitycznych (...) S.A.,
- operat szacunkowy wartości nieruchomości - siedziba (...) S.A. w D.,
- wniosek o dyskonto weksla nr (...) z dnia 21 10 2008r. wraz z oryginałem weksla wystawionego przez J. M. (1) Prezesa Zarządu (...) SA na kwotę 5.064.939,61 euro,
- projekt budowlany zakładu (...) Sp. z o.o. – budynek biurowy i socjalny,
- projekt budowlany zakładu (...) Sp. z o.o. – kompleks hal magazynowych i produkcyjnych,

- projekt budowlany zakładu (...) Sp. z o.o. – podocyszczalnia ścieków technologicznych,
- projekt budowlany zakładu (...) Sp. z o.o. – instalacja wodociągowa,

którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę firm (...) S.A., (...) sp. z o.o. (...) sp. z o.o., (...) spółka z o.o., (...) spółka jawna,

tj. o czyn z art. 276 k.k.,

II. w okresie od 3 listopada 2008 r. do dnia 05 października 2009 r. w S. i na terenie powiatu (...) przywłaszczył powierzone mienie w postaci:

- notebooka m-ki I. (...) wraz z oprogramowaniem O. (...) i N. (...) o wartości 16.027,66 zł.,
- torbę do notebooka T. E. o wartości 242,78 zł,
- wskaźnik optyczny W.N.o wartoci117,12 zł,
- 2 sztuki pamięci przenośnejD. (...) K. o wartości 258,64 zł,
- lampkę na USB o wartości 1,22 zł,
- ładowarkę samochodową C. C. o wartości 1,22 zł,

o łącznej wartości 16.649, 34 zł, czym działał na szkodę firmy (...) sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 284 §2 k.k.,

III. w okresie od 01 sierpnia do 04 września 2007 r. w S. działając ze z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu podrobił poprzez sporządzenie i wypisanie przy użyciu komputera 2 egzemplarze umowy najmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...), w celu posłużenia się tymi dokumentami jako autentycznymi wprowadzając w błąd właścicielkę lokalu J. K. (2) co do podmiotu będącego najemcą przedkładając jej egzemplarze umowy najmu z podrobionym przez siebie podpisem najemcy J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) spółka z o.o. doprowadził J. K. (2) do podpisania umowy, a następnie przekazał jej egzemplarz sfalszowanej umowy, który przedłożyła ona w Urzędzie Skarbowym w S. a drugi egzemplarz ukrywał -w pomieszczeniu przy ul. (...) w S., po czym w dniu 04 09 2007r. wprowadzając w błąd przedstawicieli (...) spółka z o.o. co do istnienia zobowiązania doprowadził (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci przekazania na rachunek bankowy J. K. (2) nienależnej kwoty 26000 zł jako czynszu najmu, działając na szkodę (...) spółka z o.o. i J. K. (2), przy czym kwotę 26000 zł zwrócił do kasy (...) spółka z o.o. po wszczęciu postępowania karnego,

tj. o czyn z art. 270§1 kk i art. 286§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 295 §1 k.k.,

IV. w dniu 29 marca 2007r. w S. poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...)/ w S. oraz wyzyskując błąd J. K. (1) co do istnienia podstawy prawnej transferu pieniędzy wydając polecenie przelewu przekazania z rachunku (...) w (...)/S. należącego do J. K. (1) na rachunek bankowy nr (...) w banku (...) należący do D. S. (1) kwoty 700.000 zł., wprowadzając w błąd przedstawiciela banku co do podstawy prawnej przelewu doprowadził J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 700.000 zł. co stanowi mienie znacznej wartości, ukrywając ich przestępne pochodzenie poprzez przekazanie na rachunek bankowy D. S. (1) i R. S. (1), czym działał na szkodę J. K. (1),

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 299§1 kk przy zast.art. 11§2 k.k.,

V. w okresie od 06 04 2006r. do 30 09 2006r. w D., S.

i K. działając ze z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu wprowadzając w błąd przedstawiciela firmy (...) w K. co do swego upoważnienia do obciążania kosztami naprawy samochodu firmy (...) spółka z o.o.

doprowadził do wystawienia faktury VAT nr (...) z dnia 06 04 2006r. za naprawę samochodu A. nr nadwozia (...) zarejestrowanego na nazwisko T. S. (1) nr rej. (...) następnie nie przedłożył tej faktury w księgowości firmy (...), po czym w okresie od 20 do 30 września 2006r. usunął nadesłany do (...) spółka z o.o. na żądanie księgowości tej firmy przez (...) -Centrum (...) duplikat faktury (...) wprowadzając w tym samym w błąd księgowość firmy (...) realizującą płatności elektroniczne co do faktycznego nabywcy usługi i powodując opłacenie należności w kwocie 19.752 zł. i 60 gr z konta bankowego (...) spółka z o.o. czym działał na szkodę (...) spółka z o.o. w S.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 k.k.,

VI. w okresie od 25 lipca 2006r. do 29 września 2006r. w D., S. i C. działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, wprowadzając w błąd pracownice księgowości firmy (...) co do charakteru transakcji polecił im dokonanie płatności elektronicznej w kwocie 55.572 zł. za rzekomą dostawę dla firmy (...), podczas gdy płatność dotyczyła pompy (...) z osprzętem, rozrusznika elektrycznego 24 V, (...) (...) 3070, silnika H. (...) osprzętem, które to przedmioty stanowiły wyposażenie łodzi motorowej posiadanej przez T. S. (1) i nigdy nie stanowiły własności ani nie były zamawiane przez (...) spółka z o.o. doprowadzając w ten sposób (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 55. 572 zł. czym działał na szkodę (...) spółka z o.o. w S. usuwając i ukrywając przy tym fakturę zakupu tych urządzeń wystawioną dla (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11§2 k.k.,

VII. w okresie od 24 do 29 lipca 2008r. w S., D. i W. działając ze z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) SA – co do posiadania pełnomocnictw do reprezentowania firmy (...) SA oraz posługując się podrobionym poprzez wypełnienie blankietu z podpisem J. K. (1) na jej szkodę formularzem pełnomocnictwa rodzajowego uprawniającego do podpisu weksli in blanco, podpisał w imieniu (...) SA Aneks do umowy kredytowej nr (...) z dnia 04 06 2008r. zwiększając kwotę udzielonego w tej umowie kredytu (...) SA – 5000.000. euro o kwotę 1.500.000 euro, a następnie polecił przelanie kwoty 1.500.000 euro na rachunek bankowy (...) SA w (...) SA i z tego rachunku na rachunek (...) spółka z o.o. dokonując przewalutowania kwoty 15000. euro na złote, po czym wprowadzając w błąd pracowników (...) SA odpowiedzialnych za prowadzenie rachunku bankowego (...) spółka z o.o. i wyzyskanie błędu zarządu (...) spółka z o.o. co do podstawy transferu pieniędzy, wystawił polecenie przelewu czym doprowadził (...) SA i (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągnięcia bezzasadnego zobowiązania kredytowego na kwotę 1500.000 euro oraz odsetek w kwocie nie mniejszej niż 51.168.13 euro stanowiących równowartość 204. 777 zł i przelania na rachunek bankowy (...) spółka z o.o. w W. z rachunku bankowego (...) spółka z o.o. kwoty 4.795.400 zł tytułem rzekomej pożyczki chociaż umowa taka między tymi stronami nie została skutecznie zawarta, ukrywając jednocześnie w ten sposób przestępne pochodzenie pieniędzy wpłaconych na rachunek (...) spółka z o.o. w banku (...) SA, czym działał na szkodę (...) SA i (...) spółka z o.o. oraz PPHU (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w z art. 294§1 kk i art. 299§1 kk i art. 270§2 kk przy zastosowaniu art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

VIII. w okresie od 11 do 31 grudnia 2008 r. na terenie woj. (...) poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli firmy kurierskiej (...) podając się za reprezentanta (...) SA zlecił w imieniu i na koszt (...) SA usługę transportu przesyłki międzynarodowej w dniu 11 grudnia 2008r. do D. o wartości 723,05 zł netto, w następstwie czego firmy (...) obciążyła kosztami usługi (...) SA, jednak do zapłaty należności nie doszło z uwagi na ujawnienie próby wyłudzenia i zakwestionowanie należności przez (...) SA, czym działał na szkodę (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art.13 §1 kk w zw. z art. 286§1 k.k.,

IX. w dniu 6 listopada 2008r. w K. posługując się pieczętką firmy (...) SA i podając się za przedstawiciela (...) SA odebrał przesyłkę z firmy (...) pl przeznaczoną dla K. J. z firmy (...) SA oraz zabrał i usunął egzemplarz listu

przewozowego potwierdzającego odbiór przesyłki przez uprawnioną osobę przeznaczony dla odbiorcy to jest (...) SA, czym działał na szkodę (...) SA i (...) pl,

tj. o czyn z art. 276 k.k.,

X. w dniu 10 maja 2007r. w S. wprowadzając w błąd przedstawicieli (...) prowadzących rachunek bankowy (...) SA oraz wyzyskując błąd zarządu (...) SA co do istnienia podstawy prawnej przelewu pieniędzy polecił dokonanie przelewu kwoty 167. 750 zł na rachunek bankowy PHU (...) spółka z o.o. pomimo braku jakiegokolwiek podstawy prawnej i faktycznej do transferu pieniędzy, doprowadzając w ten sposób (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 167.750 zł, oraz ukrywając przestępne pochodzenie pieniędzy ulokowanych na rachunku bankowym PHU (...) spółka z o.o., czym działał na szkodę (...) SA i PPHU (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i 299§1 kk przy zast. art. 11§2 k.k.,

XI. w okresie od 29 11 2008r. do 21 12 2008r. na terenie woj. (...), działając w warunkach przestępstwa ciągłego i w krótkich odstępach czasu, wyzyskując błąd zarządu (...) SA co do korzystania z usług (...) spółka z o.o. przez T. S. (1) oraz wprowadzając w błąd (...) co do swego działania z upoważnienia (...) SA, doprowadził (...) do wykonania usług informatycznych o łącznej wartości 1820 zł usiłując wyłudzić zapłatę za te usługi przez (...) SA do czego nie doszło w wyniku zakwestionowania należności przez (...) SA w następstwie czego doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) w W. w kwocie 1820 zł, czym działał na szkodę (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XII. w okresie od 03 02 2009 r. do 05 10 2009r. w U., S. i na terenie woj. (...) uzyskał i posiadał bez zgody osoby uprawnionej cudzy program komputerowy D. (...) o wartości 119 zł – czym działał na szkodę właściciela praw autorskich (...) spółka z o.o. oraz przedstawiciela zakresie ochrony praw autorskich L.-A. - (...)B. M.,

tj. o czyn z art. 278§2 kk

XIII. w okresie od 02.02.2009r. do 05.10.2009 r. w U., S. i na terenie woj. (...) uzyskał i posiadał bez zgody osoby uprawnionej cudzy program komputerowy (...) o wartości 119 zł – czym działał na szkodę właściciela praw autorskich (...) spółka z o.o. oraz przedstawiciela zakresie ochrony praw autorskich L.-A. - (...) B. M.,

tj. o czyn z art. 278§2 kk

XIV. w okresie od 03 11 2008 r. do 05 10 2009r. w U., S. i na terenie woj. (...) uzyskał i posiadał bez zgody osoby uprawnionej cudzy program komputerowy (...) o wartości 2300 zł, czym działał na szkodę właściciela praw autorskich (...) spółka z o.o. oraz przedstawiciela w zakresie praw autorskich Agencji (...),

tj. o czyn z art. 278§2 k.k.,

XV. w okresie od 03 11 2008 r. do 05 10 2009r. w U., S. i na terenie woj. (...) uzyskał i posiadał bez zgody osoby uprawnionej cudzy program komputerowy M. (...) P. o wartości 1200 zł czym działał na szkodę właściciela praw autorskich (...) spółka z o.o. w W. oraz przedstawiciela w zakresie praw autorskich Kancelaria Radców Prawnych S., K. & S. w W.,

tj. o czyn z art. 278§2 k.k.,

XVI. w okresie od 03 11 2008 r. do 05 10 2009r. w U., S. i na terenie woj. (...) uzyskał i posiadał bez zgody osoby uprawnionej cudzy program komputerowy (...) o wartości 120 z czym działał na szkodę właściciela praw autorskich (...) i przedstawiciela w zakresie praw autorskich Kancelaria Radców Prawnych S., K. & S. w W.,

tj. o czyn z art. 278§2 k.k.,

XVII. w okresie od 21 listopada 2008r. do 16 01 2009r. w S. i na terenie powiatu (...), działając wspólnie z D. S. (1) podrobił umowę pożyczki datowaną 29 lipca 2008r. pomiędzy PPHU (...)

a (...) spółka z o.o. dotyczącą kwoty 4.795.400 zł w ten sposób, że utworzył w dniu 21 listopada 2008r. na dysku twardym komputera m-ki I., dokument w formie elektronicznej zawierający treść umowy pożyczki, a następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) spółka z o.o. naniósł treść dokumentu elektronicznego na blankiet z podpisem J. K. (1), który to blankiet następnie został podpisany nieczytelną parafą przez D. S. (1) jako reprezentanta PPHU (...), po czym w dniu 16 stycznia 2009r. dokumentem tym jako autentycznym posłużył się przed notariuszem w S.,

tj. o czyn z art. 270§ 2 k.k.,

XVIII. w okresie od 5 do 12 października 2009 r. w S. oraz na terenie powiatu (...) podrobił w celu użycia za autentyczną, wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1), umowę sprzedaży komputera przenośnego I. datowana na 24 09 2008 r. w ten sposób, że wykorzystując jako wzór zapis elektroniczny umowy sprzedaży akcji, przy użyciu komputera wypisał na nim treść umowy sprzedaży komputera przenośnego, którą następnie naniósł na blankiet z podpisem J. K. (1) – Wiceprezesa Zarządu (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 270§2 k.k.,

XIX. w okresie 21 sierpnia 2008r. do 05 października 2009 r. w S. podrobił w celu użycia za autentyczną, umowę podnajmu pomieszczenia w lokalu przy ul. (...) w S. pomiędzy T. S. (1) jako wynajmującym oraz (...) SA reprezentowaną przez Prezesa Zarządu D. S. (1), poprzez podrobienie podpisu D. S. (1) reprezentującego najemcę, na umowie oraz podpisanie tego dokumentu przez siebie jako wynajmujący a następnie włączenie sfałszowanej umowy do zbioru dokumentów (...) SA, które następnie wydał na żądanie organów ścigania w dniu 5 października 2010r. dla potrzeb postępowania karnego,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k.,

XX. w okresie od 21 04 2005r. do 16 06 2005r. w S., D.

i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, wprowadzając w błąd pracowników księgowości (...) SA oraz przedstawicieli (...) obsługujących rachunek bankowy (...) SA co do istnienia podstawy prawnej transferu pieniędzy oraz wydał polecenie przelewu pieniędzy w kwocie 257.859,20 zł z rachunku bankowego (...) SA – na rachunek bankowy nr (...) należący do firmy (...) R. S. (1) jako rzekoma zapłatę za fakturę (...) regulującą zapłatę za usługi wynikające z umowy z dnia 08 12 2003r. pomimo, że żadna umowa pomiędzy podmiotami nie została zawarta, nie wykonano żadnej usługi a M. – R. S. (1) nie wystawiła żadnej faktury, po czym w dniu 17 maja 2005r. na komputerze służbowym (...) SA w D. utworzył dokument elektroniczny pod nazwą Faktura VAT (...) jako wystawce określając (...) R. S. (1), a nabywcę (...) SA, następnie nadrukował treść formularza faktury na blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA oraz podrobił poprzez naśladowanie podpisu R. S. (1) w rubryce „podpis wystawcy” faktury i tak sfałszowany dokument włączył do dokumentacji księgowej (...) SA w celu użycia go za autentyczny przystawiając pieczętkę wpływu dokumentu z nieprawdziwą datą 25 04 2005r. i dokonując adnotacji o fikcyjnym numerze dokumentu w dzienniku korespondencji, ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych czym działał na szkodę (...) SA,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 270§1 i 2 kk oraz art.299§1 kk przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

XXI. w okresie od 10 marca 2006r. do 30 kwietnia 2006r. w D., S. i S., poprzez wprowadzenie w błąd pracowników (...) SA i wyzyskanie błędu zarządu (...) SA co do istnienia podstawy prawnej do wypłaty pieniędzy doprowadził (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci przelania na rachunek bankowy M. - R. S. (1) w (...) Banku (...) kwoty 201.300 zł jako rzekomą zapłatę za fakturę (...)r. dotyczącą wykonania usług przez M. S. dla (...) SA pomimo, że żadna usługa nie została wykonana a strony nie zawarły żadnej umowy stanowiącej podstawę wypłaty pieniędzy oraz

przedłożył w księgowości (...) SA poświadczający nieprawdę odpis faktury VAT (...) jako podstawę prawną wypłaty pieniędzy, ukrywając w ten sposób przestępne pochodzenie środków finansowych, czym działał na szkodę (...) SA,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i art. 271§2 kk w zw. z art. 271§3 kk i art.299§1 kk przy zastosowaniu art. 11§2 k.k.,

XXII. w okresie od 17 07 2006r. do 18 07 2006r. w G., S. i S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd przedstawiciela banku (...) obsługującego rachunki bankowe (...) SA, co do istnienia podstawy prawnej do transferu pieniędzy oraz wyzyskując błąd zarządu (...) SA co do istnienia podstawy prawnej do wypłaty pieniędzy doprowadził (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że posiadając upoważnienie do rachunku (...) SA w (...) wydał polecenie przelewu na rachunek bankowy (...) R. S. (1) pieniędzy w kwocie 183.000 zł, jako rzekomą zapłatę za fakturę chociaż pomiędzy (...) SA a (...) - R. S. (1), nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy, nie została wystawiona faktura oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) SA, ukrywając przestępne pochodzenie pieniędzy poprzez umieszczenie ich na rachunku bankowym przedsiębiorstwa (...) - R. S. (1) w (...) Bank (...), czym działał na szkodę Morpol, SA w S.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art.294§1 kk i art. 299§1 kk w zw. z art. 11§2 k.k.,

XXIII. w okresie od 13 11 2006r. do 26 11 2006r. w S. i W., działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, biorąc udział w tworzeniu podmiotu gospodarczego PPHU (...) spółka z o.o. podrobił Protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników PPHU (...) spółka z o.o. i Listę Obecności na tym Zgromadzeniu – w ten sposób, że utworzył w dniu 13 11 2006r. na użytkowanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokumenty elektroniczne pod nazwa Protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników PPHU (...) spółka z o.o. datowany 03 11 2006r. w W. i Lista Obecności na tym Zgromadzeniu, a następnie na tych dokumentach podrobił poprzez naśladownictwo podpisy wspólników R. L. i A. P. po czym dokumentami tymi posłużył się jako autentycznymi przesyłając je do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy KRS jako załączniki do wniosku o rejestrację podmiotu PPHU (...) „ spółka z o.o., czym działał na szkodę tej spółki,

tj. o czyn z art. 270§1 kk i art. 585 §1 ksh przy zast. art. 11§2 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXIV. W okresie od 11 stycznia 2007r. do 16 lutego 2007r. w S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując posiadane pełnomocnictwa członków zarządu (...) spółka z o.o. w S., zawarł z (...) w imieniu (...) spółka z o.o. umowę rachunku bankowego (...) bez wiedzy i zgody zarządu (...) spółka z o.o., następnie wykorzystując posiadane pełnomocnictwa zarządu (...) spółka z o.o. przelał na ten rachunek z innych rachunków bankowych środki finansowe (...) spółka z o.o. po czym w dniu 16 lutego 2007r. wyzyskując błąd zarządu (...) spółka z o.o. co do istnienia rachunku bankowego, transferów pieniędzy na tym rachunku wydał polecenie przelewu przedstawicielom (...) obsługującym rachunek kwoty 493.000 zł na rzecz (...) spółka jawna wprowadzając w błąd przedstawicieli banku (...) poprzez wskazanie tytułu przelewu jako „pożyczki” chociaż żadna umowa pożyczki pomiędzy (...) spółka z o.o. a (...) spółka jawna nie została zawarta, doprowadzając w ten sposób (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 493000 zł, przy czym kwota ta została zwrócona do kasy spółki przez T. S. (1) w styczniu 2008 r. przed wszczęciem postępowania, czym działał na szkodę (...) spółka z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 295 §1 k.k,

XXV. w okresie od 24 do 25 01 2007 r. w G., S. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadzając w błąd przedstawiciela (...) obsługującego rachunki bankowe (...) SA co do istnienia podstawy prawnej transferu pieniędzy oraz wyzyskując błąd zarządu (...) SA co do istnienia podstawy prawnej wypłaty pieniędzy, doprowadził (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że posiadając upoważnienie do dostępu do rachunku bankowego (...) SA, wydał polecenie przelewu kwoty 396.500 zł na rachunek bankowy (...) -R. S. (1), jako rzekoma zapłata za fakturę chociaż pomiędzy (...) SA a (...) - R. S. (1) nie zawarto żadnej umowy w zakresie przekazania pieniędzy oraz nie wykonano żadnej usługi na rzecz (...) SA, ukrywając przestępne pochodzenie pieniędzy poprzez

umieszczenie ich na rachunku bankowym przedsiębiorstwa (...) – R. S. (1) w (...) Bank (...), czym działała na szkodę (...) SA w S.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art.294§1 kk i art. 299§1 kk w zw. z art. 11§2 k.k.,

XXVI. w okresie od 22 stycznia 2007r. do 24 stycznia 2007r. w S. i S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem pomógł R. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwa M. – R. S. (1) w poświadczeniu nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wystawienie dokumentu faktura VAT:

- nr (...) firmy (...) w ten sposób, że dostarczył jej niezbędne informacje odnośnie kwot, dat przedmiotu fikcyjnych transakcji oraz wzór formularza faktury, pomagając jej w tym, że: na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniósł dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 183.000 zł, zmieniając numer faktury na (...) i określając datę sprzedaży na 30 06 2006r.,
- nr (...) firmy (...) w ten sposób, że na dokumencie elektronicznym - formularzu faktury nr (...) naniósł dane fikcyjnej transakcji z (...) SA na kwotę 396.500 zł, zmieniając numer faktury na (...) i wpisując datę sprzedaży usługi na 29 12 2006r.,

tj. o czyn z art. 18§3 kk w zw. z art. 271§1 i 3 k.k.,

XXVII. w okresie od 06 02 2007 r. do 15 09 2009r. w S., G. oraz S. działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej pomógł R. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) - R. S. (1) w poświadczeniu nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wystawienie dowodów KP nr(...) datowany na 06 02 2007, KP (...) datowany 05 03 2007, KP (...) datowany 05 04 2007 i KP (...) datowany 24 07 2007 – w których potwierdziła przekazanie T. S. (1) pieniędzy jako zwrot zaliczki na podstawie umowy z dnia 22 09 2006 r. dla firmy (...) chociaż, żadnej umowy z tą firmą nie zawierała i nie otrzymała żadnych pieniędzy tytułem zaliczki a T. S. (1) potwierdził odbiór pieniędzy jako „kasjer” (...) S.A.,

tj. o czyn z art.18 §3 kk w zw. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXVIII. w okresie od 09 lutego 2007r. do 1 lutego 2008r. w S.

i D. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ze z góry powziętym zamiarem i w krótkich odstępach czasu, wykorzystując posiadane pełnomocnictwa członków zarządu (...) spółka z o.o., działając bez wiedzy i zgody zarządu (...) spółka z o.o., wyzyskując w ten sposób błąd członków zarządu co do zawieranych w imieniu (...) umów w dniu 27 marca 2007r. zawarł umowę leasingu operacyjnego nr (...) z (...) SA dwóch samochodów osobowych m-ki V (...) oraz A (...) Q. przy czym w dniu 09 lutego 2007r. wydał zlecenie polecenia wypłaty przez bank (...) kwot 12.930,60 euro i 8.320 euro, która została zrealizowana w dniu 12 02 2007r. jako „zaliczka na zakup samochodów” wyzyskując błąd pracowników księgowości (...) realizujących płatności (...) spółka z o.o. albowiem M. (...). żadnych samochodów nie nabywała przy czym płatność ta została zaliczona na poczet umowy leasingu operacyjnego doprowadzając (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, która nigdy nie była stroną takiej umowy, w kwocie łącznej 84.645,51 zł oraz w dniu 16 listopada 2007r. ponownie wyzyskując błąd pracownicy księgowości (...) realizujących płatności (...) spółka z o.o. po raz kolejny doprowadził (...) spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wpłaty na poczet rat leasingowych z umowy leasingu operacyjnego kwoty 26,998,02 zł oraz doprowadził niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) spółka z o.o. poprzez uiszczanie rat leasingowych w kwocie 177.596,77 zł, a następnie w dniu 1 lutego 2008r. wyzyskując błąd zarządu E. - (...) co do faktycznej wysokości zapłaconych rat leasingowych zawarł w imieniu (...) spółka z o.o. z Bankowym Funduszem Leasingowym oraz przedstawicielem (...) spółka z o.o., umowę przenoszącą prawa i obowiązki z umowy leasingu operacyjnego na (...) spółka z o.o. bez obowiązku zwrotu dla (...) spółka z o.o. przez (...) spółka z o.o. równowartości uiszczonych przez (...) spółka z o.o. oraz (...) spółka z o.o. rat leasingowych w łącznej kwocie 289,230,30 zł czym działał na szkodę (...) spółka z o.o. w S. oraz (...) spółka z o.o. w S.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXIX. w dniu 24 do 17 kwietnia 2007r. w S. i B., działając w krótkich odstępach czasu ze z góry powziętym zamiarem, wyzyskując błąd zarządu i pracowników (...) SA co do podstawy prawnej płatności oraz wprowadzając w błąd pracowników (...)/B. co do swego upoważnienia do zamawiania usługi ich charakteru doprowadził (...) SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci opłacenia kosztów usługi zamontowania w samochodach A. (...) i V. (...) stanowiący przedmiot oszustwa dokonanego przez T. S. (1) w ramach zawartej bez wiedzy i zgody zarządu (...) spółka z o.o. umowy leasingowej, w wysokości 1749,92 zł. za montaż alarmu w samochodzie A. (...) i 2107 zł za montaż alarmu w samochodzie V. (...) i ukrywając dokumenty w postaci faktur VAT nr (...) ((...)) i (...) oraz uiszczając zapłatę za usługę kartą kredytową (...) SA w dniu 17 04 2008r. z rachunku bankowego (...) SA, pomimo, że (...) SA nigdy nie była właścicielem ani użytkownikiem pojazdów, czym działał na szkodę (...) SA w S.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXX. w okresie od 09 marca 2007 r. do 14 maja 2008 r., w S., D. i S. podrobił celem posłużenia się jako autentycznym przed funkcjonariuszami (...) Urzędu Skarbowego i Urzędu Kontroli Skarbowej w S. egzemplarz umowy o wykonanie usług pośrednictwa datowany 22 09 2006r. pomiędzy " M." R. S. (1), a (...) SA a w ten sposób, że sporządził fikcyjny formularz umowy wykorzystując blankiet z podpisem Wiceprezesa Zarządu (...) SA J. K. (1) na dokumencie tym podrobił podpisy i parafy R. S. (1) i tak spreparowany dokument przesłał jako autentyczny, fałszywy do (...) Urzędu Skarbowego i (...) w S.,

tj. o czyn z art. 270§1 i 2 k.k.,

XXXI. w dniu 31 lipca 2009r. na terenie powiatu (...) i w S. podrobił w celu użycia za autentyczne:

- 2 egzemplarze uchwały nr (...) Rady Nadzorczej (...) SA z siedzibą w S. w ten sposób, na użytkowanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. utworzył dokument elektroniczny zawierający treść uchwały nr (...) powołującej K. A. (1) na Prezesa Zarządu (...) SA a następnie podrobił podpis członka rady Nadzorczej M. C. (1) na obydwu egzemplarzach uchwały po czym przekazał dokument do podpisania innemu członkowi Rady Nadzorczej R. S. (1), która złożyła na nim swój podpis,
- działając wspólnie z D. S. (1) 2 egzemplarze oświadczenia o rezygnacji D. S. (1) z funkcji Prezesa Zarządu (...) SA datowane 29 01 2009r. w ten sposób, że na użytkowanym przez siebie komputerze m-ki I. utworzył dokument elektroniczny z datą 29 01 2009r. zawierający treść oświadczenia o rezygnacji, po wydrukowaniu przekazał go do podpisu D. S. (1), który podpisał oświadczenie, a następnie podrobił na nim podpis członka Rady Nadzorczej M. C. (1) i przekazał do podpisu R. S. (1),
- działając wspólnie z D. S. (1) oświadczenie o rezygnacji D. S. (1) z funkcji Prezesa zarządu PPHU (...) spółka z o.o. w ten sposób, że na użytkowanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. utworzył dokument elektroniczny z datą 15 06 2009 r. zawierający treść oświadczenia, po wydrukowaniu dokument ten przekazał do podpisu D. S. (1), który go podpisał a następnie pokwitował odręcznie odbiór oświadczenia z datą 15 06 2009r, jako pełnomocnik spółki,

tj. o czyn z art. 270§1 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXXII. w okresie od 27 do 28 sierpnia 2009r. S. i S. działając wspólnie R. S. (1), w celu użycia za autentyczne, działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem podrobił:

- umowę o wykonanie usług pośrednictwa datowana 22 09 2006r. pomiędzy firmą (...) R. S. (1), a firmą (...) SA w ten sposób, że T. S. (1) utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść umowy następnie, wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. (1) jako przedstawiciel firmy (...),

- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 09 2006r. w ten sposób, że T. S. (1) utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet, który następnie podpisała R. S. (1) jako przedstawiciel firmy (...),
- aneks nr (...) do umowy z dnia 22 09 2006r. w ten sposób, że T. S. (1) utworzył na posiadanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. dokument elektroniczny zawierający treść aneksu, następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA naniósł treść umowy na blankiet który następnie podpisała R. S. (1) jako przedstawiciel firmy (...),

tj. o czyn z art. 270§2 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXXIII. w dniu 27 08 2009r. na terenie powiatu (...) i w S. wspólnie z R. S. (1) podrobił pismo przewodnie firmy (...) potwierdzające przedłożenie faktury nr (...) poprzez utworzenie dokumentu elektronicznego na dysku twardym laptopa m-ki I. użytkowanego przez T. S. (1) z datą 03 01 2007r plik „Morphol-M. zwrot kasy”, a po wydrukowaniu podpisanie dokumentu przez R. S. (1) oraz przystawienie na dokumencie pieczęci wpływu pisma do sekretariatu (...) SA bez wiedzy i zgody zarządu tej firmy z datą 05 01 2007r.,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k.,

XXXIV. w dniu 22 sierpnia 2009 r. w S. i na terenie powiatu (...) działając w krótkich odstępach czasu oraz ze z góry powziętym zamiarem podrobił w celu użycia za autentyczne, wspólnie z R. S. (1) poprzez utworzenie na użytkowanym przez siebie komputerze m-ki I. dokumenty elektroniczne pismo (...) SA do M. S. z dnia 10 03 2007r. potwierdzające zapłatę kwoty 201.300 zł., pismo (...) SA z dnia 21 04 2007r. potwierdzające zapłatę kwoty 257.859,20 zł oraz pismo (...) SA z dnia 30 06 2006r. potwierdzające zapłatę kwoty 183 000 zł, następnie nadrukowując formularz dokumentu elektronicznego na blankiet z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu (...) SA, po czym przekazał podrobione dokumenty R. S. (1),

tj. o czyn z art. 270§2 kk w zw. z art. 12 k.k.,

XXXV. w okresie od 27 do 28 sierpnia 2009r. w S., na terenie powiatu (...) i P. podrobił poprzez utworzenie na użytkowanym przez siebie komputerze przenośnym m-ki I. w celu użycia za autentyczny dokumentu elektronicznego o tytule „zaświadczenie” stanowiący potwierdzenie zwrotu przez D. S. (1) pieniędzy w kwocie 167.750 zł spółce (...) SA a następnie nadrukowanie na blankiecie papierze firmowym (...) SA z podpisem J. K. (1) Wiceprezesa Zarządu treści dokumentu elektronicznego oraz przedłożenie dokumentu notariuszowi jako autentycznego celem uzyskania odpisu,

tj. o czyn z art. 270§2 k.k.,

XXXVI. w okresie od 01 10 2008 do 01 12 2008r. podrobił w celu użycia za autentyczna umowę najmu datowaną 15 10 2008r. pomiędzy (...) SA a (...) SA w ten sposób, że na tym dokumencie nakreślił podpis o treści (...) oraz przystawił pieczęć imienną Prezesa Zarządu (...) SA, D. S. (1) w rubryce „ najemca”, czyniąc pozory, iż dokument został podpisany przez D. S. (1) –Prezesa Zarządu (...) SA,

tj. o czyn z art. 270§1 k.k.,

XXXVII. w dniu 28 06 2007r. podrobił aneks nr (...) do umowy rachunku bankowego nr (...) w ten sposób, że występując jako przedstawiciel (...) spółka z o.o. przy zawieraniu umowy w rubryce „podpis osób uprawnionych do otwarcia rachunku i udzielania pełnomocnictw” nakreślił podpis o treści K. i przystawił pieczętkę imienną Wiceprezesa Zarządu E. J. K. bez wiedzy i zgody i J. K. (1),

tj. o czyn z art. 270§1 k.k.;

Wyrokiem z dnia 23.11.2015 r., II K 50/10, Sąd Okręgowy w Słupsku orzekł:

1. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach I i IX oskarżenia, tj. przestępstw z art. 276 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. ustalając jednocześnie, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 276 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,
2. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 284§2 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. z tym ustaleniem, że wartość powierzonego i przywłaszczonego przez niego mienia wynosi 4195 złotych i za to na mocy art. 284§2 i art. 33§1, 2 i 3 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,
3. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III oskarżenia, z tym ustaleniem, że z jego kwalifikacji wyeliminował art. 295§1 k.k., tj. przestępstwa z art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,
4. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach IV i XXV oskarżenia, tj. przestępstw z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. z tym ustaleniem, że w obu wypadkach opisanymi w zarzutach działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy, a nadto z ustaleniem, że w wypadku czynu opisanego w pkt. IV pieniądze zostały przekazane na konto należące do D. S. i innej ustalonej osoby i przy ustaleniu, że stanowią one ciąg przestępstw, na mocy art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,
5. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 233.333,33 zł. na rzecz J. K. (1),
6. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów opisanych w punktach V i VI oskarżenia, z tymi ustaleniami, iż wartość szkody opisanej w pkt. V oskarżenia wyniosła 19.752,69 złotych oraz, że kwalifikację czynu opisanego w pkt. VI oskarżenia uzupełnił o art. 12 k.k., tj. przestępstw z art. 286§1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. i przy ustaleniu, że stanowią one ciąg przestępstw, na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie złotych,
7. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwot 19.752,69 zł i 55.572 zł na rzecz (...) Spółka z o.o.,
8. w ramach czynów zarzuczanych oskarżonemu w punktach VII i XVII oskarżenia uznał go za winnego tego, że: w okresie od 24 do 29 lipca 2008 r. w S., D. i W. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) S.A. co do posiadania pełnomocnictw do reprezentowania firmy (...) S.A. oraz posługując się podrobionym, poprzez wypełnienie czystej kartki papieru z podpisem J. K., formularzem pełnomocnictwa rodzajowego uprawniającego do podpisu weksli in blanco, podpisał w imieniu (...) S.A. aneks do umowy kredytowej nr (...) z dnia 4 czerwca 2008 r. zwiększając kwotę udzielonego tą umową kredytu dla (...) S.A. w wysokości 5.000.000 euro, o kwotę 1.500.000 euro, po czym polecił przelanie kwoty 1.500.000 euro na rachunek bankowy (...) S.A. w (...) S.A. i z tego rachunku na rachunek (...) Spółka z o.o., dokonując przewalutowania kwoty 1.500.000 euro na złote, po czym wprowadzając w błąd pracowników (...) S.A.,

odpowiedzialnych za prowadzenie rachunku bankowego (...) Spółka z o.o. i wyzyskanie błędu zarządu (...) Spółka z o.o. co do podstawy transferu pieniędzy, wystawił polecenie przelewu, czym doprowadził (...) S.A. i (...) Spółka z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zaciągnięcia bezzasadnego zobowiązania kredytowego na kwotę 1500.000 euro oraz odsetek w kwocie nie mniejszej niż 51.168,13 euro stanowiących równowartość 204.777 zł i przelania na rachunek bankowy (...) Spółka z o.o. w W. z rachunku bankowego (...) Spółka z o.o. kwoty 4.795.400 zł tytułem rzekomej pożyczki, chociaż umowa taka między tymi stronami nie została zawarta, a opisanymi działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy wpłaconych na rachunek (...) Spółka z o.o. w Banku (...) S.A., czym działał na szkodę (...) S.A. i (...) Spółka z o.o., po czym w okresie od 21 listopada 2008 r. do 16 stycznia 2009 r. w S. i na terenie powiatu (...), działając wspólnie z D. S., zmierzając do ukrycia wskazanych wyżej czynności przestępczych, podrobił umowę pożyczki datowaną na dzień 29 lipca 2008 r. pomiędzy PPHU (...) a (...) Spółka z o.o. dotyczącą kwoty 4.795.400 zł w ten sposób, że utworzył w dniu 21 listopada 2008 r. na dysku twardym komputera marki I., dokument w formie elektronicznej zawierający treść umowy pożyczki, a następnie wykorzystując blankiet z podpisem J. K. - Wiceprezesa Zarządu (...) Spółka z o.o. naniósł treść dokumentu elektronicznego na blankiet z podpisem J. K., który to blankiet następnie został podpisany nieczytelną parafą przez D. S. jako reprezentanta PPHU (...), po czym w dniu 16 stycznia 2009 r. dokumentem tym jako autentycznym posłużył się przed notariuszem w S., tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w w z art. 294§1 k.k., art. 299§1 k.k. i art. 270§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k., w zw z art. 12 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

9. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość 373.814,90 Euro na rzecz (...) S.A.,

10. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach VIII i XI oskarżenia, tj. przestępstw z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 286§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. i z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., po zast. art. 4§1 k.k. przy ustaleniu, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 286§1 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 10 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

11. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 1820 zł na rzecz (...) S.A.,

12. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie X oskarżenia, z tym ustaleniem, że z jego opisu wyeliminował działanie na szkodę PPHU (...) Spółka z o.o., a z kwalifikacji wyeliminował art. 294§1 k.k. i ustalił, że swoimi działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy wpłaconych na rachunek PPHU (...) Spółka z o.o., tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

13. oskarżonego uniewinnił od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XII, XIII i XVI oskarżenia, tj. od popełnienia przestępstw z art. 278§2 k.k.,

14. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XIV i XV oskarżenia, tj. przestępstw z art. 278§2 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. ustalając jednocześnie, iż oskarżony w obu wypadkach działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz, że stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 278§2 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k., przy zast. art. 58§3 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

15. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 2300 zł na rzecz (...) Spółka z o.o. reprezentowanej w zakresie

praw autorskich przez Agencję (...) oraz kwoty 1200 zł na rzecz (...) Spółka z o.o. w W. reprezentowanej w zakresie praw autorskich przez Kancelarię Radców Prawnych S., K. & S. w W.,

16. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XVIII i XXXV oskarżenia, tj. przestępstw z art. 270§2 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. ustalając jednocześnie, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 270§2 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

17. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XIX i XXXVI oskarżenia, tj. przestępstw z art. 270§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. ustalając jednocześnie, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 270§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

18. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XX oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 270§1 i 2 k.k. oraz art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k., z tym ustaleniem, że swoimi działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy, a nadto, że przelał pieniądze z rachunku bankowego (...) S.A. na rachunek bankowy nr (...) należący do firmy (...) R. S. (1) i za to na mocy art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

19. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 128.929,60 złotych na rzecz (...) S.A.,

20. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXI oskarżenia, z tym ustaleniem, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i art. 271§1 k.k. w zw. z art. 271§3 k.k. oraz art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. oraz z tym ustaleniem, że swoimi działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy i za to na mocy art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

21. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 100.650 zł na rzecz (...) S.A.,

22. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXII oskarżenia, z tym ustaleniem, że z jego kwalifikacji wyeliminował art. 294§1 k.k. i ustalił, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 299§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. oraz z tym ustaleniem, że swoimi działaniami zmierzał do znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy i za to na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 30) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

23. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 91.500 zł na rzecz (...) S.A.,

24. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXIII oskarżenia, z tym ustaleniem, że z jego kwalifikacji wyeliminował art. 585§1 k.s.h. i ustalił, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 270§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 270§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 30 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

25. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXIV oskarżenia, z tym ustaleniem, że z jego kwalifikacji wyeliminował art. 295§1 k.k. i ustalił, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k., a nadto ustalił, że zwrot pieniędzy nastąpił w grudniu 2007 r. i za to na mocy art. 294§1 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

26. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XXVI i XXVII oskarżenia, z tym ustaleniem, że kwalifikację czynu opisanego w punkcie XXVI uzupełnił o art. 12 k.k. i z tym ustaleniem, że pomagał on w poświadczeniu nieprawdy w dokumentach ustalonej osobie i że czyny te wyczerpują znamiona przestępstwa z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 271§1 i 3 k.k. i art. 12 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. i ustalając jednocześnie, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 19§1 k.k. w zw. z art. 271§3 k.k., art. 33§1, 2 i 3 k.k. i art. 91§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

27. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXVIII oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. po zast. art. 4§1 k.k., z tym ustaleniem, iż następcą prawnym pokrzywdzonej Spółki jest Spółka (...) Spółka z o. o. i za to na mocy art. 294§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

28. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwot 177.596,77 zł na rzecz (...) Spółka z o.o. i 111.633,53 zł na rzecz (...) Spółki z o. o.,

29. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXIX oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 286§1 k.k. przy zast. art. 11§3 k.k. i art. 33§1, 2 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzył mu 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

30. na podstawie art. 46§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 3856,92 zł na rzecz (...) S.A.,

31. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXX oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 270§1 i 2 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 270§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

32. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XXXI i XXXIII oskarżenia, tj. przestępstw z art. 270§1 w zw. z art. 12 k.k. i z art. 270§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k., z tym ustaleniem, iż w wypadku czynu opisanego w pkt. XXXIII oskarżenia współdziałał z ustaloną osobą i z ustaleniem, iż czyny te stanowią ciąg przestępstw i za to na mocy art. 270§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

33. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w punktach XXXII i XXXIV oskarżenia, tj. przestępstw z art. 270§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. po zast. art. 4§1 k.k., z tym ustaleniem, iż współdziałał z ustaloną osobą i ustalając jednocześnie, iż stanowią one ciąg przestępstw i za to na mocy art. 270§2 k.k. i art. 33§1 i 3

k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

34. oskarżonego uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XXXVII oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 270§1 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. i za to na mocy art. 270§1 k.k. i art. 33§1 i 3 k.k. i po zast. art. 4§1 k.k. skazał go na karę 50 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 złotych,

35. na podstawie art. 86§1 i 2 k.k. i art. 91§2 k.k. po zast. art. 4§1 k.k. połączył wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i kary grzywny i w ich miejsce wymierzył oskarżonemu kary łączne 5 lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny za równoważną kwocie 200 zł.

W dalszych punktach sentencji wyroku Sąd Okręgowy rozstrzygnął w przedmiocie odpowiedzialności D. S., co do którego wyrok nie został zaskarżony i uprawomocnił się.

Wyrok zawiera ponadto rozstrzygnięcia o kosztach sądowych.

Apelacje od wyroku w zakresie dotyczącym skazania T. S. złożyli obrońcy oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. – adw. M. G. - zaskarżyła wyrok w części tj. w punktach 19, 21 i 23 w zakresie obowiązków naprawienia szkody na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k. polegającą na niewłaściwym jego zastosowaniu poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zobowiązania do naprawienia szkody w części poprzez uiszczenie na rzecz (...) S.A. kwot: 128.929,60 zł., 100.650 zł. oraz 91.500 zł. podczas gdy spełnione zostały przesłanki do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości – solidarnie z R. S. (1), wobec której orzeczono obowiązek naprawienia szkody w wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12 - przez oskarżonego tj. w kwotach 257.859,20 zł., 201.300 zł. i 183.000 zł.

W związku z tym apelująca wniosła o zmianę wyroku:

a) w pkt 19 poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 18 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 257.859,20 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 128.929,60 zł., solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w pkt 2 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,

b) w pkt 21 poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 20 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 201.300 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 100.650 zł. solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w pkt 2 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,

c) w pkt 23 poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 22 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 183.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 91.500 zł. solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w pkt 4 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12.

Ponadto apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12 odnośnie R. S. (1).

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego J. K. (1) - adw. M. G. - zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie 5 w zakresie obowiązku naprawienia szkody na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k. polegającą na niewłaściwym jego zastosowaniu poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zobowiązania do naprawienia szkody w części poprzez uiszczenie na rzecz J. K. (1) kwoty 233.333,33 zł., podczas gdy spełnione zostały przesłanki do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w całości – solidarnie z R. S. (1), wobec której orzeczono obowiązek naprawienia szkody w wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12 oraz solidarnie z D. S. (1), wobec którego ten obowiązek został orzeczony w części w zaskarżonym wyroku w niniejszej sprawie w pkt 38 – przez oskarżonego T. S., tj. w kwocie 700.000 zł.

W związku z tymi zarzutami apelująca wniosła o zmianę wyroku w pkt 5 poprzez nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w pkt 4 wyroku poprzez zapłatę na rzecz J. K. (1) kwoty 700.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 233.333,33 zł., solidarnie z R. S. (1), na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w pkt 8 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12, oraz w kwocie 233.333,33 zł. solidarnie z D. S. (1), na którego obowiązek ten został nałożony w pkt 38 zaskarżonego wyroku.

Ponadto apelująca wniosła o dopuszczenie dowodu z wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12 odnośnie R. S. (1).

Obrońca T. S. (1) - adw. W. C. – zaskarżył wyrok w części – co do skazania i punktów z nim związanych (pkt 1-35, 44 i 45) zarzucając (przy przyjęciu numeracji czynów jak w akcie oskarżenia):

1. odnośnie czynów I i IX:

obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 14 k.k. polegającą na uznaniu za dokument w rozumieniu ww. przepisu:

- wyciągów bankowych,
- zestawienia sprzedaży i zakupów,
- zestawienia obrotów i sald analitycznych,

podczas gdy są to pisma posiadające charakter informacyjny i z którymi nie są związane określone prawa, albo które ze względu na zawartą w nich treść stanowią dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

2. odnośnie czynu III:

rażącą niewspółmierność kary wynikającą z niezastosowania art. 295 § 1 k.k., podczas gdy T. S. spełnił warunki określone w tym przepisie, a czego Sąd nie wziął pod uwagę przy wymiarze kary.

3. odnośnie czynów IV, X, XX, XXI, XXII, XXV:

a) obrazę prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię znamion „doprowadzenia do rozporządzenia”, „wprowadzenia w błąd” i „wyzyskania błędu”, a w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżony popełnił wskazane przestępstwa,

b) obrazę prawa materialnego tj. art. 299 § 1 k.k. poprzez kumulatywną kwalifikację art. 286 k.k. w zw. z art. 299 k.k. – podczas gdy niemożliwe jest kwalifikowanie jako „prania brudnych pieniędzy” czynu pierwotnego, z którego owe pieniądze pochodzą, albowiem pranie brudnych pieniędzy musi być czynem osobnym.

4. odnośnie czynów VII i XVII:

a) rażąco niewspółmierność kary wynikającą z niezastosowania art. 295 § 1 k.k., podczas gdy T. S. spełnił warunki określone w tym przepisie, a czego Sąd nie wziął pod uwagę przy wymiarze kary,

b) obrazę prawa materialnego tj. art. 299 § 1 k.k. poprzez kumulatywną kwalifikację art. 286 k.k. w zw. z art. 299 k.k. – podczas gdy niemożliwe jest kwalifikowanie jako „prania brudnych pieniędzy” czynu pierwotnego, z którego owe pieniądze pochodzą, albowiem pranie brudnych pieniędzy musi być czynem osobnym.

5. odnośnie czynów VIII i XI:

obrazę prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k., a to poprzez skazanie T. S. na podstawie wskazanego przestępstwa, podczas gdy nie doszło do wypełnienia znamienia „rozporządzenia mieniem przez osobę wprowadzoną w błąd”, ponieważ osoby wprowadzane w błąd (przedstawiciele (...) i (...)) nie rozporządzali żadnym mieniem, a świadczyli usługi.

6. odnośnie czynów XIV i XV:

obrazę prawa materialnego, tj. art. 278 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż „uzyskanie” programów komputerowych nastąpiło w czasie od 3.11.2008 r. do 5.11.2009 r., kiedy nie istniała zgoda osoby uprawnionej na to, podczas gdy, co Sąd sam ustalił, oskarżony „uzyskał” te programy przed 3.11.2008 r. wraz ze służbowym laptopem, w czasie gdy istniała zgoda osoby uprawnionej co do programów komputerowych, przez co nie zostały wypełnione ustawowe znamiona typu czynu zabronionego,

7. odnośnie czynów XVIII, XXVI, XXVII, XXX, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVII:

obrazę prawa materialnego, tj. art. 11 k.k. poprzez jego niezastosowanie i skazanie oskarżonego za wskazane czyny, które faktycznie stanowiły jeden czyn albo były czynem współukaranym następczy, odpowiednio:

- a) czyn XVIII – czyn II,
- b) czyn XXVI – czyn XX i XXV,
- c) czyn XXVII – czyn XXII i XXV,
- d) czyn XXX- czyn XXVII,
- e) czyn XXXII – czyn XXVII,
- f) czyn XXXIII – czyn XXVI, XX i XXV,
- g) czyn XXXIV – czyn XXX, XXXI, XXII,
- h) czyn XXXV – czyn X,
- i) czyn XXXVII – czyn XXIV.

8. odnośnie czynu XXIII:

obrazę prawa materialnego art. 270 § 2a k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zachowanie oskarżonego można oceniać tylko jako wypadek mniejszej wagi, a nie jak przyjmuje Sąd działanie na szkodę spółki, która w ogóle bez dokumentów będących przedmiotem przestępstwa w ogóle by nie powstała; a w konsekwencji winien być niższy wymiar kary,

9. odnośnie czynu XXIV:

rażącą niewspółmierność kary, wynikającą z niezastosowania art. 295 § 1 k.k., podczas gdy T. S. spełnił warunki określone w tym przepisie, czego Sąd nie wziął pod uwagę przy wymiarze kary,

10. odnośnie czynów XXVIII i XXIX:

obrazę prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię znamion „doprowadzenia do rozporządzenia”, „wprowadzenia w błąd” i „wyzyskania błędu”, a w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżony popełnił wskazane przestępstwa,

11. odnośnie czynów V i VI:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający na nie wpływ, a to poprzez ustalenie, iż do wskazanych w opisach czynów usług doszło bez wiedzy i zgody zarządu E. - (...), podczas gdy usługi te były formą wynagrodzenia dla oskarżonego, a dodatkowo ich zaksięgowanie na rzecz spółki służyło wykreowaniu kosztów obniżających zobowiązania podatkowe tejże.

W związku z tymi zarzutami apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego - adw. P. K. - zaskarżył wyrok:

- 1) punkty (...) (...) (...) (...) 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, (...) 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35 w całości na korzyść oskarżonego,
- 2) punkt 44 w części dotyczącej oskarżonego na jego korzyść,
- 3) punkt 44 w części dotyczącej oskarżonego na jego korzyść,

zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej, ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania, skutkująca niezasadnym przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany czyn zabroniony, a przejawiającą się w szczególności w:

- uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie wskazującym na dokonywanie kwestionowanych operacji finansowych odpowiednio za zgodą J. M. (1) i J. K. (1) nie polegają na prawdzie, podczas gdy wyjaśnienia te były spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków,
- uznaniu przez Sąd, że w spółkach (...) nie miała miejsce praktyka przekazywania pieniędzy w gotówce, podczas gdy wskazana teza nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym – w szczególności przeczą jej zeznania J. M. (1), K. A. (1) oraz konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego,
- uznaniu przez Sąd, że czyny zarzucane oskarżonemu nie wiązały się z występującą w spółkach (...) praktyką podejmowania operacji finansowych w celu wystawienia tzw. faktur kosztowych oraz przekazywania środków pieniężnych – w tym na wypłatę wynagrodzenia oraz zakup towarów – w gotówce bez formalnego odnotowania i rozliczenia dokonywanych transakcji, podczas gdy wskazana teza nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym – w szczególności przeczą jej zeznania samego J. M. (1) oraz K. A. (1), a także konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego,

- uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego, wskazujące na założenie spółek formalnie niezależnych od spółek (...) w tym zwłaszcza spółki (...), za zgodą J. M. (1) w celu stworzenia możliwości pozyskania dotacji unijnych, nie zasługują na wiarę, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były nad wyraz jasne, logiczne i zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,
- uznaniu przez Sąd, że oskarżony pozyskał i wykorzystał do dokonania kwestionowanych operacji finansowych kartki papieru opatrzone podpisem J. K. (1) złożonym in blanco, podczas gdy wskazana teza stoi w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym,
- uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego, wskazujące że rzeczywistą przyczyną zakończenia współpracy z grupą Morpol oraz podjęcia działań wymierzonych w oskarżonego przez J. M. (1), było niewyrażenie przez oskarżonego zgody na fałszowanie wyników finansowych spółek (...) w związku z planowanymi zmianami właścicielskimi w spółce (...) S.A. – nie zasługiwały na wiarę, podczas gdy zeznania te były jasne, logiczne, konsekwentne, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków K. A. (1) i J. R. (1),
- uznaniu przez Sąd, że w dniu 01.02.2008 r. nastąpiło ustne wypowiedzenie oskarżonemu pełnomocnictw do prowadzenia spraw spółek (...) podczas gdy wskazany wniosek, w świetle doświadczenia życiowego oraz następującej po tej dacie aktywności oskarżonego w ramach działań podejmowanych na rzecz spółek (...) nie zasługuje na akceptację,
- uznaniu przez Sąd, że zeznania świadków obciążających oskarżonego i potwierdzających wersję zdarzeń przedstawioną przez J. M. (1) i J. K. (1), były w pełni wiarygodne, a tym samym powinny stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy zeznania te, ze względu na fakt, iż świadkowie ci pozostawali w zależności od J. M. (1) i J. K. (1), jako zatrudnieni w spółkach należących do (...) (...), a nadto otrzymywali przed przesłuchaniem wiadomości e-mail zawierające protokoły rozprawy z zeznaniami uprzednio złożonymi w sprawie oraz pytaniami, które miały być im zadane na rozprawie, powinny być przez Sąd oceniane ze szczególną ostrożnością,
- uznaniu przez Sąd, że korzystne dla oskarżonego zeznania świadków, w szczególności K. A. (1), M. Ł. (1), J. R. (1), D. O. (1), nie zasługiwały na wiarę ze względu na występujące pomiędzy tymi świadkami a oskarżonym relacje koleżeńsko-biznesowe, podczas gdy te same okoliczności nie stały na przeszkodzie uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków zatrudnionych w spółkach (...) obciążających oskarżonego i potwierdzających wersję zdarzeń przedstawioną przez J. M. (1) i J. K. (1);

b) art. 171 § 6 k.p.k. w zw. z art. 370 § 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uchylenie pytań oskarżonego, jego obrońcy, oraz obrońcy współoskarżonych R. i D. S. (1), zadanych odpowiednio świadkom:

- E. N. (1) na rozprawie w dniu 23.09.2015 r.,
- J. M. (1) na rozprawie w dniu 17.11.2011 r.,
- J. M. (1) na rozprawie w dniu 18.11.2011 r.,
- S. S. (3) na rozprawie w dniu 05.01.2012 r.,
- T. S. (3) na rozprawie w dniu 23.10.2012 r.,

jako nieistotnych, podczas gdy pytania te bezpośrednio wiązały się z okolicznościami relewantnymi dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, a zatem ich uchylenie zniekształciło obraz stanu faktycznego w sprawie oraz naruszyło prawo oskarżonego do obrony;

c) art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego oraz jego obrońcy, a mianowicie:

- wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt spraw prowadzonych z zawiadomienia P. (...) w S. i P. w związku z wprowadzeniem do obrotu przez spółki (...) towarów w postaci ryb mrożonych przeterminowanych, po terminie przydatności do spożycia, na okoliczność wiarygodności zeznań świadka E. N. (1), w szczególności w zakresie odpowiedzi na pytania związane z wykonywaniem przez nią czynności, bądź uczestniczeniem przez nią w czynnościach, które mogłyby powodować naruszenie prawa, bądź obowiązujących przepisów administracyjnych, a do których mogła być namawiana przez osoby sprawujące funkcje kierownicze w spółkach (...)
- wniosku o uzyskanie oryginałów wyroków Wojewódzkich Sądów Administracyjnych i ich uzasadnień dotyczących spółek (...), (...) i P. oraz zwrócenie się do (...), czy (...) S.A., L. S. i M. po 2009 roku ubiegały się o dotacje ze środków unijnych na okoliczność wykazania funkcjonującego w ramach (...) mechanizmu zakładania nowych podmiotów gospodarczych, formalnie niezależnych od J. M. (1), J. K. (1) oraz spółek (...) w celu pozyskania dotacji unijnych,
- wniosku o przesłuchanie świadków: E. G. (1), M. W. (1), D. D. (1), B. K., E. B., K. Z. (1), L. W. (1), S. W. (1), H. N. (1), G. C. (1), T. K. (1), I. B. (1), M. P. (1), na okoliczność ustalenia zakresu czynności podejmowanych przez oskarżonego na rzecz spółek (...) po rzekomym odwołaniu w dniu 01.02.2008 r. przez J. M. (1) i J. K. (1) udzielonych oskarżonemu pełnomocnictw w zakresie prowadzenia spraw tychże spółek,

jako nieistotnych, dotyczących okoliczności już wykazanych, bądź też zmierzających do przedłużenia postępowania, podczas gdy wymienione wnioski dowodowe zmierzały do uzyskania informacji mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o przedmiocie sprawy, w tym dla właściwej oceny innych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a w konsekwencji ich pozyskanie było konieczne i niezbędne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, co w konsekwencji naruszyło możliwość realizowania przez oskarżonego prawa do obrony;

d) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez:

- zaniechanie przeprowadzenia w toku rozprawy głównej dowodu z zeznań świadka M. K. (1) oraz zaniechanie odczytania protokołu zeznań tego świadka złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, podczas gdy świadek ten złożył w postępowaniu przygotowawczym istotne depozycje bezpośrednio odnoszące się do przedmiotu postępowania, w szczególności dotyczące działalności spółki (...) podejmowanej w ramach inwestycji realizowanych w S. (...), co w konsekwencji doprowadziło do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niepełnego materiału dowodowego,
- wyłączenie szczegółowej informacji G. (...) wystosowanej w odpowiedzi na zapytanie Prokuratora o kwestionowane transakcje finansowe dokonywane przez oskarżonego do odrębnego postępowania, a następnie nieuwzględnienie jej treści przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niepełnego materiału dowodowego;

e) art. 6 k.p.k. poprzez:

- uczynienie przez Sąd z okoliczności nieprzyznania się przez oskarżonego do winy w uprzednio prowadzonym postępowaniu karnym związanym z wyłudzeniem nienależnej prowizji wynikającej z umowy kredytowej zawartej przez (...) Sp. z o.o. z Bankiem (...), podstawy odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w niniejszej sprawie, podczas gdy skorzystanie z przysługującego oskarżonemu uprawnienia także w odrębnym postępowaniu karnym, nie mogło wiązać się z jakimikolwiek ujemnymi konsekwencjami procesowymi dla oskarżonego, zaś wyciągnięcie takich konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony oraz standardu rzetelnego procesu karnego;
- uczynienie przez Sąd z okoliczności złożenia przez oskarżonego wyjaśnień dopiero na końcowym etapie postępowania jurysdykcyjnego, podstawy odmówienia wiarygodności tymże wyjaśnieniom, podczas gdy oskarżony może dowolnie wybrać etap procesowy, na którym decyduje się złożyć wyjaśnienia, zaś decyzja w tym zakresie nie może wiązać się z jakimikolwiek ujemnymi konsekwencjami procesowymi dla oskarżonego,

zaś wyciągnięcie takich konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony oraz standardu rzetelnego procesu karnego;

f) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego występujących w sprawie, niedających się usunąć wątpliwości, dotyczących sfalszowanych dokumentów objętych aktem oskarżenia, w szczególności tyczących się faktycznej daty ich sporządzenia przez osoby, która je w rzeczywistości sporządziła, które to niedające się usunąć wątpliwości wynikały ze wskazanej w opiniach biegłego informatyka W. K. oraz biegłych z zakresu pisma ręcznego, niemożności poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych w tym zakresie oraz przyjęcie przez Sąd najmniej korzystnej z możliwych dla oskarżonego wersji w tym zakresie, co pozwoliło na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przypisane mu czyny zabronione, podczas gdy reguła in dubio pro reo, w świetle wątpliwości występujących w sprawie, nakazywała przyjąć wersję odmienną i w konsekwencji uniewinnić oskarżonego od zarzucanych mu czynów zabronionych,

które to uchybienia doprowadziły do poczynienia przez Sąd I instancji:

2) błędów w ustaleniach stanu faktycznego, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, a polegających na przyjęciu przez Sąd, że oskarżony:

a) podejmował działania w ramach zarzucanych mu czynów zabronionych bez wiedzy i aprobaty J. M. (1) i J. K. (1), podczas gdy okoliczności stanu faktycznego, w tym szeroki przedział czasowy, na przestrzeni którego miały miejsce działania oskarżonego, wielka skala przedsięwziętych operacji finansowych oraz stałe i bezpośrednie zaangażowanie J. M. (1) i J. K. (1) w kierowanie zarządzanymi przez siebie spółkami (...) prowadziły do wniosku przeciwnego,

b) działał ze z góry powziętym zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i w tym zakresie nie realizował uzgodnionych z J. M. (1) i J. K. (1) operacji finansowych oraz nie kierował się chęcią pomyślnego ich zwieńczenia, a tym samym od samego początku działał w zamiarze kierunkowym bezpośrednim popełnienia przestępstwa oszustwa, podczas gdy twierdzenie to, jako nieoparte jednoznaczными dowodami miało charakter dowolny, a w świetle okoliczności stanu faktycznego sprawy, w szczególności wieloletniej skutecznej pracy oskarżonego na rzecz spółek (...) przynoszącej tym ostatnim wymierne zyski, wielokrotnego realizowania podobnych do zarzucanych oskarżonemu operacji finansowych przy aprobacie J. M. (1) i J. K. (1) oraz pozytywnego efektu gospodarczego przedsięwziętych zamierzeń gospodarczych, jawiło się jako nieuzasadnione,

które to błędy były bezpośrednią przyczyną uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów zabronionych, a zatem miały oczywisty, bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Na wypadek nieuwzględnienia zarzutów nr 1 i 2 apelujący zarzucił:

3) orzeczenie rażąco niewspółmiernie surowych kar jednostkowych oraz rażąco wysokiej kary łącznej (...), która przekracza społeczną szkodliwość przypisanych oskarżonemu czynów zabronionych oraz stopień winy oskarżonego, na których miarkowanie powinny mieć wpływ występujące w sprawie okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną, takie zwłaszcza jak dobrowolne dokonanie przez oskarżonego, w zakresie poszczególnych czynów zabronionych, zwrotu, bądź to w całości, bądź to zdecydowanej większości rzekomo wyłudzonych pieniędzy, a tym samym naprawienie przez oskarżonego szkody w całości lub też znacznej części, co przekonywało o zasadności zastosowania względem niego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 295 § 1 i § 2 k.k., zaś brak nadzwyczajnego złagodzenia kary doprowadził w konsekwencji do orzeczenia rażąco surowej kary, która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.

W związku z tymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pismem z dnia 15 sierpnia 2016 r., zatytułowanym „apelacja oskarżonego”, zawierającym zarzuty i ich uzasadnienie, T. S. wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator oraz pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych we wniesionych odpowiedziach na apelacje obrońców wnieśli o ich nieuwzględnianie i utrzymanie zaskarżonego nimi wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na uwzględnienie zasługiwały apelacje pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Apelacje obrońców oskarżonego okazały się bezzasadnymi.

I.

motywy częściowej zmiany zaskarżonego wyroku.

Apelująca pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych (...) S.A. oraz J. K. trafnie wskazała, że zasadą winno być zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w całości. Sąd odwoławczy stanowisko to w pełni podziela i nie widzi potrzeby jego powtórzenia. Tymczasem Sąd Okręgowy, pomimo przypisania T. S. w punktach (...) 18, 20 i 22 wyroku współsprawstwa w zakresie przestępstw przeciwko mieniu, orzekł wobec niego obowiązki naprawienia szkody jedynie w części, tj.:

- w punkcie 5 poprzez zapłatę 233.333,33 zł. na rzecz J. K.,
- w punkcie 19 poprzez zapłatę 128.929,60 zł. na rzecz (...) S.A.,
- w punkcie 21 poprzez zapłatę 100.650 zł. na rzecz (...) S.A.,
- w punkcie 23 poprzez zapłatę 91.500 zł. na rzecz (...) S.A.

W uzasadnieniu wyroku na s. 406 jako motyw orzeczenia obowiązku naprawienia szkody jedynie w części wskazano „fakt orzeczenia o częściowym naprawieniu szkody wobec R. S. (1) w sprawie II K 33/12 Sądu Okręgowego w Słupsku”.

Sąd Okręgowy ma rację, że w sprawie II K 33/12 SO w Słupsku, prawomocnym już wyrokiem wobec R. S. orzeczono o częściowym obowiązku naprawienia szkody:

- w punkcie 2 w związku z przypisaniem jej współsprawstwa w zakresie czynów przypisanych T. S. w punktach 18 i 20 wyroku wydanego przez SO w niniejszej sprawie,
- w punkcie 4 w związku z przypisaniem jej współsprawstwa w zakresie czynu przypisanego T. S. w punkcie 22 wyroku wydanego przez SO w niniejszej sprawie,
- w punkcie 8 w związku z przypisaniem jej współsprawstwa w zakresie czynu przypisanego T. S. w punkcie 4 wyroku wydanego przez SO w niniejszej sprawie,

Ponadto w punkcie 38 wyroku II K 50/10, w związku z przypisaniem D. S. współsprawstwa czynu przypisanego T. S. w punkcie 4 wyroku II K 50/10, również wobec D. S. orzeczono o obowiązku naprawienia szkody w części.

Należy dodać, że wydany wobec R. S. wyrok SO w Słupsku, II K 33/12 został utrzymany w mocy wyrokiem SA w Gdańsku, II AKa 57/16, którym to orzeczeniem nie uwzględniono apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, w której wnoszono o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez orzeczenie wobec R. S. obowiązku naprawienia szkody w całości. Wówczas Sąd Apelacyjny, nie dzieląc argumentów pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych uznał, że

ważną przyczyną, dla której nie można było orzec wobec R. S. obowiązku naprawienia szkody w całości, jest fakt, że w tamtym czasie sprawa II K 50/10 przeciwko T. S. i D. S. nie była jeszcze prawomocnie zakończona.

Rozpoznając apelację wywiedzioną przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się przesłanek do jedynie częściowego zobowiązania T. S. do naprawienia szkody w punktach 5, 19, 21 i 23. Wprawdzie T. S. przypisano popełnienie poszczególnych czynów wspólnie i w porozumieniu z D. i R. S. (punkt 4 wyroku) oraz wspólnie i w porozumieniu z R. S. (punkty 18, 20, 22 wyroku), ale w chwili rozpoznawania apelacji nie było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że T. S. winien naprawić jedynie część szkody. Przeciwnie - rola T. S. w popełnieniu czynów przypisanych w punktach 5, 19, 21 i 23 była istotna, skoro to on „wyprowadzał” środki finansowe z rachunków bankowych pokrzywdzonych. Gdyby nie postawa oskarżonego, realizacja przestępstwa nie byłaby możliwa. W związku z powyższym, uwzględniając wiodącą rolę oskarżonego, jak również treść prawomocnych już rozstrzygnięć wobec R. i D. S., należało na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienić zaskarżony wyrok poprzez nałożenie na oskarżonego:

- w punkcie 19 obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 18 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 257.859,20 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 128.929,60 zł., solidarnie z R. S., na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 2 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,
- w punkcie 21 obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 20 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 201.300 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 100.650 zł. solidarnie z R. S., na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 2 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,
- w punkcie 23 obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 22 wyroku poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. kwoty 183.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 91.500 zł. solidarnie z R. S., na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 4 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12,
- w punkcie 5 obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym w punkcie 4 wyroku poprzez zapłatę na rzecz J. K. kwoty 700.000 zł., przy czym w części, tj. w kwocie 233.333,33 zł. solidarnie z D. S. na którego obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 38 zaskarżonego wyroku oraz w części, tj. w kwocie 233.333,33 zł., solidarnie z R. S., na którą obowiązek naprawienia szkody w tym zakresie nałożono w punkcie 8 prawomocnego wyroku SO w Słupsku z dnia 13.04.2015 r., II K 33/12.

II.

motywy nieuwzględnienia apelacji obrońców oskarżonego.

Przed szczegółowym odniesieniem się do zarzutów apelacyjnych należy wyrazić pogląd, że postępowanie zakończone wydaniem zaskarżonego wyroku przeprowadzono z poszanowaniem wszelkich zasad procesowych. Poczynione przez Sąd a quo ustalenia faktyczne niewątpliwie mają walor prawdziwych, a przez to zgodnych z wymogiem wynikającym z przepisu art. 2 § 2 k.p.k. Dokonano ich w sposób obiektywny, badając, zgodnie z art. 4 k.p.k., okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Materiał dowodowy, o który oparto rozstrzygnięcie, miał charakter kompletny, co czyni zadość wymogom art. 410 k.p.k., nadto poddano go wszechstronnej analizie. Oceny, na podstawie których sformułowano kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, realizowane były w sposób swobodny, tj. zgodnie z art. 7 k.p.k., przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, a także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Stanowisko Sądu I instancji znalazło kompleksowe odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku, które w pełnym zakresie poddaje się kontroli instancyjnej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynów zarzucanych w pkt I i IX aktu oskarżenia zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 14 k.k. mającej polegać na uznaniu za dokument w rozumieniu ww. przepisu wyciągów bankowych, zestawienia sprzedaży i zakupów oraz zestawienia obrotów i sald analitycznych. Z obrońcą można zgodzić się jedynie co do tego, że z powołanymi dokumentami nie było związane określone prawo, jednakże Sąd odwoławczy prezentuje pogląd, iż w realiach niniejszej sprawy istniały podstawy do uznania wyciągów bankowych, zestawienia sprzedaży i zakupów, zestawienia obrotów i sald analitycznych (zarzut I) oraz listu przewozowego (zarzut IX) za dowód prawa lub stosunku prawnego, względnie dowód okoliczności mającej znaczenie prawne.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że art. 115 § 14 k.k. zawiera szeroką definicję dokumentu w znaczeniu prawnokarnym. Sąd odwoławczy aprobuje w tej mierze stanowisko wielokrotnie wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok SN z dnia 20.05.2005 r., III KK 206/04, LEX nr 151674).

Po wtóre, art. 115 § 14 k.k. nie zawiera zamkniętego katalogu przedmiotów, które można uznać za dokumenty, a w orzecznictwie zgodnie uznaje się, że status dokumentu zależy niejednokrotnie od indywidualnej oceny i dlatego też o tym, czy określony przedmiot stanowi dokument decyduje jego faktyczna i subiektywna ocena w konkretnej sprawie (zob. np. wyrok SN z dnia 20.05.2005 r., III KK 206/04, LEX nr 151674).

Po trzecie i najważniejsze wreszcie - decydujące znaczenie dla uznania jakiegoś przedmiotu za dokument w świetle definicji legalnej z art. 115 § 14 k.k. ma nie jego forma czy materialny substrat (dokument pisany, inny przedmiot, inny zapisany nośnik informacji), lecz aspekt prawny w postaci stwierdzenia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 487). Dokument jako przedmiot (inny zapisany nośnik informacji), z którym związane jest prawo, charakteryzuje się tym, że stwierdza on istnienie prawa od strony materialnej, a więc stanowi źródło prawa, np. testament (G. Rejman: Przepisy przeciwko dokumentom w świetle art. 270 i 271 k.k., Przegl. Pr. Karn. 1999, nr 19, s. 7). Druga kategoria przedmiotów uzyskuje charakter dokumentu, gdy spełnia równocześnie dwa warunki: zawiera treść intelektualną i treść ta ma znaczenie prawne w tym rozumieniu, że można z niej wyprowadzić określone uprawnienia bądź obowiązki osoby fizycznej lub prawnej (zob. J. Piórkowska-Flieger: Fałsz dokumentu w polskim prawie karnym, Kraków 2004, s. 186 i n.; wyrok SN z dnia 15 października 2002 r., III KKN 90/00, LEX nr 56839).

W uzasadnieniu Uchwały SN z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06 OSNKW 2006/12/110 trafnie przypomniano, że „zarówno doktryna prawa karnego (...) jak i judykatura, jednoznacznie wskazują, że dokumentem w rozumieniu prawa karnego materialnego są nie tylko te przedmioty, z którymi związane jest określone prawo, lecz również takie, które ze względu właśnie na zawartą w nich treść stanowią dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (...). Istotą dokumentu jest zatem, z jednej strony, określone "prawo" w szerokim znaczeniu tego pojęcia, a więc w szczególności prawo publiczne i prywatne, materialne i procesowe, podmiotowe i przedmiotowe, majątkowe i niemajątkowe (...). Z drugiej strony, dokumentem może być także dowolny przedmiot, który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, a więc praktycznie każda rzecz, której treść nawet pośrednio wskazuje lub potwierdza uprawnienie lub obowiązek jakiegokolwiek osoby. Przedmioty, aby posiadać status dokumentu, nie muszą przy tym być sporządzone w celu wykazania prawa czy stosunku prawnego, istotne bowiem jest tylko to, aby ich treść miała znaczenie prawne. Tak więc, jedna z kategorii dokumentu określa uprawnienia jej posiadacza, druga zaś zyskuje walor dokumentu z racji posiadania intelektualnej treści o prawnym znaczeniu”

Na gruncie niniejszej sprawy podstawowe znaczenie ma wynikająca z powyższego stanowiska konstatacja, iż dokumentem może być w szczególności przedmiot, który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne, a więc taki, który pośrednio wskazuje lub potwierdza uprawnienie lub obowiązek jakiegokolwiek osoby. Takimi przedmiotami są z pewnością wskazane w zarzucie I wyciągi bankowe, zestawienia sprzedaży i zakupów oraz zestawienia obrotów i sald analitycznych, jak również wskazany w zarzucie IX list przewozowy.

Wyciągi bankowe stanowią bez wątpienia dowód na realizację przez bank obowiązków wynikających z umowy rachunku bankowego, jak również dowód na wykonanie przez właściciela rachunku (tu: pokrzywdzone podmioty) obowiązków zapłaty kontrahentom oraz realizacji przez tych ostatnich obowiązku zapłaty, a zatem okoliczności mających oczywiste znaczenie prawne w obrocie gospodarczym.

Zestawienia sprzedaży i zakupów oraz zestawienia obrotów i sald analitycznych, stanowiące wewnętrzne dokumenty firmy, bez wątpienia potwierdzają okoliczności mające znaczenie prawne, albowiem zawierają oficjalną w realiach funkcjonowania podmiotu gospodarczego informację o rodzaju i wartości sprzedaży i zakupów realizowanych przez firmę oraz o wysokości jej obrotów. Znaczenie prawne tych danych jest doniosłe, gdyż są one podstawą pozyskania przez podmioty kierujące działalnością gospodarczą (tu: członków zarządu pokrzywdzonych spółek) wiedzy o stanie przedsiębiorstwa, w tym jego obrotach, wysokości zobowiązań i wiarygodności. Fakt, że informacje te zawarte są w oficjalnych dokumentach, mających postać zestawień sporządzanych przez odpowiednie osoby w ramach ich zakresu obowiązków (głównych księgowych, kierowników działów itp.) oraz pod rygorem odpowiedzialności służbowej za podanie nierzetelnych danych powoduje, iż dla kierownictwa spółki stanowią one podstawowe źródło wiedzy o stanie firmy, jej kondycji finansowej, przewidywanych obrotach itp. Tym samym mają one znaczenie chociażby dla decyzji członków zarządu w przedmiocie realizacji przez nich ustawowych obowiązków, wynikających z przepisów prawa handlowego.

Również list przewozowy (zarzut IX) uznać należy za dowód okoliczności mającej znaczenie prawne, skoro zawiera on wykaz przewożonych rzeczy, ich nadawcę i odbiorcę oraz dane usługodawcy (przewoźnika). Już samo to powoduje, że treść listu przewozowego zawiera informacje istotne zarówno z punktu widzenia nadawcy jak i odbiorcy przesyłki, tj. dane pozwalające na ocenę prawidłowości wykonania usługi i ewentualne sformułowanie roszczeń w sytuacji, gdy usługę wykonano wadliwie.

Nie jest trafnym argument obrońcy, polegający na przywołaniu wyroku SN z 20 sierpnia 2013 r., WA 16/13, w świetle którego za dokument nie uznano protokołów odbiorczych. Wyrok ten (LEX nr 13632140) dotyczył generalnie zarzutów poświadczenia nieprawdy, przez co zupełnie innym niż w niniejszej sprawie był tam kontekst rozważań poszczególnych instancji sądowych. Tymczasem, jak już wskazano wyżej:

- definicja z art. 115 § 14 k.k. ma szerokie znaczenie, wyrażające się stwierdzeniem, że dokumentem jest każdy przedmiot, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść, stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności o potencjalnym znaczeniu prawnym,
- status dokumentu zależy niejednokrotnie od indywidualnej oceny i dlatego też o tym, czy określony przedmiot stanowi dokument decyduje jego faktyczna i subiektywna ocena w konkretnej sprawie,
- dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., musi nie tylko odpowiadać cechom wymienionym w art. 115 § 14 k.k., lecz ponadto musi być wystawiony przez funkcjonariusza publicznego lub inną osobę do tego uprawnioną i zawierać w swojej treści poświadczenie, któremu przysługuje cecha zaufania publicznego, a w związku z tym domniemanie prawdziwości.

(zob. wyrok SN z 20 kwietnia 2005 r., III KK 206/04 LEX nr 151674).

Należy dodać, że dokument, o którym mowa w art. 271 § 1 k.k., to dokument wystawiany (a nie "sporządzany") przez osobę, której cechą jest wykonywanie pewnych funkcji mających znaczenie dla sfery publicznej. Nie decyduje zaś o tym wyłącznie fakt, czy w dokumencie (jakimkolwiek - w rozumieniu art. 115 § 14 k.k.) znalazła się treść, która w zależności od dalszych okoliczności może nabrać znaczenia prawnego (zob. wyrok SA w Łodzi z 08 października 2013 r., II AKa 147/13, LEX nr 1383466).

W efekcie należało uznać, że powołanie się przez apelującego na orzeczenie Sądu Najwyższego, którego istotą było badanie zasadności zarzutów poświadczenia nieprawdy, a więc takich, w których uwzględnia się wąską definicję dokumentu (zgodnie z art. 271 k.k.) nie jest argumentem adekwatnym w sprawie, w której dokumenty ukryto lub

usunięto (w rozumieniu art. 276). Sąd odwoławczy orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że przedmioty opisane w zarzutach I i IX, które według apelującego nie są dokumentami, oceniane w ramach szerokiej definicji dokumentu, spełniają wszelkie kryteria wynikające z treści art. 115 § 14 k.k., co wyżej w sposób szczegółowy wykazano, odnosząc rozważania do treści poszczególnych dokumentów.

Dodać należy, iż wyżej prezentowane stanowisko Sądu odwoławczego zyskuje istotne wsparcie w kontekście całokształtu dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Skoro bowiem przestępstwa przypisane T. S. polegały generalnie na różnego rodzaju zamachach na mienie podmiotów pokrzywdzonych, przy czym oskarżony z jednej strony, w ramach przyjętego modus operandi, nadużywając zaufania J. M. i J. K., dokonywał daleko idących manipulacji w zakresie dokumentacji (fikcyjne umowy, faktury itd.), a z drugiej maskował wobec wymienionych osób swoje działania, to ukrywanie lub usuwanie przez niego nawet pozornie nieistotnych pism nabierało przez to charakteru usuwania lub ukrywania dokumentów, których treść mogła doprowadzić pokrzywdzonych do powzięcia informacji o popełnieniu na ich szkodę przestępstwa.

Nie można się zgodzić z autorem apelacji, iż nawet przy uznaniu wskazanych w uzasadnieniu apelacji pism za dokumenty, ocena skutków przypisanego zachowania jest nieprawidłowa, gdyż zarządy spółek mogły otrzymać wszystkie ze wskazanych dokumentów, a przede wszystkim dowiedzieć się wszystkich informacji w nich zawartych bez wzywania oskarżonego do ich ujawnienia. Przystępstwo z art. 276 k.p.k. ma charakter formalny, co oznacza, że dla jego bytu nie jest konieczny żaden skutek. Z tej perspektywy nie ma znaczenia, czy pokrzywdzeni mogli czy też nie pozyskać informacje zawarte w ukrytych lub usuniętych dokumentach w inny sposób. Nie sposób również uznać, że okoliczność podnoszona przez obrońcę powinna decydować o uznaniu czynów zarzucanych w punktach I i IX za społecznie szkodliwe w stopniu znikomym, a przez to niestanowiące przestępstwa zgodnie z art. 1 § 2 k.k. Gdy bowiem weźmie się pod uwagę, że istotnym elementem realizowanego przez T. S. modus operandi było wykorzystanie dużego zaufania, jakim darzyli go pokrzywdzeni, to jego zachowanie, polegające na ukryciu lub usunięciu dokumentów, należy traktować jako jedną z prób zatarcia śladów popełnionych czynów zabronionych. Tym samym nie sposób przyjąć, że zachowanie to nie było realnie szkodliwe społecznie w stopniu więcej niż subminimalnym. Przeciwnie bowiem, sprowadzało się ono do zmniejszenia dopływu do pokrzywdzonych informacji, które dawałyby im szansę na udaremnienie oskarżonemu działań przestępczych.

Nie zasługiwały na uwzględnienie podniesione przez obrońcę T. S. - adw. W. C. zarzuty rażącej niewspółmierności kary, mającej wynikać z niezastosowania art. 295 § 1 k.k., podczas gdy T. S. spełnił warunki określone w tym przepisie, a czego Sąd nie wziął pod uwagę przy wymiarze kary.

Zarzuty, o których mowa, obrońca wywiódł odnośnie czynów zarzucanych w pkt III, VII, XVII i XXVI aktu oskarżenia.

Ponieważ istotą omawianych zarzutów jest wyrażenie przez obrońcę tezy, iż w przypadku czynów zarzucanych w pkt III, VII, XVII i XXVI aktu oskarżenia doszło do wymierzenia rażąco niewspółmiernie surowych kar, dalsze rozważania należy poprzedzić przypomnieniem, że w judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. W przypadku kar omawianych w tym miejscu, z dysproporcją taką niewątpliwie nie mamy do czynienia.

Odnosząc się do argumentów autora apelacji, Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Obrońca trafnie wskazał, że zastosowanie art. 295 § 1 k.k. miało charakter fakultatywny. Z apelującym nie można się jednak zgodzić, że w realiach niniejszej sprawy nieskorzystanie przez Sąd orzekający z tej możliwości było

uchybieciem. Nie jest również uchybieciem niepoddanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku rozważaniom kwestii zastosowania art. 295 § 1 k.k., albowiem z obowiązujących przepisów nie sposób wywodzić powinności zamieszczania w uzasadnieniu wyroku motywów niezastosowania poszczególnych instytucji prawa karnego. Zarazem sporządzone przez Sąd Okręgowy uzasadnienie w sposób przejrzysty i wyczerpujący wskazuje na motywy wymiaru kary (s. 399-407), przez co odkodowanie w postępowaniu odwoławczym przyczyn nieskorzystania z możliwości, jaką daje art. 295 § 1 k.k., nie nastęrcza trudności. Przede wszystkim organ I instancji wskazał na swoje przekonanie o znacznej przewadze okoliczności obciążających nad łagodzącymi, trafnie uznając w szczególności, że działania T. S. były wyrachowane, planowane, przemyślane i godzące w osoby, które mu w pełni zaufały, że cechowała je wielość popełnionych czynów, najczęściej złożonych pod względem prawnym i faktycznym, a do tego godzących w różne dobra prawem chronione, wreszcie, że wyjątkowo duże było nasilenie złej woli ze strony oskarżonego oraz niewdzięczność okazana swoim pracodawcom. Z okoliczności tych Sąd I instancji słusznie wywiódł ocenę o bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i znacznym stopniu jego zawinienia (s. 400-401, 405-406). Skoro zaś w ramach rozważań wprost wskazał, że uwzględnia okoliczności łagodzące (s. 406), to nie sposób zakładać, że możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary przeoczył.

Sąd odwoławczy wskazuje, że decyzja Sądu Okręgowego o niezastosowaniu dobrodziejstwa art. 295 § 1 k.k. w przypadku czynu z pkt XXVI aktu oskarżenia nastąpiła w sytuacji, w której istniała podstawa do nadzwyczajnego obostrzenia kary, wynikająca z art. 91 § 1 k.k., albowiem czyn ten został przypisany oskarżonemu w pkt 26 wyroku w ramach ciągu przestępstw. Sąd zatem zgodnie z art. 57 § 1 k.k., wobec zbiegu podstaw do nadzwyczajnego złagodzenia albo obostrzenia kary, mógł tylko jeden raz karę nadzwyczajnie złagodzić albo obostrzyć, biorąc pod uwagę łącznie zbiegające się podstawy łagodzenia albo obostrzenia. Decyzji o zastosowaniu przy wymiarze kary art. 91 § 1 k.k. jako podstawy nadzwyczajnego jej obostrzenia nie sposób uznać za dowolną, gdy weźmie się pod uwagę wielość i rodzaj okoliczności łagodzących, wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W przypadku czynów zarzucanych w pkt VII i XVII aktu oskarżenia, a przypisanych jako jeden czyn zabroniony (czyn ciągły) w pkt 8 zaskarżonego wyroku, możliwym było co najwyżej rozważanie zastosowania art. 295 § 2 k.k., albowiem szkoda nie została naprawiona w całości, na co zresztą słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, orzekając w pkt 9 wyroku o obowiązku naprawienia szkody w części obejmującej odsetki i różnice kursowe. Należy zatem wyrazić stanowisko, że oskarżony nie naprawił znacznej części szkody, skoro nie doszło do zwrotu równowartości 373.814,90 EUR., a więc sumy, jaką (...) S.A. stracił wskutek czasowego wyprowadzenia z jego rachunku środków pieniężnych.

W przypadku czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia, orzeczoną karę należało uznać za na tyle łagodną w stosunku do ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności łagodzących, że decyzja o zaniechaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary musi być uznana za niewątpliwie uzasadnioną.

Odnośnie wszystkich wymienionych wyżej czynów należy ponadto wyrazić pogląd, że nadzwyczajnemu złagodzeniu kary sprzeciwiały się dodatkowo następujące okoliczności. Przede wszystkim, naprawiając szkodę, oskarżony nie przyznał się do winy. Nie miał, co oczywiste, takiego obowiązku, ale fakt, że w swoim mniemaniu wykonał jedynie „zwykłe” (tj. niezwiązane z przestępstwami, gdyż do takowych się nie przyznawał) zobowiązania wobec pokrzywdzonych, niewątpliwie nie pozwala uznać postawy oskarżonego za nacechowaną wszystkimi elementami czynnego żalu. Po wtóre - nie można tracić z pola widzenia, że naprawienie szkody nie było całkowite, gdy weźmie się pod uwagę wszystkie przypisane oskarżonemu przestępstwa przeciwko mieniu. Z tego punktu widzenia nie sposób stwierdzić, że mamy do czynienia ze szczególnie doniosłą okolicznością łagodzącą, która winna rzutować na niektóre kary jednostkowe, a w ślad za tym na wymiar kary łącznej, tym bardziej, że tę ostatnią orzeczono w wymiarze zbliżonym do pełnej absorpcji.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię znamion „doprowadzenia do rozporządzenia”, „wprowadzenia w błąd” i „wyzyskania błędu”, a w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżony popełnił wskazane przestępstwa,

Zarzut, o którym mowa, apelujący wywiódł odnośnie czynów zarzucanych w pkt IV, X, XX, XXI, XXII, XXV, XXVIII i XXIX aktu oskarżenia. Wbrew stanowisku apelującego, tok rozumowania Sądu Okręgowego jest w pełni prawidłowy. Odnośnie poszczególnych czynów, objętych omawianym w tym miejscu zarzutem apelacyjnym, na aprobatę zasługują następujące ustalenia i rozważania Sądu meriti w uzasadnieniu wyroku (numery zgodne z numerami zarzutów aktu oskarżenia):

- odnośnie czynów IV i XXV na s. 15-24, 32-35, 203-212 i 249-261,
- odnośnie czynu X na s. 35-36 i 261-268,
- odnośnie czynów XX, XXI i XXII na s. 9-24 i 158-191,
- odnośnie czynów XXVIII i XXIX na s. 30-31 i 237-249.

Argumentacja obrońcy odnośnie czynu zarzucanego w pkt IV nie jest trafna. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że T. S. wprowadził w błąd pracownika banku (...) S.A., co jasno wykazał na s. 254 uzasadnienia, powołując się na zeznania pokrzywdzonej J. K., a także na s. 256-257 na zeznania dyrektora banku (...). B. oraz pracownika banku (...) K.. Sąd orzekający nie przekroczył granic oceny swobodnej uznając, że T. S. zachowywał się wobec pracowników banku w sposób, który umożliwił mu wydanie polecenia przelewu kwoty 700.000 zł. z rachunku J. K. bez potwierdzania tej transakcji telefonicznie przed jej realizacją u pokrzywdzonej. Zgodnie bowiem z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, jedynie taki sposób działania dawał oskarżonemu gwarancję, że pokrzywdzona nie pokrzyżuje jego planów. To, że zdaniem obrońcy, T. S. był formalnie uprawniony do wydania dyspozycji przelewu nie zmienia faktu, że dyspozycję taką wydał samowolnie, bez zgody mocodawczyni, nadużywając jej zaufania. Pracownik banku mógłby te okoliczności zweryfikować, gdyby nie „interwencja” oskarżonego, wyrażająca się wizytą u dyrektora Oddziału (zeznania J. B. i T. K.).

Apelujący nie ma racji, że T. S. nie mógł wyzyskać błędu J. K., gdyż ta, cytując apelację: „nie miała żadnej wiedzy o tym co się dzieje na jej koncie (...) i nie miała żadnego na ten temat wyobrażenia”. Nie było błędem Sądu ustalenie, że oskarżony, jak przyjęto w opisie czynu, „wyzyskał błąd J. K. (1)”, gdyż ta, darząc oskarżonego dużym zaufaniem i udzielając mu pełnomocnictwa do wykonywania operacji na jej rachunku bankowym, pozostawała w przekonaniu, że zleca on operacje finansowe zgodne z jej wolą. Skoro zaś T. S. dokonał przelewu kwoty 700.000 zł. bez wiedzy i woli pokrzywdzonej, a przy tym „unieszkodliwił” mechanizm kontrolny (zob. rozważania co do przyczyn niepotwierdzenia transakcji przez bank telefonicznie), to ponad wszelką wątpliwość w ramach modus operandi wyzyskał fałszywe przekonanie J. K., że jako pełnomocnik działa wyłącznie na jej rzecz i nie dopuszcza się nadużyć.

Apelujący nie ma racji, że T. S. nie mógł wyzyskać błędu zarządu spółki E. - (...) (zarzut XXVIII), gdyż błędu takiego nie było, ponieważ zarząd nie miał wiedzy na temat zawieranych umów leasingu. Sąd Okręgowy ustalił prawidłowo, że T. S. jako element modus operandi zastosował wykorzystanie (nadużycie) udzielonych mu przez Zarząd (...) Sp. z o.o. pełnomocnictw, których celem nie było nieograniczone i niekontrolowane zaciąganie przez oskarżonego w imieniu tej firmy znacznych zobowiązań finansowych (tu: leasingu dwóch drogich samochodów). Nie można również podzielić poglądu obrońcy, że skoro w przypadku zakupu i montażu alarmów do ww. samochodów (zarzut XXIX) oskarżony zapłacił służbową kartą kredytową, to tym samym nie wprowadził pokrzywdzonej spółki (...) w błąd. Zgodnie z opisem czynu przypisanego w pkt 29 wyroku, T. S. wprowadził w błąd pokrzywdzone podmioty co do podstawy prawnej płatności, gdyż zapłacił służbową kartą kredytową za usługę dotyczącą pojazdów, które nie były własnością ani przedmiotem leasingu ze strony (...) S.A. Jest w tej sytuacji oczywiste, że powierzenie oskarżonemu służbowej karty kredytowej odbyło się przy założeniu, że zrealizuje on przy jej użyciu tylko wydatki służbowe, a nie prywatne. Ponieważ T. S. zaufania tego nadużył, wprowadzając w błąd pracowników (...) / B. oraz zatajając swoje działanie przez zarządami spółek (...) S.A. i (...) Sp. z o.o., to niewątpliwie w drodze wprowadzenia w błąd o jakim mowa w art. 286 § 1 k.k. doprowadził spółkę (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wsparciem powyższej argumentacji jest analiza przepisów prawa cywilnego, dotyczących pełnomocnictwa szerszego niż procesowe, a więc takiego, jakiego udzieliła J. K. oskarżonemu. Zgodnie z art. 92 k.p.c. zakres, czas trwania i skutki umocowania szerszego niż pełnomocnictwo procesowe, jak również umocowania do poszczególnych czynności procesowych, ocenia się według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa cywilnego. W doktrynie przyjmuje się, że zakres, czas trwania oraz skutki umocowania o zakresie szerszym niż pełnomocnictwo procesowe, podlegają regulacji prawa cywilnego, a w szczególności zakres takiego pełnomocnictwa należy ustalać także z uwzględnieniem art. 65 k.c. Ten ostatni przepis stanowi, iż oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zastosowanie powołanego przepisu do wykładni oświadczenia woli, jakim było pełnomocnictwo udzielone przez J. K. oskarżonemu, w żadnej mierze nie pozwala na sformułowanie wniosku, iż pokrzywdzona upoważniła T. S. do dokonywania operacji finansowych bez jej wiedzy i zgody. Byłoby to niewątpliwie sprzeczne z ustalonymi zwyczajami, do których należy działanie pełnomocnika na zasadzie zaufania, zgodnie z intencjami mocodawcy, na jego korzyść oraz w sposób dla mocodawcy jawny. Ponieważ T. S. zasadam tym się sprzeniewierzył, nieuprawnionym jest usprawiedliwianie jego zachowania przez obrońcę szerokim zakresem pełnomocnictwa.

Tożsame z powyższym stanowisko prezentuje Sąd odwoławczy odnośnie argumentacji obrońcy związanej z zarzutem X, XX, XXI i XXII w zakresie wprowadzenia w błąd pracowników banku oraz związanej z zarzutem XXV w zakresie wyzyskania błędu zarządu (...) S.A. Raz jeszcze należy bowiem stwierdzić, że pełnomocnik nie ma prawa do działania niezgodnego z wolą mocodawcy, zaś pracownik banku ma obowiązek reagowania na każde podejrzenie nadużycia zaufania przez pełnomocnika.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 299 § 1 k.k. poprzez kumulatywną kwalifikację art. 286 k.k. w zw. z art. 299 k.k. - podczas gdy w ocenie apelującego niemożliwe jest kwalifikowanie jako „prania brudnych pieniędzy” czynu pierwotnego, z którego owe pieniądze pochodzą, albowiem pranie brudnych pieniędzy musi być czynem osobnym.

Zarzuty, o których mowa, apelujący wywiódł odnośnie czynów zarzucanych w pkt IV, VII i XVII (uznanych w pkt 8 wyroku za jedno przestępstwo popełnione w warunkach art. 12 k.k.), X, XX, XXI, XXII i XXV aktu oskarżenia. W uzasadnieniu apelacji powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, zamieszczone w Uchwale z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, a także na stanowisko przedstawiciela doktryny prawa karnego. Wskazał także, iż Sąd Okręgowy na s. 372 uzasadnienia - cyt.: „(...) zauważa, że winny to być dwa równe czyny, a następnie przechodzi nad tym do porządku dziennego”.

Odpierając omawiane w tym miejscu zarzuty obrońcy należy na wstępie zauważyć, że objęte nimi, a przypisane oskarżonemu czyny można podzielić na dwie grupy:

- czyny zarzucane w punktach VII i XVII (uznane w pkt 8 wyroku za jedno przestępstwo) oraz XX, w przypadku których Sąd Okręgowy przyjął zarówno kumulatywną kwalifikację prawną (art. 11 § 2 k.k.) jak i działanie oskarżonego w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.)
- czyny zarzucane w punktach IV, X, XXI, XXII i XXV, w przypadku których Sąd Okręgowy przyjął jedynie kumulatywną kwalifikację prawną (art. 11 § 2 k.k.), nie uznając zachowania oskarżonego za czyny ciągłe.

W przypadku każdej ze wskazanych wyżej grup, Sąd odwoławczy musi zaprezentować odmienną argumentację.

Odnośnie pierwszej grupy czynów (zakwalifikowanych kumulatywnie oraz jako czyny ciągłe) Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zachowania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru to działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje. Wystarczającym przy tym jest, gdy obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły, zakładając

podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się ku temu okazji (podobnie M. Królikowski - Kodeks karny, Część szczególna, Tom I Komentarz, Wyd. Beck, Warszawa 2010 r., s. 501; zob. również wyrok SN z 08.01.2014, IV KK 255/13, LEX nr 1428992, wyrok SN 24.01.2007, III KK 231/06, OSNwSK 2007/1/287).

Sąd odwoławczy wyraża w związku z tym pogląd, iż warunkiem przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie jest jednorodność zachowań, polegających w niniejszej sprawie z jednej strony na dokonywaniu oszustw na szkodę pokrzywdzonych podmiotów, a z drugiej „prania” pieniędzy stąd pochodzących. T. S. działał bowiem ze z góry powziętym zamiarem, którego treścią było zarówno osiąganie w sposób bezprawny korzyści majątkowych kosztem pokrzywdzonych, jak i maskowanie owego procederu poprzez działania przewidziane w art. 299 k.k. Akt woli oskarżonego obejmował w tym przypadku całość przestępnego działania, na które składało się doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a następnie spowodowanie transferu uzyskanych w ten sposób środków na ustalone w sprawie rachunki bankowe.

Sąd odwoławczy jest zdania, że zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych norm. Istotne jest, by sprawca w tym samym czasie, w tym samym miejscu, w stosunku do tego samego dobra podejmował zachowania mieszczące się w tym samym celu. W takiej sytuacji, zachowania te winny podlegać kwalifikacji z przepisu ustawy karnej, który najbardziej odpowiada treści zdarzenia. Zachowania sprawcy winny być postrzegane jako pewne continuum nie podlegające sztucznemu dzieleniu na płaszczyźnie normatywnej (wyrok SA w Gdańsku z 20.04.2011, II AKa 80/11, POSAG 2011/2/163-177).

Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu a quo o istnieniu po stronie T. S. impulsu, o którym mowa wyżej, a tym samym powzięciu przez niego pod jego wpływem „z góry powziętego zamiaru”.

Nie było więc uchybieniem uznanie przez Sąd Okręgowy, iż zachowania podejmowane tempore criminis przestępstwa „pierwotnego” mogą stanowić równoległe przestępstwo „prania” pieniędzy. Należy bowiem wskazać, że przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 12 k.k. nie oznacza „prania pieniędzy” w sposób - jak chce obrońca - „równoległy” do czynu zabronionego, z którego pochodzą, lecz „w krótkich odstępach czasu”, przez co należy rozumieć w szczególności poddawanie środków pieniężnych pochodzących z zachowania w postaci oszustwa, procesowi „prania” krótko po tym, jak zostały przywłaszczone. Nie ma ponadto żadnej przeszkody, by występki z art. 299 k.k. pozostawał w zbiegu z występkiem z art. 286 § 1 k.k.

Odnosnie drugiej grupy czynów (zakwalifikowanych kumulatywnie, lecz nie jako czyny ciągłe) Sąd Apelacyjny aprobuje poglądy doktryny i judykatury, zgodnie z którymi czynem jest całościowe zachowanie człowieka zespolone teleologiczną jednością działania, a unikać należy dzielenia ludzkich zachowań, nawet wieloczynnościowych, na wyodrębnione odcinki aktywności. Należy więc dokonywać całościowego oglądu ludzkiego zachowania także wówczas, gdy jest ono wieloskładnikowe. Ogląd taki pozwala dostrzegać w nim jeden czyn, dający się prawidłowo ocenić bez podziału na części składowe, które z punktu widzenia naturalistycznego mogłyby uchodzić za odrębne czyny. Takie spojrzenie na zespół ludzkiej aktywności należy warunkować dwiema przesłankami: realizacją jednej decyzji woli oraz zwartością czasową poszczególnych fragmentów zachowania. Kryteria te pozwalają na dostrzeganie jednego czynu także w zdarzeniach wieloczynnościowych, jeżeli są one nakierowane na realizację wspólnego celu (T. Bojarski - Kodeks karny. Komentarz. teza 6 do art. 11; LEX 2016). Posługiwanie się pojęciem czynu jest wynikiem przyjęcia na użytek prawa karnego pewnej konwencji terminologicznej. Według M. Cieślaka w rzeczywistości obiektywnej nie ma czynów w postaci jakichś odrębnych, oddzielonych od siebie aktów. „Istnieją tylko tak czy inaczej zachowujący się ludzie, i to zachowanie się, będące przecież wyrazem ich nieprzerwanej egzystencji, jest pewną ciągłością, złożoną z najróżnorodniejszych zlewających się ze sobą przejawów aktywności i bierności” [M. Cieślak, Polskie prawo karne, 1995, s. 149]. Słusznie zatem zwraca się uwagę na to, że zachowanie człowieka to pewne continuum. Nie jest ono zatimizowane, lecz z natury rzeczy ciągle, przechodzące nieustannie z jednej fazy w następną (J. Giezek - Kodeks karny. Komentarz; teza 4 do art. 11, WKP 2012).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych nie ma sporu co do tego, że czyn stanowi jedność, jeżeli całość zachowania zarzucanego danej osobie zamknięta jest w ramach tego samego zdarzenia faktycznego z punktu widzenia jego celowościowej zwartości. Między poszczególnymi ogniwami czynu zachodzi wówczas wewnętrzna więź, oparta na jedności czasu i miejsca, zamiaru i rodzaju dobra chronionego (wyrok SN z 17 kwietnia 1986, I KR 104/86, LEX nr 625424). Przyjmuje się również, że za jednością czynu przemawia jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz wynikająca w sposób jednoznaczny z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jedność zamiaru sprawców przestępnych działań. Dla takiej oceny nie ma przy tym znaczenia rozwój zdarzeń w trakcie zajścia, pozwalający na podzielenie zdarzenia na kilka zajęć, z pozoru odrębnych (wyrok SN z 09 lutego 2006, III KK 164/05, Prok. i Pr.-wkl. 2006/7-8/1).

Na gruncie niniejszej sprawy powyższe poglądy, aprobowane w całości przez Sąd odwoławczy, przemawiały jednoznacznie za uznaniem przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej przypisanych T. S. czynów zabronionych, zarzucanych mu w pkt IV, X, XXI, XXII i XXV aktu oskarżenia, za prawidłową. Skoro bowiem każdy z tych czynów stanowił wzajemnie powiązany, wręcz nierozzerwalny z punktu widzenia celów oskarżonego, kompleks zachowań, obejmujących - generalnie - doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i poddanie uzyskanej korzyści majątkowej procederowi „prania”, a ponadto każdy z tych czynów realizowany był w warunkach znacznej zwartości czasowej, to niewątpliwie zasadnym było uznanie, że T. S. w przypadku tych czynów, każdorazowo realizował jedno rozbudowane zachowanie, wynikające z jednego impulsu, motywowane równolegle chęcią popełnienia oszustwa oraz chęcią zatarcia jego śladów poprzez działania przewidziane w art. 299 § 1 k.k.

Aby - jak chce obrońca - uznać przyjętą przez Sąd Okręgowy kumulatywną kwalifikację prawną za wadliwą, należałoby stwierdzić, że nie doszło do zbiegu przestępstw ze względu na brak „krzyżowania się znamion” zarzucanych T. S. w pkt IV, X, XXI, XXII i XXV aktu oskarżenia, a przypisanych w zaskarżonym wyroku występków z art. 286 § 1 k.k. i art. 299 § 1 k.k. Skoro jednak istotą oszustwa było każdorazowo doprowadzenie do przekazania środków pieniężnych z rachunków pokrzywdzonych na inne ustalone rachunki pod fikcyjnymi tytułami (jako zapłata za rzekomo wykonane usługi), a owo przekazanie było zarazem sposobem oskarżonego na znaczne utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia pieniędzy, to tym jednym zachowaniem T. S. realizował zarówno ustawowe znamię oszustwa, jak i ustawowe znamię „prania brudnych pieniędzy”.

Obrońca ma rację, że w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., I KZP 19/13, potwierdza się, że przestępstwo „prania brudnych pieniędzy” jest czynem innym, kolejnym w stosunku do „czynu bazowego”. W tej samej uchwale nie wyrażono jednak poglądu, zakazującego rozważania w tej mierze kumulatywnej kwalifikacji prawnej, o ile zachodzą przesłanki przewidziane w art. 11 § 2 k.k. Należy więc uznać, że wystąpienie takich przesłanek winno być badane indywidualnie, na gruncie każdej sprawy. W sprawie T. S., co należy podkreślić, przypisane mu działania od początku obejmowały zarówno doprowadzenie pokrzywdzonych podmiotów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez spowodowanie zapłaty za fikcyjne usługi, jak i utrudnienie stwierdzenia przestępnego pochodzenia uzyskanych w ten sposób pieniędzy poprzez ich transfer na rachunek rzekomych usługodawców, z którymi oskarżony działał w porozumieniu. Tym samym, na co już wskazano, to samo zachowanie podejmowane przez oskarżonego, wyczerpywało znamiona zarówno art. 286 § 1 k.k., jak i art. 299 § 1 k.k.

Dla porządku jedynie należy stwierdzić, że przyjęciu kumulatywnej kwalifikacji prawnej nie stały na przeszkodzie zasady redukcji wielości ocen, tj. zasada specjalności, zasada pochłaniania lub zasada subsydiarności.

Należy również dodać, że nieporozumieniem jest przypisywanie Sądowi Okręgowemu ustaleń sprzecznych z treścią wyroku. Powołany przez obrońcę fragment ze s. 372 uzasadnienia zaskarżonego wyroku oznacza jedynie, że „pranie” pod względem czasowym następuje później, niż „czyn bazowy”, co jest konkluzją oczywistą. Nie jest ona przy tym sprzeczna z ustaleniem, że T. S. jednym z przypisanych zachowań realizował zarówno fragmenty „czynu bazowego”, stanowiące jego ustawowe znamiona (tj. wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd lub wyzyskanie błędu co do istnienia podstawy do zapłaty i spowodowanie jej bezpodstawnej realizacji), jak i znamię „prania pieniędzy” (transfer na rachunek rzekomego kontrahenta). Pomimo bowiem, że pewien element obu czynów zabronionych pokrywał się

(był realizowany jednocześnie), to jednak oszustwo, którego wszystkie znamiona zostały wyczerpane w pierwszej kolejności, było niewątpliwie czynem zrealizowanym „wcześniej” od końżącego akcją przestępczą „prania”.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynów zarzucanych w pkt VIII i XI aktu oskarżenia zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 286 § 1 k.k. poprzez skazanie T. S. na podstawie wskazanego przestępstwa, podczas gdy nie doszło do wypełnienia znamienia „rozporządzenia mieniem przez osobę wprowadzoną w błąd”, ponieważ osoby wprowadzane w błąd (przedstawiciele (...) i (...)) nie rozporządzali żadnym mieniem, a świadczyli usługi.

Dokonując oceny odmiennej niż obrońca, Sąd odwoławczy wyraża stanowisko zgodne z treścią postanowienia SN z 15 czerwca 2007 r., I KZP 13/07, zgodnie z którą termin „mienie”, zawarty w treści art. 286 § 1 k.k., oznacza całokształt sytuacji majątkowej, obejmującej wszelkie prawa, zarówno rzeczowe, jak i obligacyjne, zaś niekorzystne nim rozporządzenie może nastąpić zarówno przez rzeczywisty uszczerbek, jak i przez utratę należnych korzyści (OSNKW 2007/7-8/56). Nie widząc konieczności powtarzania wywodów Sądu Najwyższego należy jedynie dodać, że powołane stanowisko ma w judykaturze i doktrynie utrwalony charakter, nie budząc znaczących kontrowersji, co zresztą apelujący co do zasady potwierdził. Nie ma podstaw do oczekiwanego przez autora apelacji zawężenia określenia mienia w rozumieniu prawnokarnym do definicji z art. 44 k.c., gdyż w świetle utrwalonych poglądów judykatury i doktryny, pojęcie mienia jako przedmiotu ochrony prawnokarnej, występuje w szerokim sensie, obejmując wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym także usługi, świadczenia, zyski lub pożytki stanowiące majątek. W efekcie przedmiotem oszustwa może być co do zasady usługa, która najczęściej ma charakter odpłatny i wiąże się z koniecznością poniesienia określonych wydatków i innych kosztów oraz oczekiwaniem uzyskania określonego zysku. Skoro na skutek zachowania oskarżonego firmy (...) i (...) jako wykonawcy usług nie otrzymały ustalonej zapłaty, to doznały wymiernego uszczerbku majątkowego, jak również nie uzyskały spodziewanego zysku i nie powiększyły swoich aktywów.

W konkluzji należało stwierdzić, że wartość usług wykonanych przez pokrzywdzone firmy stanowiła ich mienie w rozumieniu norm prawa karnego, a tym samym mienie to słusznie uznał Sąd Okręgowy za przedmiot przypisanych oskarżonemu występzków.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynów zarzucanych w pkt XIV i XV aktu oskarżenia zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 278 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż „uzyskanie” programów komputerowych nastąpiło w czasie od 3.11.2008 r. do 5.11.2009 r., kiedy nie istniała zgoda osoby uprawnionej na to, podczas gdy, co Sąd sam ustalił, oskarżony „uzyskał” te programy przed 3.11.2008 r. wraz ze służbowym laptopem, w czasie gdy istniała zgoda osoby uprawnionej co do programów komputerowych, przez co nie zostały wypełnione ustawowe znamiona typu czynu zabronionego.

W omawianym zakresie Sąd odwoławczy aprobuje ustalenia Sądu Okręgowego co do faktów (s. 45-47) oraz wnioski wyciągnięte na podstawie szczegółowych rozważań (s. 339-343). Te ostatnie pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., odpowiadając zasadom prawidłowego rozumowania, a także wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zaprezentowana przez apelującego wykładania językowa nie jest przekonująca. Nie sposób uznać, że „uzyskanie programu komputerowego” przez oskarżonego mogło nastąpić tylko raz, tj. przed dniem 3 listopada 2008 roku, a więc przed zakończeniem współpracy z oskarżonym przez J. M.. Przed tą datą oskarżony użytkował programy komputerowe (...) i M. (...) P. legalnie, a po rozwiązaniu współpracy, wiedząc o obowiązku zwrotu komputera, nie wykonał tej powinności i dalej, już bezprawnie, korzystał zarówno ze sprzętu, jak i wskazanego oprogramowania. Decydując się na to ostatnie, oskarżony niewątpliwie uzyskał programy komputerowe (...) i M. (...) P., a więc otrzymał je do własnej dyspozycji bez żadnego tytułu, korzystając z nich do dnia 5 października 2009 r. Obrońca nie ma racji, że cofnięcie zgody przez J. M. nie wykreowało przestępstwa, gdyż nie doszło do kradzieży programu, lecz co najwyżej

jego przywłaszczenia. W art. 278 § 2 k.k. mowa jest bowiem nie o kradzieży, a o uzyskaniu programu komputerowego, w związku z czym mamy do czynienia ze znamieniem czasownikowym określonym szeroko poprzez dopuszczenie różnych form wejścia w posiadanie programu. Sąd odwoławczy stoi przy tym na stanowisku, że nie było błędem przyjęcie, iż przedmiotowe przestępstwa popełniono w ustalonym okresie czasu, a nie w konkretnym dniu. Skoro bowiem oskarżony z pełną świadomością bezprawności swojego zachowania korzystał z programów w ustalonym czasie, to nie było podstaw do zawężenia jego odpowiedzialności do konkretnego dnia, tym bardziej, że modus operandi polegał w tym wypadku na zaniechaniu zwrotu komputera z oprogramowaniem (dzięki czemu T. S. uzyskał nielegalnie dostęp do programów komputerowych (...) i M. (...) P.), a zgodnie z art. 6 § 1 k.k. czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. Postulowana przez obrońcę ocena byłaby ponadto sprzeczna z wynikającym z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. obowiązkiem dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynów zarzucanych w pkt XVIII, XXVI, XXVII, XXX, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVII aktu oskarżenia zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 11 k.k. poprzez jego niezastosowanie i skazanie oskarżonego za wskazane czyny, które faktycznie stanowiły jeden czyn albo były czynem współukaranym następczym.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać przywłaszczenie laptopa I. (zarzut II) oraz posłużenie się podpisanym przez J. K. blankietem w celu podrobienia umowy sprzedaży ww. laptopa (zarzut XVIII). Przedmiotowe czyny, z których pierwszy zakwalifikowano z art. 284 § 2 k.k., zaś drugi z art. 270 § 2 k.k. nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Oba czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony podrobił umowę w celu stworzenia pozorów legalności posiadania laptopa), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch przepisów ustawy karnej. Falszerstwa nie można również traktować jako czynności współukaranej następczej względem przywłaszczenia, gdyż było to działanie realizowane przez oskarżonego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z chęcią zatarcia śladów przestępstwa przeciwko mieniu.

Nie jest trafnym pogląd obrońcy, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać oszustwo w postaci zapłaty za fikcyjną usługę firmie (...) kwoty 257.859,20 zł (zarzut XX), oszustwo w postaci zapłaty za fikcyjną usługę firmie (...) kwoty 396.500 zł (zarzut XXV) oraz pomoc R. S. w poświadczeniu nieprawdy (zarzut XXVI). Oba oszustwa dzielił okres około półtora roku, w związku z czym nie można uznać ich za popełnione w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.) ani uznać ich za ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), a to wobec niespełnienia przesłanki działania w krótkich odstępach czasu. Występek pomocnictwa do poświadczenia nieprawdy (zarzut XXVI) i występki oszustwa (zarzuty XX i XXV) nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony pomógł R. S. w poświadczeniu nieprawdy w celu stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Pomocnictwa do poświadczenia nieprawdy nie można również traktować jako czynności współukaranej następczej względem przypisanych oskarżonemu oszustw, gdyż było to działanie realizowane przez oskarżonego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z ujawnieniem działalności oskarżonego przez pokrzywdzonych i chęcią zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu (stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy).

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać oszustwo w postaci przelewu pod fikcyjnym tytułem kwoty 183.000 zł. na rachunek firmy (...) (zarzut XXII), oszustwo w postaci przelewu na rachunek tej samej firmy pod fikcyjnym tytułem kwoty 396.500 zł. (zarzut XXV) oraz pomoc R. S. w poświadczeniu nieprawdy (zarzut XXVII). Skoro w tym przypadku oba oszustwa dzielił okres ponad 6 miesięcy, to nie dokonał wadliwej oceny Sąd Okręgowy poprzez uznanie, że nie można w tym przypadku mówić o działaniu w krótkich odstępach

czasu, a tym samym nie można uznać obu oszustw za popełnione w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.) lub za ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.). Również w tym przypadku występki pomocnictwa do poświadczenia nieprawdy i występki oszustwa nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony pomógł R. S. w poświadczeniu nieprawdy w celu stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Pomocnictwa do poświadczenia nieprawdy nie można również traktować jako czynności współukaranej następczej względem przypisanych oskarżonemu oszustw, gdyż było to działanie realizowane przez oskarżonego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z ujawnieniem działalności oskarżonego przez pokrzywdzonych i chęcią zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu (stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy).

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać pomoc R. S. w poświadczeniu nieprawdy (zarzut XXVII) oraz podrobienie umowy między firmami (...) (zarzut XXX). Przedmiotowe czyny nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny, albowiem pierwszym z nich T. S. realizował jedynie zjawiskową postać (pomocnictwo) występku fałszu intelektualnego, zaś w drugim osobiście realizował znamiona fałszerstwa materialnego. Zupełnie inne są zatem w obu tych przypadkach znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Oba czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku (wg ustaleń Sądu a quo w obu przypadkach oskarżony zmierzał do stworzenia pozorów legalności transferów pieniężnych na rachunek firmy (...)), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch przepisów ustawy karnej.

Podobny wniosek dotyczy zależności między podrobieniem umów i innych dokumentów (zarzut XXXII) a pomocą R. S. w poświadczeniu nieprawdy (zarzut XXVII). Również w tym przypadku czyny nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny, albowiem pierwszym z nich oskarżony osobiście realizował znamiona fałszerstwa materialnego, zaś w drugim jedynie zjawiskową postać (pomocnictwo) występku fałszu intelektualnego, w związku z czym zupełnie inne są w obu tych przypadkach znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Oba czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku (wg ustaleń Sądu a quo w obu przypadkach oskarżony zmierzał do stworzenia pozorów legalności transferów pieniężnych na rachunek firmy (...)), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch przepisów ustawy karnej.

Nie można zgodzić się z obrońcą, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać fałszerstwo pisma przewodniego od firmy (...) do firmy (...) (zarzut XXXIII), oszustwo w postaci przelewu na rachunek firmy (...) pod fikcyjnym tytułem kwoty 257.859,20 zł. (zarzut XX), oszustwo w postaci przelewu na rachunek firmy (...) pod fikcyjnym tytułem kwoty 396.500 zł. (zarzut XXV) oraz pomoc R. S. w poświadczeniu nieprawdy (zarzut XXVI). Skoro w tym przypadku oba oszustwa dzielił okres około półtoraroczny, to nie dokonał wadliwej oceny Sąd Okręgowy poprzez uznanie, że nie można w tym przypadku mówić o działaniu w krótkich odstępach czasu, a tym samym nie można uznać obu oszustw za popełnione w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.) lub za ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.). Z kolei występki oszustwa, pomocnictwa do fałszu intelektualnego i fałszerstwo materialne nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony pomógł R. S. w poświadczeniu nieprawdy oraz podrobił umowy w celu stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Pomocnictwa do poświadczenia nieprawdy i fałszerstwa umów nie można również traktować jako czynności współukaranych następczych względem przypisanych oskarżonemu oszustw, gdyż były to działania realizowane przez oskarżonego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z ujawnieniem działalności oskarżonego przez pokrzywdzonych i chęcią zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu (stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy).

Nie jest trafnym poglądem obrońcy, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać podrobienie umów między firmami (...) (zarzuty XXXIV i XXX), podrobienie dokumentów związanych ze spółkami (...) - B. (zarzut XXXI) oraz oszustwo

w postaci przelewu na rachunek firmy (...) pod fikcyjnym tytułem kwoty 183.000 zł. (zarzut XXII). W tym przypadku oszustwo dzielił od pierwszego w kolejności z fałszerstw okres niemal ośmiomiesięczny, w związku z czym tych ostatnich nie można traktować jako elementu modus operandi w zakresie oszustwa. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony pomógł R. S. podrobił dokumenty w celu stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że jednym zachowaniem wyczerpał on znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Fałszerstw nie można również traktować jako czynności współukaranych następczych względem przypisanego oskarżonemu oszustw, gdyż były to działania realizowane przez oskarżonego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z ujawnieniem jego działalności przez pokrzywdzonych i chęcią zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu (stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy). Nie można było również uznać poszczególnych fałszerstw dokumentów za popełnione w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.) lub za ciąg przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), gdyż czyny zarzucane w punktach XXX oraz XXXI i XXXIV dzieli okres ponad roku (nie jest spełniony warunek działania w krótkich odstępach czasu). Czyny zarzucane w punktach XXXI i XXXIV popełnione zostały wprawdzie we wzajemnej bliskości czasowej, ale w tym zakresie nie można mówić o z góry powziętym zamiarze, gdyż brak na to dowodów, co wyklucza zastosowanie art. 12 k.k., nadto nie można mówić o działaniu w sposób przewidziany w art. 91 § 1 k.k. (w żadnym z dotychczas występujących brzmień tego przepisu), skoro fałszerstwo dokumentów spółek (...) - B. (zarzut XXXI) miało charakter podstawowego typu art. 270 k.k., określonego w § 1 tego przepisu, zaś podrobienie umów i innych dokumentów (zarzut XXXIV) zostało dokonane z wykorzystaniem blankietów z podpisem J. K. (art. 270 § 2 k.k.)

Nie jest trafnym poglądem obrońcy, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać oszustwo w postaci zapłaty za fikcyjną usługę firmie (...) kwoty 167.750 zł. (zarzut X) oraz podrobienie zaświadczenia o zwrocie przez D. S. kwoty 167.750 zł. (zarzut XXXV). Oba czyny dzielił okres ponad roku, w związku z czym nie można uznać ich za popełnione w warunkach czynu ciągłego (art. 12 k.k.), a to wobec niespełnienia przesłanki działania w krótkich odstępach czasu. Występek fałszerstwa i oszustwa nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony podrobił zaświadczenie w celu „zalegalizowania” transferu pieniędzy), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że oskarżony jednym zachowaniem wyczerpał znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Podrobienia zaświadczenia nie można również traktować jako czynności współukaranej następczej względem przypisanego oskarżonemu oszustwa, gdyż było to działanie realizowane przez niego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z ujawnieniem działalności oskarżonego przez pokrzywdzonych i chęcią zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu (stworzenia pozorów legalności transferów pieniędzy).

Nie można zgodzić się z obrońcą, iż za jeden czyn zabroniony należało uznać oszustwo w postaci „pożyczki” (zarzut XXIV) oraz podrobienie aneksu do umowy rachunku bankowego (zarzut XXXVII). Występek oszustwa i fałszerstwa nie mają w obrębie ustawowych znamion żadnej wspólnej płaszczyzny. Zupełnie inne są w tych przypadkach przedmiot ochrony i znamiona dotyczące czynności wykonawczej. Czyny pozostają wprawdzie ze sobą w związku faktycznym (wg ustaleń Sądu a quo oskarżony podrobił aneks w celu zatarcia śladów oszustwa), ale nie jest to wystarczające do przyjęcia zgodnie z art. 11 § 2 k.k., że jednym zachowaniem wyczerpał on znamiona dwóch lub więcej przepisów ustawy karnej. Podrobienia aneksu nie można również traktować jako czynności współukaranej następczej względem przypisanego oskarżonemu oszustwa, gdyż było to działanie realizowane przez niego z odrębnym, później powziętym zamiarem, związanym z chęcią zatarcia śladów przestępstwa przeciwko mieniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynu zarzucanego w pkt XXIII aktu oskarżenia zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 270 § 2a k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zachowanie oskarżonego można oceniać tylko jako wypadek mniejszej wagi, a nie jak przyjmuje Sąd działanie na szkodę spółki, która bez dokumentów będących przedmiotem przestępstwa w ogóle by nie powstała.

Obrońca myli się twierdząc, że Sąd Okręgowy przypisał T. S. działanie na szkodę spółki, gdyż w pkt 24 wyroku z opisu czynu zarzucanego w pkt XXIII aktu oskarżenia wyeliminował tego rodzaju zachowanie, a z kwalifikacji prawnej art. 586 k.s.h.

Nie jest trafną oceną autora apelacji, że przypisany występki z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. należało uznać za wypadek mniejszej wagi. Stopień społecznej szkodliwości czynu był w tym wypadku relatywnie wysoki, skoro oskarżony w sposób dowolny, kierując się wyłącznie własnymi potrzebami, całkowicie zlekceważył obowiązujący porządek prawny. Co więcej, oskarżony swoim zachowaniem naruszył sferę szczególnie chronioną przez przepisy prawa, w tym przepisy karne, jaką jest obrót gospodarczy. Argument obrońcy, odnoszący się do (...) Sp. z o.o., że - cyt.: „Po powstaniu spółki, jej zarejestrowaniu w KRS nic się nie wydarzyło li tylko z tytułu podrobienia podpisów wspólników na liście zgromadzenia wspólników” nie jest zasadny, gdyż w świetle ustaleń Sądu Okręgowego owa fikcyjna spółka służyła oskarżonemu do realizacji transferów pieniędzy z rachunku firmy (...), będących mieniem uzyskanym w drodze oszustw na szkodę pokrzywdzonych, a prezesem (...) Sp. z o.o. był (wyłącznie formalnie) D. S. (1), który udzielił T. S. pełnomocnictwa do reprezentowania tej firmy. Tak więc zachowanie przypisane oskarżonemu w pkt XXIII nie było jedynie nieszkodliwym społecznie czynem, nierodzącym żadnych realnych skutków. Przeciwnie bowiem, stanowiło ono istotny element działalności przestępczej T. S.. Tym samym nie sposób uznać, że czyn ten jest postacią uprzywilejowaną fałszerstwa, o jakiej mowa w art. 270 § 2a k.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. W. C. odnośnie czynów zarzucanych w pkt V i VI aktu oskarżenia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego na nie wpływ, a to poprzez ustalenie, iż do wskazanych w opisach czynów usług doszło bez wiedzy i zgody zarządu E. - (...), podczas gdy usługi te były formą wynagrodzenia dla oskarżonego, a dodatkowo ich zaksięgowanie na rzecz spółki służyło wykreowaniu kosztów obniżających zobowiązania podatkowe tejże.

Przycaczając w powyższy sposób linię obrony oskarżonego, jego obrońca jedynie polemizuje ze swobodnymi (art. 7 k.p.k.) ustaleniami Sądu Okręgowego, zamieszczonymi na s. 14-15, 24-25 oraz 212-222 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W swoich obszernych, rzeczowych i logicznych rozważaniach Sąd meriti precyzyjnie wskazał na powody, dla których nie dał wiary wyjaśnieniom T. S. i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Uzasadnienie apelacji w omawianym zakresie nie przeciwstawia ocenie dokonanej przez organ I instancji żadnych konkretnych stwierdzeń poza ogólnikowym stwierdzeniem, że na prawdziwość wyjaśnień oskarżonego - cyt.: „Wskazują (...) zebrane w sprawie dowody, w tym zeznania świadków”. Tak umotywowany zarzut apelacyjny nie może być uznany za skuteczny w zestawieniu z ocenami Sądu a quo, opartymi o całokształt materiału dowodowego, w całej rozciągłości odpowiadającymi zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, nadto rzetelnie zaprezentowanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie zasługiwały na uwzględnienie podnoszone przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, mającej wpływ na treść orzeczenia.

Wbrew stanowisku obrońcy, nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k. poprzez dowolną w oderwaniu od swobodnej, ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, sprzeczną ze wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania, skutkującą niezasadnym przypisaniem oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany czyn zabroniony.

Obrońca nie ma racji, że obraza art. 7 k.p.k. przejawiała się w szczególności w uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego w zakresie wskazującym na dokonywanie kwestionowanych operacji finansowych odpowiednio za zgodą J. M. i J. K. nie polegają na prawdzie, podczas gdy wyjaśnienia te były spójne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Obrońca bezzasadnie wywodzi, że okoliczności pozyskania przez oskarżonego z rachunku (...) S.A. środków („pożyczki”) na zakup nieruchomości od spółki (...) (zarzut XXIV aktu oskarżenia) zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w sposób dowolny. Sąd ad quem aprobuje w całej rozciągłości poczynione w tej mierze przez Sąd meriti ustalenia co do faktów (s. 27-29) oraz szczegółowe rozważania w przedmiocie winy oskarżonego (s. 228-237).

Polemika obrońcy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego sprowadza się do wybiórczego powołania się na fragment zeznań świadka K. A., cytowany na s. 10 apelacji, mający potwierdzać prawdziwość wyjaśnień T. S. o udzieleniu przez J. M. pożyczki. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy:

- dokonał w tej mierze oceny kompleksowej, uwzględniającej całokształt materiału dowodowego (zob. ponownie szczegółowe i rzeczowe rozważania na s. 228-237 uzasadnienia),
- w ramach tej oceny nie dał wiary zeznaniom świadka K. A. (s. 235-236 uzasadnienia).

Apelujący w żaden sposób nie podważył oceny Sądu meriti w przedmiocie wiarygodności ww. świadka, a przypomnieć należy, iż za odmową dania wiary K. A. przemawiał szereg ważkich argumentów [jego zeznania były niespójne z zeznaniami innych świadków, nie wspominał o istotnych dla obrony oskarżonego okolicznościach w toku śledztwa, nikt z osób pracujących w Spółkach Grupy (...) o „pożyczce” nie wiedział, sam M. Ł., który przecież z T. S. robił wspólny interes, nie widział umowy pożyczki, a także pracownicy księgowości E. - (...) też nic nie wiedzieli o rzekomo udzielonej Spółce (...) pożyczce, miał interes w tym, by składać korzystne dla T. S. zeznania, gdyż znał jego „drugie oblicze” (groźby w hotelu w G.), nadto jest z nim od dłuższego czasu związany wspólnymi interesami, gdyż projektował i nadzoruje budowę zakładu T. (...), a pieniądze są mu szczególnie potrzebne w związku z jego poważną chorobą (s. 236 uzasadnienia)].

W następstwie powyższego należało uznać, że ocena Sądu Okręgowego o odmowie dania wiary wyjaśnieniom T. S. odnośnie zarzutów XXIV i XXXVII aktu oskarżenia, była oceną swobodną, opartą w kompleksowej ocenie dowodów, zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W drodze tej oceny Sąd nie naruszył art. 7 k.p.k., gdyż udzielenia pożyczki przez J. M. nie potwierdził żaden z wielu świadków, a odosobnionych zeznań K. A. nie można uznać za obiektywne, o czym była już mowa. Oczywiście nieobiektywne są również wyjaśnienia oskarżonego, który ma niewątpliwy interes w prezentowaniu wersji, której przyjęcie przez Sąd mogłoby uwolnić go od odpowiedzialności karnej. W pełni trafne są także oceny Sądu związane z aktywnością T. S. w zakresie realizacji „pożyczki” (m. in. założenie specjalnego rachunku bankowego, osobiste wydanie dyspozycji przelewu najpierw na ów rachunek, a dopiero później zadysponowanie uzyskaną kwotą, podrobienie aneksu do umowy rachunku bankowego). Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że gdyby pożyczki faktycznie udzielił J. M., dyspozycja przelewu byłaby realizowana jawnie, przez księgowość spółki. Skoro zaś mamy do czynienia z sytuacją, w której T. S. osobiście podejmował działania związane z uzyskaniem pożyczki, posuwając się nawet do fałszerstwa aneksu, a nikt z pracowników spółki nie potwierdził udzielenia przez J. M. pożyczki (wyłączając K. A., któremu jednak nie można było dać wiary), to nie istnieje inne racjonalne wytłumaczenie tej sytuacji niż konkluzja, że działania T. S. miały w tym przypadku charakter samowolny i bezprawny, nosząc cechy przestępstw oszustwa i fałszerstwa dokumentu.

Nie ma znaczenia argument apelującego, że inwestycja zakupu przez T. S. i M. Ł. nieruchomości przyniosła znaczny zysk. Okoliczność ta nie zmienia bowiem faktu, że rzekoma pożyczka była w istocie samowolnym, zaplanowanym i złożonym działaniem oskarżonego, noszącym cechy oszustwa, a to wobec nadużycia udzielonych pełnomocnictw i wyzyskania błędu zarządu E. - (...) i wprowadzenia w błąd przedstawicieli banku.

Analogiczne stanowisko prezentuje Sąd odwoławczy, odnosząc się do ocen obrońcy, związanych z przypisaniem T. S. czynu, zarzucanego w pkt V aktu oskarżenia. Również w tym zakresie argument, odwołujący się do zeznań świadka K. A. ma charakter oceny wybiórczej, pomijającej całokształt materiału dowodowego, poddanego kompleksowej, wnikliwej ocenie przez Sąd Okręgowy na s. 212-217 uzasadnienia wyroku. Apelujący nie uwzględnił również tego, że zeznaniom K. A. Sąd Okręgowy nie dał wiary, wskazując konkretne motywy takiej oceny (s. 216-217). W efekcie

nie doszło do chociażby próby podważenia stanowiska Sądu meriti co do tego dowodu. obrońca nie ma również racji wywodząc, że skoro T. S. posiadał ubezpieczenie AC, a co więcej złożył wniosek o likwidację szkody w oparciu o posiadaną polisę, to nie miał powodu, by dokonywać przypisanego mu oszustwa. To rozumowanie nie jest prawidłowe z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego. Gdy bowiem weźmie się pod uwagę, że T. S. dopuszczał się przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej, to nie może ulegać wątpliwości, iż za korzyść taką uznał obciążenie firmy (...) kosztami naprawy i zachowanie dzięki temu na dotychczasowym poziomie składki ubezpieczenia AC, która po likwidacji szkody - co oczywiste - uległaby podwyższeniu.

Wbrew ocenie apelującego, nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k. poprzez odmowę dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w sytuacji, gdy J. M. i J. K. stosowali - cytata z apelacji - „praktykę dokonywania czynności prawnych dla siebie, ale na cudzy rachunek”. W ocenie obrońcy o praktyce takiej mają świadczyć przykłady w postaci:

- nabycia praw udziałowych przez J. M. za pośrednictwem E. N.,
- zakupu akcji Stoczni (...) S.A. od syndyka masy upadłościowej za pośrednictwem radcy prawnego,
- nabycia akcji spółki (...) S.A. za pośrednictwem J. K..

Odpierając powyższy zarzut należy przede wszystkim odnotować, że Sąd Okręgowy powołane przez obrońcę oraz podobne do nich okoliczności brał pod uwagę w rozważaniach, poddając je prawidłowej, swobodnej ocenie.

W powyższym zakresie w pełni adekwatnym, a zarazem trafnym z punktu widzenia art. 7 k.p.k., jest stanowisko zamieszczone na s. 261-262 uzasadnienia wyroku, odnoszące się do rzekomego nabycia przez J. K. nieruchomości w miejscowości S., zgodnie z którym - cyt.: „(...) podane przez T. S. (1) przykłady podobnych zasad nabycia nieruchomości przez J. M. (1), tj. przez podstawione osoby, dokonywanie przelewów z nowoutworzonych kont, tak by się nikt o zamierzeniach J. M. (1) i J. K. (1) nie dowiedział, mają się zupełnie nijak do niniejszej sytuacji”. Niecelowym jest przytaczanie całych, obszernych motywów wyrażenia przez Sąd meriti powyższej tezy, a wystarczającym będzie stwierdzenie, że owa wnikliwa, drobiazgowo argumentacja nie znalazła odbicia w argumentacji obrońcy, mającej w tym zakresie charakter lakoniczny, niemalże hasłowy, a przy tym wybiórczo odnoszący się tylko do tych kwestii, które jedynie jako rozpatrywane w oderwaniu od całokształtu dowodów i ich analizy przez Sąd orzekający, mogą sprawiać wrażenie wiarygodności twierdzeń oskarżonego.

Nie budzi wątpliwości odmowa przez Sąd Okręgowy dania wiary zeznaniom świadka J. R. (s. 309-310), gdyż stanowisko swoje w tej mierze organ I instancji rzeczowo i dokładnie uzasadnił.

Przytaczając powyższe oceny Sądu Okręgowego należy uznać, że organ ten w sposób wysoce staranny i ostrożny, a przez to obiektywny, badał kwestię, czy wyjaśnienia T. S. można uznać za wiarygodne na tle różnego rodzaju praktyk, stosowanych w spółkach, kierowanych przez J. M. i J. K.. Stanowisko Sądu orzekającego pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdyż oparte zostało o całokształt dowodów, poddanych wyjątkowo drobiazgowej analizie. Sąd nie ograniczył się do wzięcia pod uwagę samych tylko zasad logiki, ale w znacznym zakresie uwzględniał zasady doświadczenia życiowego. Zwłaszcza te ostatnie słusznie doprowadziły do wniosku, że nie da się wykluczyć, iż w ramach tak dużego zespołu podmiotów gospodarczych, jak kierowane przez pokrzywdzonych firmy, mogło niekiedy dochodzić do przypadków faktycznego działania J. M. lub J. K. przez inne podmioty. Nie oznacza to jednak, że w praktykę tą został najpierw zaangażowany T. S., a następnie J. M. wykorzystał to przeciwko niemu. Jak bowiem słusznie ustalił Sąd Okręgowy, miarodajne i obiektywne dowody, analizowane we wzajemnym powiązaniu, nie wykazały ani nawet nie uprawdopodobniły tezy, iż udowodnione przypadki bezprawnego rozporządzenia przez oskarżonego mieniem pokrzywdzonych, były efektem działania na ich zlecenie. Przeciwnie - całokształt dowodów, w tym ustalenia o daleko idącej konspiracji ze strony oskarżonego, o złożonym charakterze podejmowanych czynności (zakładanie rachunków bankowych, kilkukrotne transfery tych samych środków, fałszerstwa dokumentów itp.), o niekonsekwencji (ewoluowaniu) wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka obrony K. A., niezbicie przekonywały, że sytuacja prezentowana przez oskarżonego w wyjaśnieniach z życiowego punktu widzenia nie mogła zaistnieć.

Nawet bowiem jeżeli J. M. w swojej działalności niekiedy praktykował nabywanie mienia (nieruchomości) „na cudzy rachunek”, to nieracjonalnym jest, że w sytuacjach objętych zarzutami aktu oskarżenia uczynił z T. S. figuranta, nakłonił go do skomplikowanych operacji obciążających finanse spółek (...) i do ich wyjątkowo starannego zamaskowania (nawet wobec członków zarządów spółek, ich księgowości itp.), a następnie wykorzystał te działania przeciwko oskarżonemu. Tak właśnie należy rozumieć sformułowanie Sądu Okręgowego, iż podawane przez T. S. okoliczności - cyt.: „mają się zupełnie nijak” do sytuacji objętych zarzutami aktu oskarżenia.

Nie jest przekonującym argument obrońcy, że wersję zaprezentowaną przez T. S. uwiarygodnia okoliczność, iż J. M. i J. K. nie złożyli w bankach reklamacji w związku z kwestionowanymi przez nich operacjami na rachunkach. Wbrew stanowisku obrońcy, postawy takiej nie można traktować jako dowodu na prawdziwość wyjaśnień oskarżonego. Pokrzywdzeni, będący osobami doświadczonymi w prowadzeniu biznesu i korzystającymi z pomocy prawnej, niewątpliwie zdawali sobie sprawę, że z punktu widzenia banku operacje dokonywane przez T. S., były prawidłowe, gdyż dysponował on stosownym pełnomocnictwem, a ewentualne podważenie legalności działań oskarżonego możliwe będzie jedynie w drodze procesu karnego, tj. przy udowodnieniu, że dopuścił się on przestępstwa. W efekcie postawa pokrzywdzonych w żadnej mierze nie oznaczała aprobaty dla działań T. S., tym bardziej, że złożyli oni ostatecznie skierowane przeciwko niemu zawiadomienie o przestępstwie.

Obrońca nie ma racji, że wyjaśnieniom T. S. o wiedzy pokrzywdzonych co do jego działań należało dać wiarę ze względu na stopień osobistego zaangażowania J. M. w działalność firmy (wykonywanie czynności w firmie do późnych godzin nocnych, również w dni wolne od pracy). Chybnym jest założenie, że J. M., poświęcając wiele czasu na kierowanie spółkami, w istotnym stopniu koncentrował się na kontroli wydatków dokonywanych przez T. S., albowiem będąc głównym udziałowcem i niejako „mózgiem” prowadzonego biznesu, niewątpliwie koncentrował się na zagadnieniach strategicznych, związanych z przedmiotem działalności (...) takich jak pozyskiwanie kontraktów, nabywanie surowca, poszukiwanie rynków zbytu, inwestowanie w rozwój zakładów itp. Niezależnie od tego, w świetle zasad doświadczenia życiowego należy przyjąć, że J. M. zwyczajnie nie spodziewał się, iż T. S., darzony przez niego i J. K. ogromnym zaufaniem, bardzo dobrze wynagradzany, traktowany jak członek rodziny (otrzymał akcje spółki (...)), dopuści się poważnych przestępstw z wykorzystaniem swojej pozycji w firmie.

Nie jest również trafnym argument obrońcy, że skoro sam J. M. w zeznaniach przyznał, iż niekiedy umowa dotycząca rozliczenia powstawała na końcu, a poprzedzały ją decyzja i wykonanie przelewu, to jest to - cyt.: „jasne i logiczne wyjaśnienie, dlaczego niektóre z kwestionowanych operacji dokonanych przez oskarżonego miały miejsce przed zawarciem umowy stanowiącej podstawę ich dokonania”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że umowy, mające uzasadniać dokonanie operacji finansowych, objętych zarzutami aktu oskarżenia, nie zostały zawarte przez J. M., a zgodnie z ustaleniami Sądu meriti, doszło w tym przypadku do popełnienia przez oskarżonego przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, zmierzających do zatarcia śladów przestępstw przeciwko mieniu.

W konkluzji należało wyrazić stanowisko, że nawet jeżeli - jak chce apelujący - ze strony J. M. doszło do nabycia praw udziałowych za pośrednictwem E. N., zakupu akcji Stoczni (...) S.A. od syndyka masy upadłościowej za pośrednictwem radcy prawnego oraz nabycia akcji spółki (...) S.A. za pośrednictwem J. K., to okoliczności te nie stanowią skutecznej przeciwwagi dla ustaleń Sądu a quo w przedmiocie realizacji przez T. S. czynów objętych aktem oskarżenia.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, że obraza art. 7 k.p.k. przejawiała się w uznaniu przez Sąd Okręgowy, że w spółkach (...) nie miała miejsce praktyka przekazywania pieniędzy w gotówce oraz praktyka podejmowania operacji finansowych w celu wystawienia tzw. faktur kosztowych oraz przekazywania środków pieniężnych, w tym na wypłatę wynagrodzenia oraz zakup towarów, w gotówce bez formalnego odnotowania i rozliczenia dokonywanych transakcji, podczas gdy wskazana teza nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a w szczególności przeczą jej zeznania J. M., K. A. oraz konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego,

Kwestionowany przez obrońcę tok rozumowania Sądu Okręgowego zamieszczono przede wszystkim na s. 159-162, 181-188, 202, 207 i 218 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Aprobując treść i wynik rozważań organu I instancji zaznaczyć należy, że Sąd odwoławczy nie uważa za rzecz najważniejszą odpowiedzi na pytanie, czy w spółkach

(...) funkcjonowały praktyki wskazywane przez obrońcę (wypłaty gotówkowe tj. tzw. kopertówki, wystawianie faktur kosztowych), lecz kwestię, czy ewentualne istnienie takich praktyk mogło mieć jakikolwiek wpływ na ocenę winy T. S. w popełnieniu zarzucanych mu czynów.

Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie widzi potrzeby ani nawet możliwości kategorycznego stwierdzenia, czy w spółkach kontrolowanych przez J. M. funkcjonowały wskazane wyżej praktyki, a jeżeli tak, to jaka była ich skala. J. M. i J. K. konsekwentnie takim praktykom zaprzeczali, niemniej jednak przyznali, że wypłacali wynagrodzenie w gotówce samemu T. S.. W sprawie nie zaistniały dostateczne podstawy dowodowe do podważenia zeznań J. M. i J. K., gdyż przeczyły im w praktyce tylko dowody pozbawione obiektywizmu, takie jak wyjaśnienia T. S. i zeznania K. A., którym Sąd Okręgowy odmówił dania w przedmiotowych kwestiach wiary, swoje stanowisko szeroko, wnikliwie i rzeczowo argumentując, nie przekraczając przy tym granic oceny swobodnej.

Sąd odwoławczy pozostaje również w zgodzie z Sądem Okręgowym co do tego, że nawet przy założeniu, iż w spółkach (...) dochodziło do wypłat gotówkowych wynagrodzeń („kopertówek”) oraz wystawiania „faktur kosztowych” (są to jedynie hipotezy), to okoliczności te nie mogłyby mieć żadnego wpływu na kwestię odpowiedzialności T. S. za przypisane mu czyny, a to dlatego, że liczne, prawidłowo ustalone przez Sąd orzekający okoliczności, jak również liczne rzeczowe argumenty tego organu, nie pozostawiają wątpliwości, iż działania T. S. nie miały i nie mogły mieć najmniejszego związku z tego rodzaju, ewentualnymi praktykami.

Nie powtarzając całego wywodu zamieszczonego na s. 159-164 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazać należy, iż szczególnie celne i przydatne dla oceny wyjaśnień T. S. były następujące konkluzje:

- wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne wewnątrznie, gdyż twierdził, że głównym powodem jego odejścia z pracy w M. był fakt, że nie godził się na działania J. M. sprzeczne z prawem i mogące narazić potencjalnych nabywców Spółki (...), jak też banki na straty, a tymczasem z jego wyjaśnień wynika również, że już kilka lat wcześniej miał współdziałać z J. M. w procederze dostarczania „lewych” faktur dla spółki (...),
- nie da się logicznie pogodzić faktu rzekomego inicjowania przez J. M. uzyskiwania „faktur kosztowych” od firmy (...) z faktem, że wszystkie czynności dotyczące relacji z tą firmą podejmował tylko i wyłącznie T. S., nadto we wszystkich wypadkach, mimo że umowa i faktury miały dotyczyć spółki (...), wszelkie podpisywane dokumenty były opatrzone podpisami J. K., a żaden J. M., przy czym dokumenty te były tworzone bądź na komputerze w M., z którego korzystał T. S., bądź na jego służbowym laptopie i co jeszcze istotniejsze, część z tych dokumentów była opatrzona autentycznym podpisem J. K., część jej podpisem autentycznym, jednak złożonym wcześniej niż nadrukowana komputerowo treść dokumentu i wreszcie, co jest niezwykle istotne, część dokumentów dotyczących M. była opatrzona sfałszowanym przez naśladownictwo, podpisem J. K. (co istotne wszystkie faktury na rzecz firmy (...) polecał zrealizować T. S., w żadnym wypadku nie czynił tego J. M., a na stworzonej przez oskarżonego fikcyjnej umowie o świadczenie usług, znalazł się podpis J. K., w sytuacji, gdy umowa ta miała dotyczyć pozyskiwania środków z funduszy unijnych, a wszelkie tego typu działania podejmował J. M., a nie J. K.),
- gdyby wyjaśnienia T. S. polegały na prawdzie i dokumenty, co do których zarzuca mu się ich podrabianie, byłyby autentyczne, to nie sposób byłoby wskazać powodów, dla których J. K. miałaby podrabiać swoje podpisy, bądź wcześniej podpisywać czyste kartki papieru i następnie drukować na nich dokumenty; takie działanie z jej strony byłyby zupełnie nieracjonalne, zwłaszcza w sytuacji, gdyby rzeczywiście J. M. i J. K. chcieli w ten sposób pozyskiwać pieniądze na wynagrodzenia wypłacane „pod stołem”,
- nieracjonalnym jest, aby J. M. zdecydował się pozyskiwać gotówkę na dodatkowe wynagrodzenie pracowników i wykorzystałby do tego zupełnie nieznaną mu firmę (...), aby nigdy wcześniej nie spotkał się z R. S. i aby ta podjęła ryzyko związane z uczestnictwem w nielegalnym procederze, przez co narażałaby na odpowiedzialność karną siebie i swoją rodzinę, a z tego tytułu nie miałyby realnych zysków,

- gdyby taki proceder miał rzeczywiście miejsce, to nie było żadnych przeszkód żeby zawrzeć przez Morpol fikcyjną umowę z firmą (...) i by ta umowa funkcjonowała w dokumentacji M. jako umowa rzeczywista.

Nie powtarzając rozważań na s. 181-188 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wskazać należy, iż szczególnie istotna dla oceny wyjaśnień T. S. okazała się prawidłowo sformułowana przez Sąd orzekający teza, iż wysokość wynagrodzenia, jakie miało zostać wypłacone na rzecz M. tytułem realizacji umowy pośrednictwa budzi wątpliwości, skoro za takie usługi (...). S. pobierał wynagrodzenie nie przekraczające kwoty 50.000 złotych i kwoty podatku VAT za pracę przy jednym wniosku, a tymczasem R. S. wystawiła faktury na kwoty 257.859,20 zł., 201.300 zł. i 183.000 zł. Idąc tokiem rozumowania Sądu Okręgowego, zasługującym na pełną aprobatę, należy stwierdzić, że gdyby było tak jak wyjaśniał T. S., że istniała faktyczna umowa spółki (...) ze spółką (...), a jej celem było uzyskanie gotówki poza oficjalnym, ewidencjonowanym w księgach obiegiem, to wpisywanie w umowie absurdalnie wysokiego wynagrodzenia (wielokrotnie przekraczającego normalną cenę podobnych usług), byłoby działaniem mogącym nasunąć przypuszczenia, że umowa jest fikcyjna, a tym samym sprowadzić na J. M. odpowiedzialność karną i finansową. Innymi słowy, gdyby J. M. faktycznie, jak twierdzi oskarżony, wiedział o umowie z M. lub wręcz ją inicjował, to jako racjonalnie myślący przedsiębiorca z pewnością zapisałby w niej zwyczajne wartości wynagrodzenia, nie rzucające się w oczy przy ewentualnych kontrolach.

Aprobując z kolei wnioskowanie na s. 202 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazać należy, iż doniosłe znaczenie ma konkluzja, iż wyjaśnieniom T. S., że firma (...) miała być wykorzystywana jako podmiot, na który wystawiano puste faktury, mające być następnie podstawą odliczania w (...) S.A. kosztów, przy jednoczesnym zwrocie pieniędzy do (...) S.A. z przeznaczeniem na „kopertówki”, przeczą ustalenia co do treści „aneksu nr 2”. Gdyby wyjaśnienia oskarżonego były prawdziwe, to nie byłoby sensu sporządzanie tego aneksu ani pisma z dnia 14 listopada 2007 roku, bowiem stanowiłyby one oczywisty dowód działania sprzecznego z prawem podatkowym.

Przytoczonego wyżej w najistotniejszych tezach toku rozumowania Sądu Okręgowego w przedmiocie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego na okoliczność pozyskiwania w spółce (...) gotówki poza oficjalnym obiegiem, jak również „faktur kosztowych”, w żadnej mierze nie podważa argumentacja zamieszczona w uzasadnieniu apelacji.

Fakt, że oskarżony pobierał w spółce (...) wynagrodzenie w gotówce nie oznacza, że taka praktyka była w firmie powszechna, a jej przejawem były transfery środków dokonywane przez T. S. m. in. na rachunek firmy (...). Jak bowiem szczegółowo wykazał Sąd I instancji, bliższa analiza okoliczności tych transferów jednoznacznie przeczy możliwości, by J. M. stał za czynnościami nieracjonalnymi, łatwymi do ujawnienia w razie kontroli, w dodatku realizowanymi od początku do końca wyłącznie przez T. S. i to z wykorzystaniem podpisów J. K. bez jej wiedzy i zgody, względnie z ich podrobieniem.

Odwołanie się przez apelującego do wyjaśnień T. S. i K. A. nie może być skuteczne, gdyż stanowi wyłącznie polemikę ze szczegółową i wnikliwą, a zarazem całkowicie krytyczną oceną ich relacji.

Fakt, że zdaniem obrońcy, zeznania J. M. mogą wskazywać na wykorzystywanie mechanizmu „faktur kosztowych” za pośrednictwem firmy (...) nie może oznaczać automatycznego, bezrefleksyjnego uznania, że w związku z tym J. M. z pewnością w taki właśnie sposób wykorzystywał firmę (...). Takiej możliwości przeczy bowiem szereg konkretnych, wskazanych przez Sąd Okręgowy, a przytoczonych pokrótce wyżej, argumentów i okoliczności.

Apelujący nie ma racji, że obrażają art. 7 k.p.k. było uznanie przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego, wskazujące na założenie spółek formalnie niezależnych od spółek (...), w tym zwłaszcza spółki (...), za zgodą J. M., w celu stworzenia możliwości pozyskania dotacji unijnych, nie zasługują na wiarę.

Sąd odwoławczy w pełni aprobuje ustalenia co do stanu faktycznego w zakresie odnoszącym się do spółki (...), zamieszczone na s. 39-43 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Apelujący nie ma racji, że wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie były nad wyraz jasne, logiczne i zgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd orzekający w pełni zasadnie, używając rzeczowych i

logicznych argumentów, podważył je na s. 140-144 i 153-158, a zwłaszcza w sposób nader rzeczowy, drobiazgowy i wnikliwy, w kontekście pozostałych dowodów, na s. 276-333 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Wbrew stanowisku obrońcy, przedmiotowe wyjaśnienia nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka K. A., gdyż tym zeznaniom nie sposób wręcz było dać wiary, co organ I instancji jasno wyłożył na s. 216-217, 259-260 oraz zwłaszcza s. 310-314 uzasadnienia.

Nadużyciem jest stwierdzenie apelującego, iż wyjaśnienia oskarżonego - cyt.: „w pełni korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie”. Sąd Okręgowy na kilkudziesięciu stronach szczegółowych rozważań (zwl. s. 276-333) wykazał w sposób nie budzący najmniejszych zastrzeżeń, iż wyjaśnienia T. S. na okoliczności związane ze spółką (...) nie mają potwierdzenia w zasadzie w żadnym dowodzie poza zeznaniami K. A.. Te ostatnie zaś organ I instancji w sposób obszerny i oczywisty na gruncie logiki i doświadczenia życiowego podważył (zwl. na s. 310-314 uzasadnienia). Tym samym teza obrońcy, że wersja T. S. „w pełni koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie”, poparta wyłącznie odwołaniem się do fragmentu zeznań K. A., jest w oczywisty sposób dowolna, wybiórcza i pozbawiona chociażby próby podważenia całego toku rozumowania Sądu meriti.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w części, w której, zdaniem obrońcy, Sąd miał błędnie uznać, że oskarżony pozyskał i wykorzystał do dokonania kwestionowanych operacji finansowych kartki papieru opatrzone podpisem J. K. złożonym in blanco, podczas gdy wskazana teza stoi w rażącej sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

Sąd odwoławczy w pełni aprobuje zaprezentowane na s. 147-150 tok rozumowania oraz tezy wyrażone przez Sąd Okręgowy w przedmiocie posługiwania się przez oskarżonego kartkami ze złożonymi in blanco podpisami J. K.. Przeciwniej treści argumentacja obrońcy nie może zostać uznana za skuteczną, stanowiąc polemikę ze swobodną oceną organu I instancji. Zgodnie z tą ostatnią, za przyjęciem wiarygodności wersji prezentowanej przez świadków J. M. i J. K. na okoliczność pozostawiania kartek z podpisami, przemawiały następujące okoliczności:

- potwierdzenie tego faktu przez świadków R. K. i P. T.,
- fakt częstych i długotrwałych wyjazdów J. K. do A.
- konieczność wykorzystywania kartek z podpisami J. K. złożonymi in blanco w sytuacjach nagłych, głównie związanych z czynnościami zmierzającymi do sprzedaży Spółki (...),
- fakt, że pozostawienie przedmiotowych kartek przez J. K. miało miejsce m. in. w czasie, gdy przebywała ona w A. od marca do drugiej połowy kwietnia, bądź nawet do początku maja 2007 r., a do wszystkich czynności związanych z dokonaniem przelewu 700.000 złotych na konto D. (...), doszło właśnie w tym czasie, gdy przebywała ona w A.
- fakt, że wśród zakwestionowanych dokumentów z autentycznym podpisem J. K. jest też dokument, na który tekst został nadrukowany na wcześniej złożony podpis J. K.,
- konieczność pozostawienia kartek z podpisami wynikała również z przyjętego w firmie systemu akceptacji przelewów (świadkowie E. L. i A. Ź. potwierdziły, że używały do tego dyskietki J. K. i wyjaśniły, dlaczego w razie jej utraty lub uszkodzenia nie mogłyby użyć dyskietki J. M.).

Prezentując przytoczoną wyżej w skrócie argumentację, Sąd Okręgowy jednoznacznie wykazał, że wielość i rodzaj dowodów, potwierdzających wersję przedstawioną przez osoby pokrzywdzone, doprowadziła do wniosku o konieczności odmowy dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego.

Odmawiając wiarygodności T. S., Sąd Okręgowy odniósł się również do tych jego twierdzeń, zgodnie z którymi nie było potrzeby pozostawiania przez J. K. kartek z podpisami, gdyż spółka miała reprezentację jednoosobową, a podczas nieobecności J. K. zawsze był obecny w firmie (...). M. (s. 148-149 uzasadnienia). Należy wyrazić aprobatę dla

oceny, zgodnie z którą pozostawianie przez pokrzywdzoną kartek z podpisami, znajdowało mimo to uzasadnienie okolicznościami o szczególnym charakterze, zwłaszcza związanymi ze sprzedażą spółki.

Prezentując w uzasadnieniu apelacji twierdzenia, stanowiące powtórzenie powyższych wyjaśnień T. S., obrońca w istocie jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami Sądu a quo, opartymi o całokształt dostępnych dowodów, a nie ograniczonymi do eksponowania jednej tylko okoliczności.

Odpierając stanowisko obrońcy, iż w jego ocenie nie sposób znaleźć racjonalnego powodu do podejmowania ryzykownej lub wręcz lekkomyślnej praktyki, Sąd odwoławczy odsyła do tych ustaleń Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi między J. M. i J. K. a T. S. istniał stosunek daleko idącego zaufania (zob. zwł. s. 2-3, 6, 145-146 uzasadnienia). Należy wyrazić pogląd, że to, co obecnie, z perspektywy czasu, obrońca określa zachowaniem ryzykownym lub lekkomyślnym, w okresie istnienia dużego zaufania między stronami (okoliczność bezsporna - oskarżony i pokrzywdzeni istnienia takiego zachowania nie negowali), było zachowaniem naturalnym, typowym dla osoby znajdującej się w takiej sytuacji, w jakiej pozostawała J. K.. Oto bowiem pokrzywdzona niewątpliwie nie dopuszczała nawet możliwości, że T. S., traktowany przez nią i J. M. jak członek rodziny, godziwie wynagradzany za pracę dla firmy, obdarowany akcjami spółki, wielokrotnie przynoszący spółce korzyści w postaci skutecznego pozyskiwania kredytów, dopuścił się poważnych nadużyć o charakterze finansowym, wykorzystując do tego pozostawione przez nią w dobrej wierze kartki z podpisami. To ten właśnie, ustalony przez Sąd, element, stanowi w ocenie Sądu odwoławczego okoliczność, z powodu której omawianego w tym miejscu zachowania J. K. nie można oceniać tylko i wyłącznie w kategoriach działania ściśle racjonalnego, a do oceny tej należy włączyć element subiektywny w postaci relacji łączącej pokrzywdzonych i oskarżonego tempore criminis.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że obrazą art. 7 k.p.k. było uznanie przez Sąd, że wyjaśnienia oskarżonego, wskazujące, iż rzeczywistą przyczyną zakończenia współpracy z (...) oraz podjęcia działań wymierzonych w oskarżonego przez J. M. było niewyrażenie przez oskarżonego zgody na fałszowanie wyników finansowych spółek (...) w związku z planowanymi zmianami właścicielskimi w spółce (...) S.A., nie zasługiwały na wiarę, podczas gdy zeznania te były jasne, logiczne, konsekwentne, a nadto znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków K. A. i J. R..

Odpierając powyższy zarzut należy na wstępie stwierdzić, że o prawidłowości kwestionowanej oceny Sądu Okręgowego świadczy oparcie jej o całokształt materiału dowodowego oraz poddanie jej analizie na gruncie pozostałych kryteriów oceny swobodnej.

Sąd orzekający nie popełnił błędu uznając, że wersja zaprezentowana przez T. S. oraz wspierające jej zeznania świadków K. A. i J. R., nie zasługują na wiarę, gdyż pozostają w sprzeczności z całym pozostałym materiałem dowodowym, z zasadami prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w oczywiste trafny sposób poddał daleko idącej krytyce tezę prezentowaną przez oskarżonego, jakoby źródłem jego konfliktu z J. M., a w konsekwencji pomówienia go przez tego pokrzywdzonego było to, że - jak wyjaśnił T. S.: „w swej uczciwości, nie chciał przystać na takie działania J. M. (1), a wręcz przeciwstawił się im, stwierdzając, że nie może uczestniczyć i podpisywać się pod nieuczciwymi działaniami”.

Oceniając krytycznie ową „uczciwość” oskarżonego, Sąd Okręgowy trafnie powołał się na następujące okoliczności, istniejące niejako równolegle, jako tło poszczególnych przypisanych T. S. czynów:

- na fakt, że początkiem współpracy J. M. i T. S. było przyznanie przez drugiego z nich, że oszukał pokrzywdzonego, zwrot zagarniętej kwoty i propozycja współpracy (s. 135-136 uzasadnienia),
- prowadzenie przez T. S. „podwójnej gry”, tj. prowadzenia za plecami J. M. i bez jego wiedzy działań, które miały powiększać jego majątek, a jednocześnie szkodzić działalności (...) w tym również po dniu 3 listopada 2008 roku, a więc po dniu kiedy został odsunięty w trybie natychmiastowym od pracy na rzecz tej grupy (s. 152-158 uzasadnienia),

- podnajęcie mieszkania wynajmowanego od J. K. bez jej wiedzy i zgody dla swoich spółek (s. 273 uzasadnienia).

Suma powyższych okoliczności upoważniała do wniosku, że prezentacja przez oskarżonego własnej osoby jako kierującej się uczciwością i szlachetnymi intencjami, była jedynie nieudolną, obliczoną na naiwność organów procesowych, próbą wzbogacenia własnej linii obrony o okoliczności przemawiające dodatkowo na jego korzyść.

Przy poczynieniu powyższych, niewątpliwie trafnych założeń, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie odrzucił możliwość, że T. S. został fałszywie pomówiony ze względu na przeciwstawienie się próbom naruszania przez J. M. obowiązującego prawa.

Przedmiotowej oceny Sądu a quo nie podważa skutecznie argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji obrońcy.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że w toku postępowania wykazano, iż J. M. przy udziale E. N. fałszował (zawyżał) ewidencję zapisów magazynowych. Taka była wprawdzie treść wyjaśnień T. S., ale nie potwierdzili ich w zeznaniach ani J. M., ani E. N. (s. 309 uzasadnienia). W ocenie Sądu odwoławczego nie można zatem było dać wiary niepopartym innymi dowodami wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż stanowiły one wyłącznie pomówienie, a więc dowód wymagający szczególnie ostrożnej oceny. Brak podstaw, by pomówienie J. M. przez T. S. uznać za dowód wiarygodny wynika więc z dwóch zasadniczych, prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności: istnienia po stronie pomawiającego wyraźnego powodu do prezentowania określonej wersji (obrona przed poważnymi zarzutami karnymi) oraz braku obiektywnych dowodów pomówienie to potwierdzających. Ocenę tę godzi się uzupełnić stwierdzeniem, że oskarżony jako pomawiający z pewnością nie jest osobą pozbawioną zdolności do sugestywnego przekonywania o swoich racjach, o czym świadczą z jednej strony jego właściwości osobiste i predyspozycje zawodowe (niezależnie od przypisanych mu czynów zabronionych i innych nagannych zachowań, był cenionym pracownikiem M., skutecznym w pozyskiwaniu kredytów itp.), z drugiej skłonność do prowadzenia „podwójnej gry”, a więc działań przeciwko spółce (...). W efekcie mamy do czynienia z osobą, której nie sposób przypisać zachowań lub wypowiedzi spontanicznych i szczerych, lecz z człowiekiem doświadczonym w skomplikowanych relacjach między biznesem i bankowością, w prowadzeniu negocjacji, blefowaniu, nieokazywaniu emocji, a więc w tym wszystkim, co cechować musi profesjonalnego i skutecznego menedżera. Stąd więc również wyjaśnienia składane przez T. S. w niniejszym postępowaniu należy uznać za drobniawczo przemyślane, przygotowane i obliczone na określony skutek, o czym świadczy zresztą wprost m. in. słusznie wyeksponowany przez Sąd meriti element złożenia wyjaśnień dopiero na końcu postępowania.

Powyższej oceny nie jest w stanie podważyć argument obrońcy, iż oskarżony obciążył również siebie, gdyż w procedurze, o który pomówił J. M., brał udział osobiście. Obrońca ma rację, że co do zasady samooskarżenie jest traktowane jako okoliczność wspierająca ocenę o wiarygodności pomówienia. W tym jednak przypadku relacja T. S. jedynie pozornie miała cechy samooskarżenia. Podał on bowiem stosunkowo ogólnikową wersję, na podstawie której w praktyce niemal niemożliwe wydaje się pociągnięcie go do jakiegokolwiek formy odpowiedzialności. Nawet zaś, gdyby taka odpowiedzialność rozważyć, to niewątpliwie jej skala byłaby nieporównywalnie mniejsza od odpowiedzialności karnej, grożącej w niniejszej sprawie. W związku z tym teza, iż to uczciwość, a nie obrona przed oskarżeniem o oszustwa, nakazywała T. S. obciążyć siebie i J. M., nie wytrzymuje krytyki.

Obrońca bezzasadnie przywołuje na poparcie pomówienia dowody z zeznań świadków K. A. i J. R.. Zeznaniom obu z nich z nich Sąd Okręgowy generalnie nie dał wiary, o czym Sąd odwoławczy kilkakrotnie wzmiankował w niniejszym uzasadnieniu, ocenę tę w całości aprobując (zob. w szczególności rozważania na s. 309-314 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Organ I instancji nie przekroczył granic oceny swobodnej uznając, że skoro zeznaniom z tych świadków nie można przypisać waloru obiektywizmu, zaś zeznania K. A. były dodatkowo rażąco niekonsekwentne (dopiero na rozprawie podał szereg okoliczności, o których nie był w stanie nic zeznać w toku śledztwa), to nie sposób w oparciu o te dowody powziąć zasadniczych wątpliwości co do winy, a to ze względu na przeprowadzenie znacznej liczby istotnych, wzajemnie powiązanych i w znacznej mierze obiektywnych dowodów oskarżenia.

Apelujący nie ma racji, że w okresie objętym aktem oskarżenia występowały takowe - cyt.: „okoliczności biznesowo-gospodarcze” po stronie (...) że w ich świetle wyjaśnienia T. S. stają się jeszcze bardziej przekonujące. Sugestia obrońcy, że skoro spółka (...) była przygotowywana do sprzedaży, to wzrastało zapotrzebowanie na fałszywe poprawianie wyników firmy, a w związku z tym mogło być tak, jak wyjaśnił oskarżony, jest jedynie domniemaniem, niepopartym wystarczającymi dowodami, o czym była już mowa. Nawet ponadto jeśli przyjąć, że manipulacje takie, jakkolwiek niedozwolone, mogły leżeć w interesie J. M., to nie sposób uznać, że pokrzywdzony ich się faktycznie dopuścił, gdyż świadczą o tym zaledwie wyjaśnienia oskarżonego i ogólnikowe zeznania dwóch świadków, w których obiektywizm należało poważnie powątpiewać.

Nie jest zasadnym stanowisko obrońcy, iż błędnym było uznanie przez Sąd, że w dniu 01.02.2008 r. nastąpiło ustne wypowiedzenie oskarżonemu pełnomocnictw do prowadzenia spraw spółek (...), podczas gdy wskazany wniosek, w świetle doświadczenia życiowego oraz następującej po tej dacie aktywności oskarżonego w ramach działań podejmowanych na rzecz spółek (...), nie zasługiwał na akceptację. W tej mierze na pełną aprobatę zasługują szczegółowe rozważania Sądu Okręgowego, zamieszczone na s. 150-153 uzasadnienia.

Obrońca zaledwie polemizuje z tymi ustaleniami, w sposób wybiórczy powołując się na niektóre okoliczności, co musi zostać uznane za zwykłe przeciwstawienie własnej oceny z prawidłowo umotywowanemu stanowisku Sądu orzekającego.

Tymczasem nie sposób skutecznie polemizować z dowodem obiektywnym, potwierdzającym zeznania J. M., tj. z treścią zachowanej korespondencji mailowej między M. Ł. i J. M., z której wynika wprost, że M. Ł. w mailu z dnia 30 stycznia 2008 r. przesłał jako załącznik odwołanie pełnomocnictwa i dotyczyło to odwołania w całości udzielonego T. S. pełnomocnictwa w dniu 29 grudnia 2006 r. aktem notarialnym rep. (...) do reprezentowania (...) Spółki z o.o. oraz przesłał mail z dnia 1 lutego 2008 r., gdzie jako załącznik znalazło się oświadczenie o odwołaniu w całości wszystkich udzielonych T. S. pełnomocnictw do reprezentowania (...) Spółki z o.o. (s. 151 uzasadnienia).

Sąd orzekający obalił również skutecznie argument obrońcy, iż wypowiedzeniu pełnomocnictw przeczy aktywność oskarżonego po dniu 1 lutego 2008 r. (s. 152 uzasadnienia). Logicznym jest bowiem, że:

- skoro J. M. nie wypowiedział pełnomocnictw „prywatnych” J. M., J. K. i ich dzieci, to T. S. mógł jeszcze wykonywać szereg czynności na rzecz J. M., w tym te, o których szeroko wyjaśniał w toku rozprawy,
- J. M. i J. K. nie mogli się rozstać z T. S. z uwagi na trwający przez długo okres czasu proces sprzedaży (...) S.A., nadto T. S. był jedną z osób, które były głęboko wtajemniczone w strategię sprzedaży firmy, przygotowywał szereg dokumentów niezbędnych w tym zakresie, a nadto był mniejszościowym udziałowcem Spółki (...), reprezentował na W. (...) dzieci J. M. i J. K.
- J. M. nie mógł się z dnia na dzień pozbyć T. S., chcąc wobec potencjalnych nabywców (...) S.A. stwarzać wrażenie, że spółka jest stabilna,
- po wypowiedzeniu pełnomocnictw T. S. nadal mógł wykonywać w (...) Spółce Grupy (...) wiele czynności, ale nie mógł jednak podejmować najistotniejszych decyzji, w tym np. zawierać umów kredytowych.

Obrońca bezzasadnie wskazał jako przejaw obrazy art. 7 k.p.k. uznanie przez Sąd, że zeznania świadków obciążających oskarżonego i potwierdzających wersję zdarzeń przedstawioną przez J. M. i J. K., były w pełni wiarygodne, a tym samym powinny stanowić podstawę czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy zeznania te, ze względu na fakt, iż świadkowie ci pozostawali w zależności od J. M. i J. K., jako zatrudnieni w spółkach należących do (...) a nadto otrzymywali przed przesłuchaniem wiadomości e-mail zawierające protokoły rozprawy z zeznaniami uprzednio złożonymi w sprawie oraz pytaniami, które miały być im zadane na rozprawie, powinny być przez Sąd oceniane ze szczególną ostrożnością. W ocenie Sądu odwoławczego taką szczególną ostrożność Sąd Okręgowy zachował. Ocena wszelkich dowodów, w tym zeznań świadków oskarżenia, ma charakter oceny obszernej, szczegółowej i wnikliwej. Dowody oceniane zostały we wzajemnym powiązaniu, odrębnie dla każdego z przypisanych oskarżonemu czynów.

Tok rozumowania Sądu meriti przedstawiono w uzasadnieniu w sposób ponadprzeciętnie wyczerpujący, w związku z czym nie doszło w tym wypadku do naruszenia reguł oceny swobodnej.

Oceny powyższej nie zmienia uwaga obrońcy, iż świadkowie „byli zależni od J. M.”. Sam ten fakt, podobnie jak sugestia, że J. M. instruował ich na temat przyszłych zeznań, nie są w stanie obalić konkluzji Sądu orzekającego, iż przedmiotowe relacje generalnie zasługiwały na danie im wiary.

Należy dodać, że uwzględnienie przez Sąd odwoławczy powyższego, stosunkowo ogólnikowo sformułowanego, zarzutu, oznaczałoby konieczność przyjęcia karkołomnej pod względem logicznym i logistycznym wersji, że ze strony J. M. i innych świadków oskarżenia doszło do zbiorowego fałszywego pomówienia T. S., którego w dodatku, zapewne wskutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, obciążąły jeszcze dowody z dokumentów, dowody transferów pieniędzy, wydruki korespondencji elektronicznej, opinie biegłych z zakresu badania dokumentów i z zakresu informatyki oraz szereg innych. Dopuszczenie takiej możliwości byłoby w ocenie Sądu ad quem przejawem rażącej dowolności.

Wbrew pogładowi obrońcy, nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że korzystne dla oskarżonego zeznania świadków, w szczególności K. A. M. Ł., J. R. i D. O. nie zasługiwały na wiarę ze względu na występujące pomiędzy tymi świadkami a oskarżonym relacje koleżeńsko-biznesowe, podczas gdy te same okoliczności nie stały na przeszkodzie uznaniu za w pełni wiarygodne zeznań świadków zatrudnionych w spółkach (...) obciążających oskarżonego i potwierdzających wersję zdarzeń przedstawioną przez J. M. i J. K..

Stanowisko obrońcy ma charakter oceny wybiórczej, gdyż twierząc, że przy odmowie dania wiary wskazanym świadkom, Sąd orzekający powołał się „na występujące pomiędzy tymi świadkami a oskarżonym relacje koleżeńsko-biznesowe”, autor apelacji dokonał daleko idącego, a przez to zniekształcającego obraz sytuacji uproszczenia. Lektura motywów odmowy dania wiary zeznaniom świadków K. A. (m. in. s. 310-314, 235-236), M. Ł. (s. 234-235), J. R. (s. 309), D. O. (158, 306-308) nie pozostawia wątpliwości, że dowody te oceniane były przez Sąd z bardzo wysoką starannością, zaś każde istotne stwierdzenie świadków poddawane było weryfikacji poprzez zestawienie z innym materiałem dowodowym oraz wnikliwą analizę wniosków z tego zestawienia płynącym.

Wymownym przykładem tak realizowanej oceny jest analiza zeznań świadka K. A., co do którego Sąd wprawdzie ustalił, że łączy go z oskarżonym wspólne interesy, ale też wskazał na obiektywną okoliczność, że świadek ten dopiero na rozprawie „przypomniawszy” szereg okoliczności, których nie był w stanie stwierdzić w toku śledztwa. W efekcie to nie ustalone powiązania z oskarżonym, a fakt, że zeznania świadka nie były konsekwentne i spontaniczne, lecz przygotowane, „dopasowane” do linii obrony oskarżonego, stanowił „środek ciężkości” wnioskowania organu I instancji.

Oceniając krytycznie fragment zeznań M. Ł., Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom obrońcy - w ogóle nie kierował się okolicznością, że świadek był kolegą T. S.. W świetle uzasadnienia wyroku, zdaniem Sądu meriti, nie jest prawdziwym stwierdzeniem M. Ł., że J. M. miał ogólną wiedzę o pożyczce, a o szczegółach miała wiedzieć J. K.. Sąd uznał, że skoro M. Ł. zeznał, że J. M. zaoferował, że pożyczki jemu i T. S. pieniądze jeżeli będzie im brakowało, a nie stwierdził, by ktoś wówczas faktycznie powiedział J. M., że im brakuje pieniędzy, to zeznań M. Ł. nie można uznać za wewnętrznie spójne.

Obrońca myli się również co do tego, że powodem odmowy dania wiary zeznaniom świadka J. R. były jego „relacje koleżeńsko-biznesowe” z T. S.. Lektura uzasadnienia nie pozostawia bowiem wątpliwości, że Sąd orzekający brał w tej mierze pod uwagę znacznie bardziej obiektywne okoliczności, tj. fakt, że J. R. był (...) Spółki (...) z (...), którą to Spółkę przejął J. M. i z tych powodów ma on żal do J. M., czego zresztą nie ukrywał, nadto fakt, że twierdzenia J. R. nie znajdowały odzwierciedlenia w innych zebranych w sprawie dowodach.

Oceniając częściowo krytycznie zeznania świadka D. O., Sąd Okręgowy wprawdzie wskazał, że jest on kolegą T. S., ale również - co apelujący pominął - że świadek był jednym z pełnomocników banku, który udzielił M. kredytu, a następnie brał udział w podpisaniu aneksu, który został zawarty w sposób oczywiście nieprawidłowy.

Apelujący nie ma racji, że zeznania K. A. należało uznać za obiektywne, gdyż podawał on również okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. obrońca wprawdzie trafnie stwierdził, że K. A. zeznał, iż nie wiedział, że występuje w dokumentach spółki (...) jako jej prezes, ale Sąd odwoławczy nie podzielił oceny obrońcy, że to stwierdzenie świadka przemawia za wiarygodnością zeznań świadka. Jest to bowiem incydentalny fragment jego zeznań, które jako obszerna całość nie są ani konsekwentne (ze względu na różnice między zeznaniami w toku śledztwa a zeznaniami na rozprawie) ani obiektywne (ze względu na ustalone przez Sąd a quo zależności między oskarżonym a K. A. oraz brak obiektywnego potwierdzenia relacji świadka w innych dowodach). Z kolei opis przez świadka „incydentu w G.” jest o tyle obojętny z punktu widzenia linii obrony oskarżonego, że nie oskarżono go o żadne zdarzenie związane z owym incydemem. To wszystko przemawia za trafnością oceny Sądu I instancji, iż K. A. składał zeznania wiarygodne jedynie w tych fragmentach, w których nie mogły one zaszkodzić oskarżonemu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podnoszony przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzut obrazy art. 171 § 6 k.p.k. w zw. z art. 370 § 4 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez uchylenie pytań oskarżonego jego obrońcy, oraz obrońcy współoskarżonych R. S. (2), zadanych odpowiednio świadkom:

- E. N. na rozprawie w dniu 23.09.2015 r.,
- J. M. na rozprawie w dniu 17.11.2011 r.,
- J. M. na rozprawie w dniu 18.11.2011 r.,
- S. S. na rozprawie w dniu 05.01.2012 r.,
- T. S. na rozprawie w dniu 23.10.2012 r.,

jako nieistotnych, podczas gdy pytania te bezpośrednio wiązały się z okolicznościami relewantnymi dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, a zatem ich uchylenie zniekształciło obraz stanu faktycznego w sprawie oraz naruszyło prawo oskarżonego do obrony.

Obrońca nie ma racji, że uchylenie pytań „przełożyło się na zniekształcenie obrazu stanu faktycznego w sprawie”

Nie „zniekształciło obrazu stanu faktycznego w sprawie” uchylenie zadanych J. M. pytań o inne osoby zatrudnione w podobnym do oskarżonego charakterze lub o skład zarządu spółki (...). Apelujący nie wskazał na czym miała polegać istotność objętej pytaniem kwestii, a Sąd odwoławczy nie jest w stanie dociec tego z urzędu. Apelujący nie wykazał lub chociażby nie uprawdopodobnił tego, jaki wpływ na treść rozstrzygnięcia mogło mieć uniemożliwienie zadania J. M. pytań o moment wykrycia dokonania przelewu na rzecz spółki (...) na kwotę 167.000 zł. oraz o to, czy odwołania pełnomocnictw (wg obrońcy - odwołania „rzekomego”) w dniu 01.02.2008 r. dokonał sam J. M. czy także i J. K.. Również w tym przypadku Sąd odwoławczy nie potrafi z urzędu chociażby hipotetycznie określić, co mogłoby zmienić się w zakresie oceny zasadniczych dowodów w sprawie, gdyby pytania te zostały zadane, a nie uchylone. Odpowiedzi w tym przedmiocie nie sposób doszukać się w ogólnikowym stwierdzeniu obrońcy, iż „pytania te bezpośrednio dotyczyły kwestii objętych aktem oskarżenia”.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że uchybieniem było uchylenie skierowanego do świadka T. S. pytania, dotyczącego pozyskiwanych przez spółki (...) dotacji unijnych. Sąd odwoławczy wyraża pogląd, że skoro nie można wykluczyć, że praktykę taką J. M. stosował (nie wykluczył tego również Sąd Okręgowy), to nie istniała potrzeba dodatkowego dowodzenia tej kwestii poprzez kierowanie pytań do świadka. Istotne jest jedynie to, że nawet jeśli faktycznie niektóre podmioty w ramach (...) powstały w celu umożliwienia pozyskania przez ową grupę dotacji z funduszy Unii Europejskiej, to w żadnej mierze nie podważało to prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, iż celowi takiemu nie służyło założenie przez oskarżonego spółek (...) i E..

Wbrew ocenie obrońcy nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia uchylenie pytań kierowanych do świadka E. N., związanych z rzekomym fałszowaniem w spółce (...) wyników finansowych. Skoro bowiem świadek generalnie zaprzeczyła uczestniczeniu w jakichkolwiek nieprawidłowościach związanych z działalnością (...) to takie jej stwierdzenie było zdecydowanie wystarczające do zamknięcia tej kwestii, tym bardziej, że nawet przy założeniu (jedynie na potrzeby niniejszego wniosku), że jakieś nieprawidłowości jednak miały miejsce, to Sądy obu instancji w sposób szeroki umotywowały ocenę, zgodnie z którą niepodobniestwem było, aby T. S., jak wyjaśnił, z tego powodu zrezygnował ze współpracy J. M. i został w ramach odwetu fałszywie przez niego pomówiony.

Obrońca nie ma racji, że uchylenie pytań „naruszyło prawo oskarżonego do obrony”. Nie świadczy o tym podnoszona w uzasadnieniu apelacji „waga jak i mnogość uchylonych pytań”, albowiem, co wyżej wykazano, wbrew stanowisku autora apelacji, poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych nie wymagało rozbudowania zeznań poszczególnych świadków o kwestie, które były przedmiotem dociekań obrony. Prawo do obrony nie zostało naruszone pomimo tego, że świadkowie, którym miano je zadać, byli świadkami oskarżenia. Skoro bowiem uchylenie pytań nie mogło spowodować utraty istotnych dla oceny w przedmiocie winy fragmentów materiału dowodowego, to nie mogło mieć znaczenia, komu pytania owe miały zostać zadane.

Bezasadnym okazała się podnoszony przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego oraz jego obrońcy.

Wbrew stanowisku autora apelacji, Sąd Okręgowy w pełni zasadnie oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z akt spraw prowadzonych z zawiadomienia Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w S. i P. w związku z wprowadzeniem do obrotu przez spółki (...) towarów w postaci ryb mrożonych przeterminowanych, po terminie przydatności do spożycia, na okoliczność wiarygodności zeznań świadka E. N., w szczególności w zakresie odpowiedzi na pytania związane z wykonywaniem przez nią czynności, bądź uczestniczeniem przez nią w czynnościach, które mogłyby powodować naruszenie prawa, bądź obowiązujących przepisów administracyjnych, a do których mogła być namawiana przez osoby sprawujące funkcje kierownicze w spółkach (...). W świetle tezy dowodowej, celem dowodu miało być uwiarygodnienie możliwości, że w spółce (...) za wiedzą J. M. dochodziło do nieprawidłowości w postaci obrotu przeterminowaną żywnością. Aprobując stanowisko Sądu Okręgowego należy ponownie stwierdzić, że nawet przy założeniu (jedynie na potrzeby niniejszego wniosku), że jakieś nieprawidłowości w spółce (...) miały miejsce, to Sądy obu instancji podważyły twierdzenie oskarżonego, że z tego powodu zrezygnował ze współpracy J. M. i dlatego został przez niego fałszywie pomówiony. Stąd też postulowane przez obrońcę dogłębne badanie nieprawidłowości, za jakie zdaniem oskarżonego odpowiadał J. M., nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew pogładowi obrońcy, zasadnym było oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku o uzyskanie oryginałów wyroków Wojewódzkich Sądów Administracyjnych i ich uzasadnień dotyczących spółek (...), (...) i P. oraz zwrócenie się do (...), czy (...) S.A., L. S. i M. po 2009 roku ubiegały się o dotacje ze środków unijnych, na okoliczność wykazania funkcjonującego w ramach (...) mechanizmu zakładania nowych podmiotów gospodarczych, formalnie niezależnych od J. M. i J. K. oraz spółek (...) w celu pozyskania dotacji unijnych. Aprobując stanowisko Sądu Okręgowego i zarazem odpierając zarzut obrońcy, Sąd odwoławczy ponownie stwierdza, że nawet jeśli faktycznie niektóre podmioty w ramach (...) powstały w celu umożliwienia pozyskania przez ową grupę dotacji z funduszy unijnych, to w żadnym stopniu nie podważało to prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, iż celowi takiemu nie służyło założenie przez oskarżonego spółek (...) i E..

Za trafną uznać należy decyzję Sądu orzekającego o oddaleniu wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków: E. G., M. W., D. D., B. K., E. S.-B., K. Z., L. W., S. W., H. N., G. C., T. K., I. B. oraz M. P., na okoliczność ustalenia zakresu czynności podejmowanych przez oskarżonego na rzecz spółek (...) po rzekomym odwołaniu w dniu 01.02.2008 r. przez J. M. i J. K. udzielonych oskarżonemu pełnomocnictw w zakresie prowadzenia spraw tychże spółek.

Ponownie należy wyrazić aprobatę dla stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy na s. 152 uzasadnienia, iż pomimo wypowiedzenia pełnomocnictw, oskarżony podejmował szereg czynności w ramach (...) po dniu po dniu 1 lutego 2008 r. Organ I instancji precyzyjnie wskazał, że powodem takiej sytuacji były: niewypowiedzenie przez J. M. pełnomocnictw „prywatnych”, niemożność natychmiastowego rozstania się przez J. M. i J. K. z T. S. z uwagi na trwający dłuższy czas proces sprzedaży (...) S.A., obawa, że „pozbycie się” T. S. zachwieje wizerunkiem firmy jako stabilnej, fakt głębokiego wtajemniczenia oskarżonego w strategię sprzedaży firmy oraz okoliczność, że był on mniejszościowym udziałowcem Spółki (...) oraz reprezentował na W. (...) dzieci J. M. i J. K.. Zatem próba dowiedzenia poprzez przesłuchanie objętych ww. wnioskami świadków, że T. S. po dniu 01.02.2008 roku podejmował czynności w firmie jest niecelowa, albowiem zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy należało uznać, że tak właśnie było. Jeśli zaś intencją wnioskodawcy było ustalenie, czy doszło do wypowiedzenia pełnomocnictw, czy nie, to wiedza świadków nie może w żaden sposób konkurować z obiektywnym dowodem, jakim są zeznania M. Ł. potwierdzone w sposób niebudzący wątpliwości przez korespondencję elektroniczną z J. M.. Skoro zaś obrońca nie uwiarygodnił ewentualnej tezy, że zeznania wnioskowanych świadków mogą w jakikolwiek sposób podważyć wniosek wynikający z zeznań J. M., M. Ł. oraz korespondencji e-mailem, to należy wyrazić pogląd, że omawiany wniosek w oczywisty sposób zmierzał do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.). Należy dodać, że w tym przypadku nie doszło do naruszenia zakazu wynikającego z art. 170 § 2 k.p.k., gdyż „dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnych okoliczności, a nie celem ustalenia, czy przypadkiem nie okażą się one przydatne w postępowaniu” (postanowienie SN z 02.09.2004 roku, II KK 330/03, LEX nr 126665), nadto „dowód ma zmierzać do wykrycia lub oceny właściwego dowodu i nie może być przeprowadzany niejako "na wszelki wypadek", dla sprawdzenia, czy za jego pomocą da się wysnuć kolejną wersję zdarzenia” (postanowienie SN z 26.04.2013 roku, III KK 42/13, LEX nr 1331333). Przenosząc powyższe poglądy Sądu Najwyższego na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że skoro obrońca nie sprecyzował, składając wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, skąd osoby te miałyby posiadać wiedzę w przedmiocie wypowiedzenia pełnomocnictwa T. S., w tym wiedzę bardziej miarodajną niż wiedza J. M. oraz M. Ł., nadto bardziej obiektywną niż zawarta w korespondencji elektronicznej, to wnioski owe należy traktować jako typowe wnioski „na wszelki wypadek”, a więc służące jedynie sprawdzeniu kolejnej, dowolnej hipotezy obrony.

W konkluzji należy stwierdzić, że twierdzenie obrońcy, iż wnioski dowodowe zmierzały do uzyskania informacji mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia o przedmiocie sprawy, w tym dla właściwej oceny innych dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, a w konsekwencji ich pozyskanie było konieczne i niezbędne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, nie wytrzymuje krytyki. Jak bowiem już podniesiono wyżej, dotyczyły one okoliczności generalnie nieistotnych lub też już udowodnionych zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy.

Bezzasadnym okazał się podnoszony przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzut obrazy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zaniechanie przeprowadzenia w toku rozprawy głównej dowodu z zeznań świadka M. K. oraz zaniechanie odczytania protokołu zeznań tego świadka złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, nie doprowadziło - co zarzucił apelujący - do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Obrońca nie ma racji, że doszło w tej mierze do obrazy mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż świadek złożył w postępowaniu przygotowawczym zeznania bezpośrednio odnoszące się do przedmiotu postępowania, w szczególności dotyczące się działalności spółki (...) podejmowanej w ramach inwestycji realizowanych w S. (...).

Na s. 287-288 uzasadnienia wyroku Sąd Okręgowy zamieścił ustalenie, iż T. S. podjął czynności związane z zakupem działki na terenie S. (...) i w dniu 24 września 2008 roku z konta (...) S.A. została przelana kwota ponad 788.000 zł, jako zadatek na zakup nieruchomości - działki nr (...), a następnie w dniu 7 października 2008 roku została wpłacona kwota prawie 110.000 złotych, jako wadium przetargowe, a już w dniu 24 września 2008 roku została zawarta umowa przedwstępna sprzedaży w formie aktu notarialnego, gdzie (...) S.A. z siedzibą w S., reprezentowana przez M. K.

(1), zobowiązała się sprzedać przedmiotową działkę (...) S.A. reprezentowanej przez D. S.. Nadto w dniu 30 stycznia 2010 roku został zawarty w formie aktu notarialnego aneks nr (...) do umowy przedwstępnej przy (...) Spółkę (...) reprezentował jej pełnomocnik T. S..

Przy tej treści ustaleniach Sądu a quo, nie kwestionowanych przez obrońcę, zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd dowodu z zeznań M. K., jawi się jako okoliczność całkowicie pozbawiona wpływu na treść rozstrzygnięcia. Pośrednio potwierdza to obrońca, gdyż w apelacji nie wskazał, jakie konkretnie - cyt.: „istotne depozycje bezpośrednio odnoszące się do przedmiotu niniejszego postępowania, w szczególności dotyczące się działalności spółki (...) podejmowanej w ramach inwestycji realizowanych w S. (...)” miałby zaprezentować świadek. Tymczasem przecież obrońcy zapewne znany jest protokół przesłuchania M. K. w postępowaniu przygotowawczym, a w związku z tym obrońca doskonale wie, że takich okoliczności w zeznaniach tej osoby zwyczajnie nie ma. Gdyby było inaczej, apelujący niewątpliwie wnioskowałby o przesłuchanie świadka już w toku rozprawy, ewentualnie byłby w stanie przytoczyć chociażby fragment zeznań świadka, mogący świadczyć o rzeczywistym, a nie fikcyjnym charakterze spółki (...). Należy dodać, że M. K., jako reprezentujący (...), mógł posiadać jedynie taką wiedzę, na jaką pozwalały mu dokumenty, którymi dysponował. Poza sporem jest przy tym, że podejmując czynności zgodne z ustaleniami Sądu meriti na s. 287-288 uzasadnienia, M. K. nie był w stanie w żaden sposób zweryfikować, czy ma do czynienia z sytuacją faktyczną odpowiadającą zapisom w dokumentach, czy też doszło do pozorowania określonego stanu prawnego. W efekcie nie można było uznać, że zaniechanie przesłuchania świadka, o którym mowa, mogło mieć jakikolwiek wpływ na treść wyroku.

Nie doszło do zarzucanej przez obrońcę obrazy art. 410 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez wyłączenie szczegółowej informacji G. (...) wystosowanej w odpowiedzi na zapytanie prokuratora o kwestionowane transakcje finansowe dokonywane przez oskarżonego do odrębnego postępowania, a następnie nieuwzględnienie jej treści przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, co w konsekwencji miało doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niepełnego materiału dowodowego. Apelujący nie sprecyzował, również w uzasadnieniu apelacji, jakie konkretne, istotne dla obrony oskarżonego okoliczności można wywodzić z treści przedmiotowego dokumentu. Sąd odwoławczy nie jest w stanie z urzędu odkodować intencji obrońcy, w związku z czym kwestionowane zaniechanie Sądu Okręgowego należało uznać za pozbawione wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Za bezzasadne uznał Sąd odwoławczy podnoszone przez obrońcę T. S. – adw. P. K. - zarzuty obrazy art. 6 k.p.k.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż Sąd Okręgowy naruszył prawo oskarżonego do obrony, gdyż - według obrońcy - uczynił z okoliczności nieprzyznania się przez oskarżonego do winy w uprzednio prowadzonym postępowaniu karnym związanym z wyłudzeniem nienależnej prowizji wynikającej z umowy kredytowej zawartej przez (...) Sp. z o.o. z Bankiem (...), podstawę odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w niniejszej sprawie, podczas gdy skorzystanie z przysługującego oskarżonemu uprawnienia, także w odrębnym postępowaniu karnym, nie mogło wiązać się z jakimikolwiek ujemnymi konsekwencjami procesowymi dla oskarżonego, zaś wyciągnięcie takich konsekwencji miało w niniejszej sprawie doprowadzić do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony oraz standardu rzetelnego procesu karnego.

Podnosząc powyższy zarzut, apelujący ma na uwadze ocenę zamieszczoną na s. 136 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, odnoszącą się do czynu objętego postępowaniem w sprawie II K 594/11, iż oskarżony - cyt.: „(...) na żadnym etapie postępowania nie był w stanie powiedzieć, że rzeczywiście takie działania względem Spółki (...) podjął. Pomimo przytłaczających dowodów świadczących o tym, że dokonał on wyłudzenia pieniędzy od Spółki (...), w tym zeznań J. M. (1), J. K. (1) i dyrektora Oddziału Banku (...) w S. S. N. i w obliczu ujawnienia egzemplarza umowy kredytowej z dopisaną przez T. S. (1) prowizją administracyjną, z której pieniądze trafiły na jego konto osobiste i które w konsekwencji zwrócił Spółce (...), T. S. (1) w żadnym momencie nie był w stanie przyznać się do dokonania tego czynu”.

Przedmiotowy zarzut jest ponad wszelką wątpliwość skutkiem niezrozumienia przez autora apelacji sensu zacytowanej wyżej wypowiedzi Sądu Okręgowego. Uważna lektura pisemnych motywów wyroku nie daje najmniejszych podstaw do

uznania, że ocena o dopuszczeniu się przez oskarżonego czynu objętego postępowaniem II K 594/11 SR w Słupsku i fakt nieprzyznawania się przez oskarżonego do tego czynu, były - jak chce obrońca - „podstawą odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w niniejszej sprawie”.

Należy stanowczo stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie dlatego odmówił wyjaśnieniom oskarżonego, że ten nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu w sprawie II K 594/11 SR w Słupsku, lecz z powodu licznych innego rodzaju okoliczności, wielokrotnie wskazywanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku oraz w niniejszym uzasadnieniu.

Kwestia popełnienia przez oskarżonego czynu objętego postępowaniem II K 594/11 SR w Słupsku została niejako wywołana przez samego oskarżonego, który w składanych wyjaśnieniach zaprezentował się jako osoba tak uczciwa, że doprowadziło to do konfliktu z J. M., a w efekcie do fałszywego pomówienia go przez pokrzywdzonego. Oceniając ten wątek wyjaśnień, Sąd meriti wskazał na szereg okoliczności, które w jego ocenie podważały twierdzenie T. S. o jego uczciwości. Wśród nich znalazło się popełnienie czynu objętego wyrokiem II K 594/11 SR w Słupsku, przy czym Sąd Okręgowy nie poprzestał na powołaniu się na to orzeczenie, lecz przeprowadził w tej mierze samodzielne, a więc zgodne z art. 8 § 1 k.p.k. czynności dowodowe i stosowne wnioski.

W tym kontekście rozumowanie zaprezentowane na s. 136 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi przejawu uczynienia przez Sąd Okręgowy z prawa oskarżonego do obrony niedozwolonego argumentu, mającego świadczyć o winie oskarżonego. Sąd bowiem, w ramach swoich uprawnień procesowych, poddał swobodnej ocenie przeprowadzone na przedmiotową okoliczność dowody, a następnie zaprezentował wniosek, iż oskarżony dopuścił się czynu objętego wyrokiem II K 594/11 SR w Słupsku.

Stwierdzając, że oskarżony „nie był w stanie przyznać się” do tego czynu, Sąd Okręgowy nie uznał, że świadczy to w jakikolwiek sposób o winie T. S. w popełnieniu przez niego czynów zarzucanych mu w niniejszej sprawie, a jedynie odniósł się w ten sposób do innych fragmentów wyjaśnień oskarżonego, tj. tych, w których starał się on wykreować na osobę wyjątkowo uczciwą. Innymi słowy - Sąd miał prawo przyjąć w ramach oceny swobodnej, że skoro są podstawy do uznania za udowodnione popełnienia przez T. S. czynu objętego wyrokiem II K 594/11 SR w Słupsku, to okoliczność tę należy traktować jako jeden ze składników „przeciwwagi” dla stanowczych twierdzeń oskarżonego o jego daleko idącej uczciwości.

Na marginesie jedynie należy dodać, że Sąd Okręgowy wprost zaznaczył, iż oskarżony, nie przyznając się do czynu ze sprawy II K 594/11 - cyt.: „oczywiście takie miał uprawnienie, że nie musi się przyznawać do czegokolwiek, jako osoba oskarżona, jednak już na wstępie tą jego postawa, w sposób oczywisty przeczy szczerości składanych przez niego wyjaśnień, jak również jego uczciwości i szlachetności w swoich czynach.”. Uwaga ta świadczy niezbicie, że intencją Sądu Okręgowego nie było naruszenie prawa oskarżonego do obrony, lecz wyłącznie dokładniejsze zobrazowanie ocen, dokonywanych w oparciu o przeprowadzone dowody.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska obrońcy, iż doszło do obrazy art. 6 k.p.k. poprzez uczynienie przez Sąd z okoliczności złożenia przez oskarżonego wyjaśnień dopiero na końcowym etapie postępowania jurysdykcyjnego, podstawy odmówienia wiarygodności tymże wyjaśnieniom, podczas gdy oskarżony może dowolnie wybrać etap procesowy, na którym decyduje się złożyć wyjaśnienia, zaś decyzja w tym zakresie nie może wiązać się z jakimikolwiek ujemnymi konsekwencjami procesowymi dla oskarżonego, zaś wyciągnięcie takich konsekwencji doprowadziło do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony oraz standardu rzetelnego procesu karnego.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca kwestionuje treść rozważań Sądu Okręgowego zamieszczonych na s. 140-144 uzasadnienia. Rozważania te, których przytaczanie w tym miejscu nie jest celowe, nie świadczą - jak chce obrońca - że oskarżonemu nie dano wiary, gdyż złożył wyjaśnienia na końcu postępowania sądowego, lecz jedynie, że nie można uznać ich za spontaniczne, lecz dopasowane do treści dowodów, które przeprowadzono w toku rozprawy.

Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, że kwestionowana przez obrońcę ocena nie jest wadliwa. Przede wszystkim wobec faktu, że w świetle art. 386 k.p.k. przesłuchanie oskarżonego jest pierwszą czynnością dowodową na rozprawie,

prawem, a niekiedy nawet obowiązkiem Sądu orzekającego jest dostrzec, odnotować i poddać ocenie okoliczność, że oskarżony podjął decyzję o złożeniu wyjaśnień w innym momencie rozprawy, niż przewidział to Ustawodawca. Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W związku z tym ocena wyjaśnień oskarżonego m. in. przez pryzmat tego, kiedy zostały złożone, odpowiada ocenie swobodnej, gdyż zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznanie, że zwlekanie przez oskarżonego ze złożeniem wyjaśnień do końca postępowania dowodowego, na ogół wyklucza możliwość uznania, iż mamy do czynienia z wyjaśnieniami spontanicznymi, pozbawionymi elementu kalkulacji, wynikającej z uprzedniego zapoznania się z wszelkimi przeprowadzonymi dowodami. Do podobnych wniosków prowadzi analiza treści art. 410 k.p.k. Skoro bowiem w przepisie tym jest mowa, iż podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, to z językowego punktu widzenia elementem owego całokształtu jest czas złożenia wyjaśnień, jako okoliczność pozwalająca wnioskować m. in. w przedmiocie stopnia spontaniczności relacji oskarżonego. Oczywiście sam tylko fakt złożenia przez oskarżonego wyjaśnień w określonym momencie rozprawy nie może przesądzać o uznaniu ich za wiarygodne lub nie, ale też w niniejszej sprawie był to jedynie argument pomocniczy, niejako wspierający trzon rozumowania Sądu, polegający na merytorycznej analizie wyjaśnień w kontekście całokształtu pozostałego materiału dowodowego. Co więcej, Sąd Okręgowy nie eksponował samego faktu złożenia wyjaśnień pod koniec przewodu sądowego, lecz na s. 140-145 uzasadnienia w sposób rzeczowy i usystematyzowany określił, z jakich konkretnie powodów wątpliwości budzić musi długotrwałe zwlekanie przez oskarżonego z ustosunkowaniem się szeregu kwestii, mających znaczenie dla jego odpowiedzialności.

Reasumując - w omawianym wyżej zakresie nie doszło do jakiegokolwiek naruszenia prawa do obrony, a Sąd orzekający realizował swoje uprawnienia i powinności wynikające zarówno z art. 7 k.p.k., jak i art. 410 k.p.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie ponoszony przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego występujących w sprawie, niedających się usunąć wątpliwości, dotyczących sfalszowanych dokumentów objętych aktem oskarżenia, w szczególności dotyczących się faktycznej daty ich sporządzenia przez osobę, która je w rzeczywistości sporządziła, które to niedające się usunąć wątpliwości wynikały zdaniem obrońcy ze wskazanej w opiniach biegłego informatyka W. K. oraz biegłych z zakresu pisma ręcznego, niemożności poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych w tym zakresie oraz przyjęcia przez Sąd najmniej korzystnej z możliwych dla oskarżonego wersji w tym zakresie, co pozwoliło na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przypisane mu czyny zabronione, podczas gdy reguła in dubio pro reo, w świetle wątpliwości występujących w sprawie, nakazywała przyjąć wersję odmienną i w konsekwencji uniewinnić oskarżonego od zarzucanych mu czynów zabronionych.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że w sprawie istniały tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k., a więc wątpliwości nie dające się usunąć lub wątpliwości nieusunięte, a przez to podlegające rozstrzygnięciu na korzyść oskarżonego.

Zdaniem autora apelacji, pierwszym źródłem wątpliwości jest opinia biegłego z zakresu informatyki, który stwierdził, że nie ma możliwości stanowczego określenia daty sporządzenia bądź też zmodyfikowania przedłożonych mu do analizy dokumentów, gdyż informacje o dacie sporządzenia, bądź też zmodyfikowania pliku mogą zostać zmienione, jeżeli do komputera, na którym taki plik sporządzono, zostanie wprowadzona błędna data lub też w sytuacji, gdy przy tworzeniu nowego pliku zostanie wykorzystana opcja „zapisz jako”, skutkująca tym, że plik taki będzie miał bieżącą datę jako datę jego utworzenia.

Odnośnie opinii z zakresu badania pisma apelujący podniósł, że poza stwierdzeniem, iż kwestionowane podpisy nie są autentyczne, nie ma możliwości stwierdzenia, kto jest ich autorem, albowiem przedmiotowe podpisy zostały podrobione przez odwzorowanie, z elementami sztuczności, przypadkowości i okazjonalności wykonania, a ten sposób

falszerstwa nie pozwala na dokonanie metodami kryminalistycznymi identyfikacji rzeczywistego wykonawcy lub wykonawców podpisów.

Odnosząc się do powyższej argumentacji w części, w której dotyczy ona opinii biegłego z zakresu informatyki, Sąd odwoławczy wyraża pogląd, że na pełną aprobatę zasługują ustalenia oraz tok rozumowania, związany z treścią tej opinii, prezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dowód z przedmiotowej opinii Sąd omawiał wielokrotnie, czyniąc to odrębnie dla każdego z czynów, co do których miał on istotne znaczenie, nadto czyniąc to zawsze w kontekście innych dowodów na daną okoliczność. Na szczególne podkreślenie zasługuje syntetyczna ocena na s. 189-190 uzasadnienia, zgodnie z którą, w szczególności - cyt.: „brak powodów, by uznać, że wynik ustaleń biegłego co do czasu powstania omawianych plików w komputerze T. S. (1) był niezgodny z rzeczywistością czy zmanipulowany zwłaszcza, że korelował on z czasem, w którym został sporządzony sprzeciw R. S. (1) od nakazu zapłaty w sprawie VIII GC 22/ 10 Sądu Okręgowego w Szczecinie (28 sierpnia 2009 roku).” Sąd zatem, niejako wyprzedzając zarzut obrońcy, wskazał na konkretną okoliczność, która w zasadzie winna „ucinać” dalsze dywagacje w kwestii czasu powstania przedmiotowych plików. Skoro jednak obrońca zdecydował się powtórzyć w apelacji za biegłym, że „informacje o dacie sporządzenia, bądź też zmodyfikowania pliku mogą zostać zmienione, jeżeli do komputera, na którym taki plik sporządzono, zostanie wprowadzona błędna data lub też w sytuacji, gdy przy tworzeniu nowego pliku zostanie wykorzystana opcja „zapisz jako”, to odpierając to stanowisko należy uzupełniająco stwierdzić, że cytowany pogląd stanowi wyłącznie wskazanie przez obrońcę pewnej hipotetycznej, teoretycznie możliwej do wystąpienia, jednak nie stwierdzonej w niniejszej sprawie sytuacji. Dla przyjęcia za obrońcą, że w komputerze wprowadzono błędną datę lub korzystano z funkcji „zapisz jako”, należałoby dopuścić wystąpienie nadzwyczajnego zbiegu tak wielu okoliczności, że możliwość taką należało stanowczo odrzucić na gruncie art. 7 k.p.k. Oto bowiem dla uznania, że wskazana przez autora apelacji hipoteza ma charakter realny, należałoby przyjąć, że T. S. z jednej strony, na stosunkowo późnym etapie procesu, powołał się na szereg dokumentów, mających uwiarygodnić rzetelność transferów pieniędzy, które realizował, a które znacznie wcześniej zakwestionowali pokrzywdzeni, a z drugiej, dysponując na własnym komputerze dokumentami, stanowiącymi rzekome dowody jego uczciwości (którymi nota bene nie dysponowali pokrzywdzeni w dokumentacji firmy), nie tylko zwlekał z ich ujawnieniem, ale dokonał ich sporządzenia w warunkach błędnie ustawionej w laptopie daty lub z wykorzystaniem funkcji „zapisz jako” i nie pozostawieniem w systemie wersji pierwotnej. Gdy to wszystko uzupełni się oglądem całokształtu ustalonej przez Sąd a quo działalności oskarżonego, realizowanej w sposób ukierunkowany na zatajenie poszczególnych działań przed pokrzywdzonymi, a z której osiągał on znaczne korzyści majątkowe, to nie sposób założyć, że w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, mogło dojść do niefortunnego zbiegu przypadkowych przesłanek, fałszywie świadczących przeciwko T. S.. Oceny tej nie zmienia próba odpowiedzi na pytanie, czy istnieje możliwość, że za ów zbieg okoliczności może odpowiadać J. M., który rzekomo, według wyjaśnień oskarżonego, miał się na nim w ten sposób mścić. W ocenie Sądu odwoławczego dla przyjęcia takiej możliwości brak jest jakichkolwiek dowodowych podstaw już chociażby dlatego, że kwestionowane pliki ujawniono na laptopie, którego użytkownikiem był T. S., a którego nie zwrócił on dobrowolnie pokrzywdzonym (za co został skazany w pkt 2 zaskarżonego wyroku).

Analogicznie do powyższego stanowiska, odnosząc się do argumentów obrońcy w części, w której dotyczą one opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, Sąd odwoławczy wyraża pogląd, że na pełną aprobatę zasługują ustalenia oraz tok rozumowania, związany z treścią tej opinii, prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym o wnikliwości analizy dokonanej przez Sąd I instancji świadczy odrębne powoływanie się na przedmiotowy dowód we fragmentach, dotyczących poszczególnych czynów, przy ocenie których miał istotne znaczenie, jak również odrębne omówienie go w sposób syntetyczny (s. 174-178 uzasadnienia). Co szczególnie ważne - Sąd Okręgowy dokonywał oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego każdorazowo w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym. Doskonałym zilustrowaniem tej metody prezentacji motywów wyroku jest ocena dowodu z przedmiotowej opinii w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonej J. K. (zob. ponownie s. 174-178 uzasadnienia).

Wobec zaprezentowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernego, szczegółowego, rzeczowego i wnikliwego stanowiska, jego przytaczanie w tym miejscu nie jest celowe, a godzi się jedynie ponownie dobitnie stwierdzić, że Sąd odwoławczy ten tok rozumowania w pełni aprobuje. Organ II instancji nie znajduje również podstaw do uznania,

że podnoszona w apelacji obrońcy okoliczność, polegająca na braku możliwości ustalenia autora podrobionych podpisów, sprzeciwiała się uznaniu winy oskarżonego i winna być traktowana jako wątpliwość, o jakiej mowa w art. 5 § 2 k.p.k. Skoro bowiem Sąd prawidłowo ustalił, że podrobienie podpisów było tylko jednym z bardzo wielu elementów, które obciążały T. S. zarzutami podrobienia dokumentów, a przy tym podrabianie dokumentów pozostawało każdorazowo w związku z popełnionymi oszustwami lub z zacieraniem śladów ich popełnienia, to hipoteza, że w ramach złożonych związków przyczynowo-skutkowych, ustalonych przez Sąd orzekający, element podrobienia podpisów realizował kto inny niż oskarżony, nie mogła wytrzymać krytyki na gruncie zasady oceny swobodnej.

Obrońca nie ma racji, że zastosowanie w niniejszej sprawie art. 5 § 2 k.p.k. było konieczne wobec faktu, że przepis ten winien być w tym przypadku zastosowany w wersji, w której tłumaczeniu na korzyść oskarżonego podlegają „wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym”, a nie jedynie „niedające się usunąć wątpliwości”. Jak bowiem wykazano wyżej, w niniejszej sprawie w ogóle nie było podstaw do zastosowania zasady in dubio pro reo, a wszelkie istotne kwestie poddawały się rozstrzygnięciu w granicach oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.), a to wobec braku jakichkolwiek, tj. zarówno „nieusuniętych” jak i „niedających się usunąć wątpliwości”.

Bezasadnym okazał się podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. P. K., zarzut błędów w ustaleniach stanu faktycznego, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, wynikających - zdaniem apelującego - z objętych odrębnymi zarzutami (omówionymi wyżej) uchybień w postaci obrazy przepisów postępowania karnego.

Ponieważ Sąd Apelacyjny, o czym była już mowa, nie dopatrywał się zarzucanych przez obrońcę uchybień przewidzianych w art. 438 pkt 2 k.p.k., ocenę stanowiska apelującego wyrażonego w uzasadnieniu środka odwoławczego, odnoszącego się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, należało poprzedzić uwagą, że kwestię zasadności tego zarzutu analizowano poprzez zbadanie, czy w procesie dochodzenia przez Sąd a quo do określonych ocen nastąpiły konkretne luki lub błędy o charakterze logicznym. Tylko bowiem stwierdzenie tego rodzaju, konkretnych nieprawidłowości może skutkować uznaniem, że mamy do czynienia z błędem dowolności jako postacią błędu w ustaleniach faktycznych (podobnie - postanowienie SN z 26.07.2007r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738).

Wbrew stanowisku obrońcy nie doszło do błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony podejmował działania w ramach zarzucanych mu czynów zabronionych bez wiedzy i aprobaty J. M. i J. K., podczas gdy okoliczności stanu faktycznego, w tym szeroki przedział czasowy, na przestrzeni którego miały miejsce działania oskarżonego, wielka skala przedsięwziętych operacji finansowych oraz stałe i bezpośrednie zaangażowanie J. M. i J. K. w kierowanie zarządzanymi przezeń spółkami (...) prowadziły do wniosku przeciwnego.

Formułując powyższą tezę, obrońca nie wziął pod uwagę, że do istotnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego należała okoliczność wysokiego stopnia zaufania, jakim darzyli oskarżonego pokrzywdzeni J. M. i J. K.. To właśnie ten element, wielokrotnie przywoływany i w sposób niebudzący wątpliwości udowodniony przez Sąd Okręgowy oraz poddany już ocenie przez Sąd odwoławczy (zob. wcześniejsze rozważania) sprawił, że pomimo stałego i bezpośredniego zaangażowania J. M. i J. K. w kierowanie zarządzanymi spółkami, przez dłuższy czas nie dostrzegali oni nieprawidłowości w działaniach T. S.. Jest logicznym i zrozumiałym na gruncie doświadczenia życiowego, że wysoki stopień zaufania wobec innej osoby zmniejsza krytycyzm i kontrolę wobec jej poczynań. Tak też było w tym wypadku, tym bardziej, że zaufaniu towarzyszyły pewne emocje, a nie jedynie chłodna kalkulacja (zob. ustalenia Sądu Okręgowego traktowaniu T. S. jak członka rodziny, obdarowaniu go akcjami spółki itp.).

Obrońca ma rację, że działanie oskarżonego w szerokim przedziale czasowym oraz wielka skala przedsięwziętych przez niego operacji finansowych powinny ułatwić oskarżonym wykrycie nadużyć, ale nie jest to argument przekonujący wobec istnienia zaufania, o którym była już mowa wyżej, jak również - co szczegółowo ustalił Sąd Okręgowy - wobec podejmowania przez oskarżonego szeregu działań „maskujących”, jak chociażby zakładanie nowych rachunków bankowych celem wykonania przestępczych operacji finansowych, tworzenie fikcyjnych tytułów przelewów, wydawanie poleceń przelewu bezpośrednio pracownikom księgowości z powołaniem się na swoją pozycję

w firmie czy też takie zachowanie wobec pracowników banku, które zapobiegało telefonicznemu sprawdzeniu przez nich podstawy do dokonania przelewu (zob. zeznania świadków J. B. i T. K.). Należy dodać, że oszustwa, jakich dopuścił się oskarżony, nie rzucały się pokrzywdzonym w oczy jako jakieś nadzwyczajne, ponadprzeciętnie wysokie wydatki firmy. J. M. i J. K. prowadzili bowiem na tyle rozbudowaną działalność gospodarczą, że te same kwoty, które z punktu widzenia odpowiedzialności karnej T. S. stanowią mienie znacznej wartości, w ramach obrotów przedsiębiorstwa nie były niczym nadzwyczajnym, łatwo uchwytnym w bilansie zysków i strat.

Apelujący nie ma racji, że błędnym jest ustalenie Sądu Okręgowego, iż oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i w tym zakresie nie realizował uzgodnionych z J. M. i J. K. operacji finansowych oraz nie kierował się chęcią pomyślnego ich zwieńczenia, a tym samym od samego początku działał w zamiarze kierunkowym bezpośrednim popełnienia przestępstwa oszustwa.

Obrońca nie ma racji, że powyższe twierdzenie miało charakter dowolny, gdyż nie znalazło potwierdzenia w innym materiale dowodowym.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż zachowania podjęte w wykonaniu z góry powziętego zamiaru to działania w zamiarze obejmującym całość akcji przestępczej w takim znaczeniu, że sprawca wyraża gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność wykorzystuje. Wystarczającym przy tym jest, gdy obejmuje zamiarem, chociaż w ogólnych zarysach, wykonanie czynności składających się na czyn ciągły, zakładając podejmowanie ich sukcesywnie, w krótkich odstępach czasu, korzystając z każdej nadarzającej się ku temu okazji (podobnie M. Królikowski - Kodeks karny, Część szczególna, Tom I Komentarz, Wyd. Beck, Warszawa 2010 r., s. 501; zob. również wyrok SN z 08.01.2014, IV KK 255/13, LEX nr 1428992, wyrok SN 24.01.2007, III KK 231/06, OSNwSK 2007/1/287). Sąd odwoławczy wyraża w związku z tym pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie jest konieczne wykazanie i udowodnienie tego, że oskarżony w chwili rozpoczęcia działalności przestępczej wiedział już z góry, w którym konkretnym dniu oraz w jakich dokładnie okolicznościach dopuści się poszczególnych zachowań, objętych powziętym z góry zamiarem. Również niejednorodność zachowań (np. z jednej strony w postaci oszustwa, a z drugiej „prania” pieniędzy stąd pochodzących) nie stoi na przeszkodzie przyjęciu czynu ciągłego. Oskarżony działał bowiem w przypadkach, w których jego zachowania zakwalifikowano na podstawie m. in. art. 12 k.k., ze z góry powziętym zamiarem, którego treścią było zarówno osiąganie w sposób bezprawny korzyści majątkowych w drodze oszustwa, jak i maskowanie owego procederu poprzez działania przewidziane w art. 299 k.k. Jego akt woli obejmował w tym przypadku całość przestępczego działania, na które składało się zarówno wyrządzenie szkody w mieniu, jak i spowodowanie transferu środków na ustalone rachunki bankowe.

Ponownie należy wskazać, że zachowanie będące zewnętrznym przejawem jednego impulsu woli stanowi jeden czyn, niezależnie od liczby skutków tego zachowania oraz liczby naruszonych norm. (wyrok SA w Gdańsku z 20 kwietnia 2011, II AKa 80/11, POSAG 2011/2/163-177). W tym kontekście Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu a quo o istnieniu po stronie T. S., w przypadku przypisanych mu czynów realizowanych w drodze działania czynem ciągłym, impulsu, o którym mowa wyżej, a tym samym powzięciu przez niego pod jego wpływem „z góry powziętego zamiaru”. Ten ostatni rozumieć zgodnie ze znaczeniem słowa „zamiar” nadanym mu przez art. 9 § 1 k.k., przy czym - tak jak w niniejszej sprawie - z góry powzięty zamiar przy braku dowodów jednoznacznie świadczących o stronie podmiotowej (wobec zaprzeczenia takiemu zamiarowi przez oskarżonego w składanych wyjaśnieniach) można wywodzić z elementów strony przedmiotowej, takich jak długotrwałość, powtarzalność, wielość, identyczność modus operandi, mechanizm uzyskiwania korzyści. Sąd Okręgowy wykazał istnienie tych okoliczności ponad wszelką wątpliwość, co Sąd odwoławczy zaaprobował, motywując swoje stanowisko we wcześniejszych rozważaniach.

Odpierając stanowisko obrońcy, który akcentuje brak bezpośrednich dowodów na istnienie po stronie oskarżonego zamiaru bezpośredniego w ogóle, a w szczególności zamiaru powziętego z góry co do przypisanych czynów ciągłych, Sąd Apelacyjny za celowe uważa powołanie się na trafny pogląd, iż na ogół elementem integrującym wiele zachowań jest pewien dość trudno uchwytny, choć intuicyjnie wyczuwalny element przedmiotowy, który powoduje, że każde składające się na czyn ciągły zachowanie postrzegane jest jako fragment większej całości. Całość taką tworzy bowiem nie tylko odpowiadający realizowanemu przez sprawcę planowi zamiar podjęcia dwu lub więcej zachowań, lecz

wzajemne powiązanie między nimi, wynikające z okoliczności przedmiotowych, stwarzających np. trwającą przez pewien czas sposobność lub nawet w pewnym sensie skłaniających, a nawet zmuszających sprawcę do ich powtarzania. (J. Giezek - Kodeks karny. Komentarz. teza 8 do art. 12, WKP 2012). Sąd Apelacyjny podkreśla w związku z tym, że analiza całokształtu przeprowadzonych i ujawnionych w niniejszej sprawie dowodów dawała wyraźny obraz owego „elementu integrującego”, nie pozwalającego na traktowanie poszczególnych zachowań jako oderwane od siebie fragmenty, podlegające odrębnej ocenie. Doskonale widoczne jest to zwłaszcza w tej części przypisanych zachowań, która dotyczy transferów pieniędzy pod różnymi fikcyjnymi tytułami (jako rzekoma zapłata dla firmy (...) itp.), albowiem w tym zakresie intencje T. S. zostały odkodowane dzięki ustaleniom co do - z jednej strony - obiektywnych możliwości jego działania (zaufanie pokrzywdzonych, szerokie pełnomocnictwa, faktyczne wykonywanie obowiązków dyrektora finansowego), z drugiej zaś co do rodzaju zakwestionowanych operacji, zaangażowania oskarżonego w ich przeprowadzenie, ukrywania ich przed pokrzywdzonymi i podjęcia wielu działań maskujących, wreszcie osiągnięcia przez oskarżonego konkretnej, znacznej korzyści majątkowej.

Przy tak sformułowanym stanowisku, Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu autora apelacji, iż w świetle okoliczności stanu faktycznego sprawy, w szczególności wieloletniej skutecznej pracy oskarżonego na rzecz spółek (...) przynoszącej tym ostatnim wymierne zyski, wielokrotnego realizowania podobnych do zarzucanych oskarżonemu operacji finansowych przy aprobach J. M. i J. K. oraz pozytywnego efektu gospodarczego przedsięwziętych zamierzeń gospodarczych, o winie oskarżonego nie może być mowy. Rzecz bowiem w tym, że jedno nie wykluczało drugiego, a obie podnoszone okoliczności funkcjonowały w doskonałej wzajemnej korelacji. Oto bowiem, co trafnie ustalił Sąd a quo, to właśnie dzięki swojej skuteczności w działaniach biznesowych, T. S. był w stanie „wkupić się w łaski” pokrzywdzonych pomimo tego, że początkiem ich współpracy było wyjawienie J. M. przez oskarżonego oszustwa popełnionego na szkodę spółki (...). To ta sama skuteczność i troska o interes spółek (...) spowodowała, że pokrzywdzeni dalece zaufali oskarżonemu, dając mu w wielu ważnych kwestiach finansowych wolną rękę do działania. Jednocześnie w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżony grał dwie role: świetnego menedżera i potajemnie działającego na szkodę firmy oszustwa. Nawet przeciwnie - gdyby swoimi staraniami nie przekonał J. M. i J. K., że warto go zatrudnić i powierzyć mu kierowanie istotnymi sferami działalności przedsiębiorstwa, to z pewnością nie zyskałby zaufania i pełnomocnictw, a przez to stracił sposobność do popełnienia przestępstw, przynoszących mu znaczne korzyści majątkowe.

Bezasadnym okazał się podniesiony przez obrońcę T. S. - adw. P. K. - zarzut orzeczenia rażąco niewspółmiernie surowych kar jednostkowych oraz rażąco wysokiej kary łącznej (...), która przekracza społeczną szkodliwość przypisanych oskarżonemu czynów zabronionych oraz stopień winy oskarżonego, na których miarkowanie powinny mieć wpływ występujące w sprawie okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną, takie zwłaszcza jak dobrowolne dokonanie przez oskarżonego, w zakresie poszczególnych czynów zabronionych, zwrotu, bądź to w całości, bądź to zdecydowanej większości rzekomo wyłudzonych pieniędzy, a tym samym naprawienie przez oskarżonego szkody w całości lub też znacznej części, co przekonywało o zasadności zastosowania względem niego nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 295 § 1 i § 2 k.k., zaś brak nadzwyczajnego złagodzenia kary doprowadził w konsekwencji do orzeczenia rażąco surowej kary, która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k.

Wbrew stanowisku obrońcy, kary wymierzone oskarżonemu nie są rażąco niewspółmiernie surowe. W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie nie dotyczy zatem każdej różnicy w ocenie surowości lub łagodności kary między sądem orzekającym a sądem odwoławczym, lecz jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka.

W nawiązaniu do powyższego Sąd odwoławczy wyraża pogląd, iż orzeczone wobec T. S. kary jednostkowe i kara łączna nie noszą cech tak rozumianej surowości, a na pełną aprobatę zasługują motywy wymiaru kary zamieszczone na s. 399-407 uzasadnienia wyroku.

Odnosząc się do argumentów autora apelacji, Sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko obrońcy w przedmiocie występującej w jego ocenie konieczności zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa art. 295 § 1 lub § 2 k.k. W tej kwestii pełną aktualność zachowują argumenty przytoczone przez Sąd odwoławczy wyżej, tj. w części, w której odniesiono się do podniesionych przez obrońcę T. S. - adw. W. C., zarzutów rażącej niewspółmierności kary, mającej wynikać z niezastosowania art. 295 § 1 k.k., wywiedzionych odnośnie czynów zarzucanych T. S. w pkt III, VII, XVII i XXVI aktu oskarżenia.

Odnosząc się do argumentacji obrońcy, polegającej na eksponowaniu starań oskarżonego o naprawienie szkody w całości lub znacznej części należy przyznać, że istotnie szkoda, która ogółem wyniosła niemal 7,87 mln zł. (wliczając w to ponad 370 tys. zł szkody wynikającej z należnych odsetek i różnic kursowych w przypadku czynu przypisanego w pkt 9 wyroku) została naprawiona w wysokości przekraczającej 5,7 mln zł., w związku z czym nienaprawiona pozostała szkoda w wysokości ponad 2 mln zł. Należy jednak mieć na uwadze, że w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy w pełni słusznie wyeksponował znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych czynów oraz znaczny stopień zawinienia oskarżonego, a okoliczności te należą do podstawowych dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 1 k.k. Z kolei starania o naprawienie szkody, jakkolwiek istotne, są okolicznością z zakresu jedynie dodatkowych, pomocniczych dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 § 2 k.k. Innymi słowy, skoro ustawodawca nakazuje przy wymiarze kary w pierwszej kolejności badać m. in. stopień społecznej szkodliwości czynu, a ten, w świetle art. 115 § 2 k.k., był znaczny już chociażby tylko z powodu rozmiarów wyrządzonej szkody (7,87 mln zł.), sposobu i okoliczności popełnienia czynów (działanie z na szkodę swojego pracodawcy, przemyślane, zaplanowane, polegające na rażącym nadużyciu zaufania) postaci zamiaru (zamiar bezpośredni) i motywacji oskarżonego (działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), to adekwatne jednostkowe kary pozbawienia wolności musiały być w niniejszej sprawie odpowiednio surowe. Orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności i grzywny nie przekraczają stopnia winy, skoro najsurowszą z nich, za zagarnięcie w drodze oszustwa mienia znacznej wartości, tj. kwoty niemal 5 mln zł., orzeczono w wymiarze 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu stawki dziennej na 200 zł. (pkt 8 wyroku), a więc generalnie bliżej dolnej, niż górnej granicy ustawowego zagrożenia.

Tym samym fakt częściowego naprawienia szkody nie był okolicznością, która czy to w świetle hierarchii dyrektyw wymiaru kary, czy też w świetle okoliczności niniejszej sprawy, wina przesądzać o wymierzeniu oskarżonemu wyraźnie łagodniejszych kar jednostkowych.

Co zaś do kar łącznych, to uznaniu ich za rażąco niewspółmiernie surowe stoi na przeszkodzie orzeczenie ich w wymiarze zbliżonym do pełnej absorpcji, co Sąd Okręgowy trafnie umotywował na s. 406 uzasadnienia.

III.

ocena argumentów oskarżonego T. S. zawartych w jego piśmie z dnia 15.08.2016 roku w kontekście art. 440 k.p.k.

W ocenie Sądu odwoławczego, ani treść pisma oskarżonego, ani żadne inne okoliczności, nie dawały podstawy do uchylenia lub zmiany zaskarżonego orzeczenia na korzyść T. S. niezależnie od granic zaskarżenia lub podniesionych zarzutów. Niewątpliwie bowiem nie zachodzi rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, o jakiej mowa w art. 440 k.p.k.

W piśmie z dnia 15 sierpnia 2016 roku, zatytułowanym „apelacja oskarżonego”, T. S. sformułował szereg zarzutów, które w zdecydowanej większości pokrywają się z zarzutami apelacji wywiedzionej przez jego obrońcę - adw. P. K., zaś w mniejszym stopniu, tj. głównie odnośnie wymiaru kary, z zarzutami apelacji obrońcy - adw. W. D. kwestii tych Sąd odwoławczy odniósł się szczegółowo w treści niniejszego uzasadnienia, w szczególności w rozważaniach na s. 81-113 w przedmiocie obrazu przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych oraz na s. 123-125 w przedmiocie

rażącej surowości kary. Powtarzanie zamieszczonych tam ocen nie jest celowe, a wystarczającym będzie uznanie, że w świetle pisma T. S., zachowują one pełną aktualność.

Odnosząc się do kwestii poruszonej przez T. S. na s. 5-6 jego pisma z dnia 15 sierpnia 2016 roku, należy stwierdzić, że próba wykazania przez oskarżonego, iż orzeczona wobec niego kara, a w szczególności obowiązek naprawienia szkody, są nadmierne, nie może być uznana za skuteczną. Oskarżony wywodzi m. in., że skoro przypisane mu zachowania (których sam on nie uważa za przestępstwa) dały spółce (...) S.A. korzyść w postaci „odliczeń i zmniejszeń podatkowych”, a jednocześnie spółka ta, m. in., bezprawnie potrąciła sobie należną mu dywidendę za rok 2008, nadto J. M., (...) dokonali na jego szkodę przywłaszczenia akcji na okaziciela o wartości rynkowej około 2 mln. zł., to okoliczności te winny znaleźć stosowne odzwierciedlenie w orzeczonym obowiązku naprawienia szkody. Ewentualne potrącenie w rozumieniu Tytułu VIII Kodeksu cywilnego możnaby rozważać w toku ewentualnego procesu cywilnego między T. S., a występującymi w niniejszej sprawie karnej oskarżycielami posiłkowymi. Tymczasem jednak nie można tracić z pola widzenia faktu, że w zakresie, w jakim w niniejszej sprawie Sądy obu instancji orzekły na podstawie art. 46 § 1 k.k. o nałożeniu na T. S. obowiązków naprawienia szkody, uczyniły to w związku z przypisaniem oskarżonemu popełnienia przestępstw, stanowiących zamachy na mienie podmiotów pokrzywdzonych, a nie orzekły o przedmiotowym środku karnym w związku z niewywiązaniem się przez T. S. ze zobowiązań o charakterze cywilnym. Przypomnieć bowiem należy, iż postępowanie karne wykazało ponad wszelką wątpliwość, że T. S., realizując poszczególne czyny zabronione, wyprowadził ustalone środki pieniężne z majątku pokrzywdzonych, czyniąc to generalnie w sposób właściwy oszustwu w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. Tym samym nałożony na oskarżonego środek karny ma spowodować przede wszystkim odwrócenie przez T. S. skutków popełnionych przez niego przestępstw, a nie być elementem rozliczeń finansowych między oskarżonym a pokrzywdzonymi.

Powyższy stan nie pozbawia oczywiście oskarżonego możliwości dochodzenia roszczeń od (...) S.A. lub innych podmiotów, ale nie ma prawnej możliwości, by dochodzenie takowych przez oskarżonego odbyło się w ramach prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego.

IV.

pozostałe rozstrzygnięcia.

O zasądzeniu od oskarżonego T. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą w D. kwoty 7.200 złotych orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k., uwzględniając zgodnie z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. uzasadnione wydatki z tytułu udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, wysokość tych wydatków określając zgodnie z § 11 ust. 2 pkt 5 oraz § 15 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz. 1800).

Zgodnie z § 15 ust. 3 powołanego wyżej Rozporządzenia, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;

4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie zachodziły wszystkie ze wskazanych wyżej czterech przesłanek, uzasadniających zasądzenie sześciokrotnej stawki minimalnej.

Po pierwsze - znaczny był niezbędny nakład pracy adwokata, gdyż w toku postępowania odwoławczego zachodziła konieczność wyznaczenia więcej niż jednego terminu rozprawy, a każdorazowe stawiennictwo wymagało starannego przygotowania się pełnomocnika do rozprawy ze względu na stopień skomplikowania zarzutów w apelacjach strony przeciwnej i dużą aktywność obrońców.

Po drugie - wartość przedmiotu sprawy, mierzona wysokością wyrządzonej przestępstwami szkody, niewątpliwie była znaczna, liczona w milionach złotych.

Po trzecie - należało docenić wkład pracy pełnomocnika w wyjaśnienie sprawy na etapie postępowania odwoławczego, a to za sprawą wyjątkowo szczegółowej i rzeczowej odpowiedzi na apelacje obrońców.

Po czwarte – sprawa była obszerna pod względem materiału dowodowego i zawiła ze względu na skomplikowany charakter oszustw, zarzucanych T. S. oraz prezentowaną przez niego linię obrony.

O wymierzeniu oskarżonemu kwoty 20.400 zł. tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze oraz obciążeniu go wydatkami tego postępowania orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 636 § 1 k.p.k., wysokość opłaty określając na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U z 1983 r. poz. 223 ze zm.).